

ML
D

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 5

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE**

NA GÓRNYM ŚLĄSKU

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SPÓŁKA AKCYJNA
SOCIÉTÉ FERMIÈRE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



CHORZÓW I G. ŚL.

RYNEK, L. 915

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PROBLEM KARTELOWY W POLSCE	1649	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	1668
DROGA DO STAŁEJ RÓWNOWAGI — B. BATOR	1652	<i>Eksport drzewa przez porty — T. N.</i>	
KRONIKA GOSPODARCZA:		POCZTA I TELEGRAF	1669
AKCJA RZĄDOWA OBNIŻKI CEN	1657	KRONIKA TYGODNIOWA:	
Przemówienie Pana Ministra Przemysłu i Handlu Dr. Romana Góreckiego		PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	1669
Zakończenie akcji zniżki cen artykułów skartelizowanych Rozwiązanie dalszych 14 karteli		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	1670
SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH	1660	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		PODATKI I OPŁATY	1670
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	1661	AKCZY I MONOPOLE	1670
PRZEMYSŁ NAFTOWY	1663	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	1670
HUTNICTWO	1663	Z BANKU POLSKIEGO	1672
PRZEMYSŁ METALOWY	1663	PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
PRZEMYSŁ DRZEWNY	1663	PROBLEM BRYTYJSKIEJ KONJUNKTURY — I	1673
RZEMIOSŁO	1663	WŁOCHY WOBEC SANKCYJ — S. L.	1675
HANDEL:		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL WEWNĘTRZNY	1664	STANY ZJEDNOCZONE AM.	1677
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	1666	WĘGRY	1678
RYNEK AKCYJNY	1666	JUGOSŁAWJA	1678
KOMUNIKACJA I TRANSPORT	1667	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	1679

PROBLEM KARTELOWY W POLSCE

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU DR. ROMANA GÓRECKIEGO
PRZEZ RADJO¹⁾

ZAGADNIENIE kartelowe jest zagadnieniem niezwykle skomplikowanym. Niewiele jest chyba problemów, którym poświęca się w różnych krajach tyle wagi — co problemowi kartelowemu. Jest on od wielu lat przedmiotem wnikliwych badań, ciągle wywołuje sprzeczne poglądy, co wskazuje, że zagadnienie to nie może być rozpatrywane jako zjawisko odrębne w życiu gospodarczym, lecz jako szereg zjawisk, zależnych od warunków, w jakich się kształtuje.

Zagadnienia kartelowego nie można więc rozpatrywać w oderwaniu od życia, gdyż może to doprowadzić do błędnych wniosków.

Obserwacja stosunków gospodarczych od najdawniejszych czasów wykazuje dobitnie, że wszelkiego

rodzaju związki sprzedawców, ograniczające wolną konkurencję, regulujące produkcję i zbyt, określane łącznym mianem „karteli” — są zjawiskiem naturalnym, organicznie związanym z systemem prywatno-gospodarczym i wolną konkurencją, a nie sztucznym tworem, jak to się niektórym wydaje. Dlatego nie dadzą się one wytepić z powierzchni gospodarczej świata żadnymi generalnymi antykartelowymi zakazami. Fakt ten potwierdza wyraźnie historia ustawodawstwa antykartelowego, które mimo najsurowszych kar umów monopolistycznych wytepić nie zdołało. To samo stwierdza także współczesne ustawodawstwo antykartelowe niektórych krajów, w których tworzenie karteli jest generalnie zakazane, a w których organizacje kartelowe mimo to istnieją, często jeszcze w znacznie silniejszym stopniu aniżeli w tych krajach, w których kartele są dozwolone.

¹⁾ Wygłoszone w dn. 21 grudnia 1935 r.

Klasycznym tego przykładem jest ustawodawstwo antykartelowe w krajach amerykańskich, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, gdzie mimo surowych zakazów i kar ruch kartelowy i trustowy jest rozwinięty wyjątkowo silnie.

Z krajów europejskich jedyna Jugosławia wydała w ubiegłym roku ustawę, zabraniającą generalnie tworzenia karteli bez zgody Rządu i unieważniająca wszelkie istniejące kartele. I cóż się okazało w praktyce? Ustawa ta dotychczas nie została wykonana, gdyż okazała się nieżyciową, a w tej chwili są już w toku prace nad jej zmianą i przystosowaniem do praktycznych wymogów życia.

Życie wykazuje ponadto jeszcze jeden ważny fakt, a mianowicie ten, że kartele dzięki swemu stanowisku w życiu gospodarczym poszczególnych państw, a niejednokrotnie całych części świata, wywierają nie tylko szkodliwe skutki gospodarcze, ale przeciwnie mogą wywierać zdrowe i pożądane zarówno dla gospodarki narodowej w dziedzinie wzmoczenia eksportu i rozwoju krajowego przemysłu, jak i dla gospodarki międzynarodowej w kierunku wzajemnej, międzynarodowej kooperacji gospodarczej, wpływającej dodatnio nie tylko na osłabienie skutków światowego kryzysu gospodarczego, ale także na polityczne zbliżenie narodów.

Podobnie w Polsce kartele powstawały jako organizacje zbiorowe przemysłu i poczęły się szerzej rozbudowywać w ostatnich latach, co ma swe źródło w kryzysie gospodarczym i chęci przemysłu zabezpieczenia swoich interesów w okresie spadku konjunktury. Rozrost organizacyj kartelowych w Polsce spowodował potrzebę ujęcia przez Państwo ściślejszego nadzoru nad tą formą organizacji produkcji, przyczem należy nadmienić, że nie sama forma organizacyjna karteli, lecz ich działalność wzbudzać może zastrzeżenia i stwarza konieczność kontroli państwowej.

Uwzględniając powyższe jaknajbardziej życiowe i rzeczowe przesłanki, Polska ustawa kartelowa w całkowitej zgodzie z dzisiejszym ustawodawstwem kartelowym zagranicą uznaje rację bytu karteli i legalizowała ich istnienie. Równocześnie jednak, aby zapobiec ze strony karteli gospodarczo szkodliwym skutkom ich działalności, zagrażającym interesowi dobra publicznego, dała ta ustawa Ministrowi Przemysłu i Handlu prawo odpowiedniego nadzoru nad działalnością karteli oraz prawo skutecznej ingerencji w obronie interesu dobra publicznego.

Obronę interesów ściśle prywatnych wyłączono przytem celowo, pozostawiając je zwyczajnej drodze prawa, aby do koniecznego minimum ograniczyć ingerencję Państwa w stosunki prywatno-prawne swoich obywateli.

Na zasadzie tej ustawy zostały istniejące umowy kartelowe wpisane do rejestru kartelowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, który to rejestr dał dopiero właściwy obraz sytuacji, istniejącej u nas w tej dziedzinie i pozwolił na podjęcie ściślejszych badań nad działalnością karteli. Po koniec października r. b. było zarejestrowanych ogółem 273 krajowych umów kartelowych oraz 95 międzynarodowych umów kartelowych. Trudno jest ściśle określić, jaka część produkcji przemysłowej jest skartelizowana. Można jednakże przyjąć, że około 35% krajowej produkcji związane jest porozumieniami kartelowymi.

Program gospodarczy Rządu, zmierzający do jaknajwiększego zbliżenia cen artykułów przemysłowych

do artykułów rolnych, wysunął na czoło akcji zagadnienie wysokich cen kartelowych. Celem zapewnienia skuteczniejszej ingerencji w stosunki przemysłu skartelizowanego, Rząd przystąpił do nowelizowania ustawy kartelowej z 1933 r., która to nowelizacja weszła w życie z dniem 27/XI r. b., niezmiennie jednak zasadniczej konstrukcji tej ustawy. Nowelizacja ustawy kartelowej usprawniła i wzmocniła dotychczasowe prawa Ministra Przemysłu i Handlu w stosunku do karteli, aby ułatwić przez to szybkie wykonanie programu gospodarczego Rządu na tym odcinku.

Postanowienia tej noweli streszczają się w tem, że odtąd Minister Przemysłu i Handlu ma prawo nie tylko zawieszać, jak to miało miejsce dotychczas, ale rozwiązywać kartele z mocą natychmiastowej wykonalności swojej decyzji — z tem jednak, że jako instancję ostateczną zachowano nadal Sąd Kartelowy, który na wniosek uczestników rozwiązanej umowy kartelowej będzie mógł decyzję Ministra Przemysłu i Handlu rozpatrzyć i, jeżeli uzna ją za niedostateczną, będzie mógł wyrokiem ją uchylić.

Druga zmiana ustawy kartelowej dotyczy zaostrzenia kar za przekroczenia w tej dziedzinie.

Jak miałem już możność, jako Minister Przemysłu i Handlu, kilkakrotnie oświadczyć, Rząd nie zwalcza karteli jako takich, jako organizacyj gospodarczych — występuje jednak zdecydowanie przeciwko tym wszystkim kartelom, które bądź przez sam fakt swego istnienia, bądź przez sposób działania wpływają hamująco na niżkowe kształtowanie się cen poszczególnych artykułów przemysłowych, zwłaszcza artykułów pierwszej potrzeby, lub na nieusprawiedliwione ograniczenie produkcji i wymiany.

Wobec powszechnie odczuwanej konieczności jaknajdalej idącej niżki cen wszelkich artykułów pierwszej potrzeby w celu zwiększenia ich obrotu w kraju oraz w celu umożliwienia ich nabywania najszerszym warstwom ludności, leży w niezaprzeczonem interesie dobra publicznego bezwzględnie usuwać zbyteczne organizacje gospodarcze, które hamują kształtowanie się cen hurtowych i detalicznych na racjonalnym poziomie, powodując tem samem skutki gospodarczo wysoce szkodliwe.

Jako takie bezwzględnie szkodliwe uznać należy organizacje kartelowe, istniejące w handlu hurtowym, które, monopolizując w swych rękach handel w poszczególnych branżach, zamiast usprawnić go, powodują znaczne podrożenie pośrednictwa.

Z produkcyjnych karteli te znów należy uznać za gospodarczo bezwzględnie szkodliwe, które rozdrabniają produkcję na zbyt wielką ilość zakładów fabrycznych, wyzyskanych wskutek tego tylko w minimalnym stopniu. Podraża to niesłuchanie koszty produkcji. Koncentracja produkcji stosowana w kartelach na zasadzie odszkodowań, wypłacanych zakładom, przejściowo lub trwale zastanowionym, przyczynia się tylko w nieznacznym stopniu do niżenia kosztów produkcji. Jedynie koncentracja produkcji w najtaniej i najlepiej produkujących zakładach przy pełnem wyzyskaniu ich zdolności produkcyjnej bez jakichkolwiek odszkodowań dla innych zakładów, może zapewnić najniższe koszty produkcji, a tem samem najniższe ceny. Które zakłady produkują najtaniej i najlepiej — to może wykazać tylko wolna konkurencja, i dlatego należy usuwać w miarę możliwości

wszystkie czynniki, które tej wolnej próbie sił stoja na przeszkodzie. A przeszkodę taką stanowiły w Polsce w tej chwili przede wszystkim kartele, jednoczące w swych organizacjach nadmierną ilość zakładów fabrycznych, których łączna zdolność produkcyjna przekracza wielokrotnie zdolność konsumpcyjną naszego rynku.

Rynek zagraniczny kurczy się. Możliwość jego rozszerzenia staje się coraz bardziej problematyczną. Pozostaje niewyzyskany dotąd rynek krajowy. Można go zdobyć tylko niskimi cenami, dostosowanymi do siły nabywczej tego rynku. Zdobyć tego rynku wewnętrznego zapewni naszemu przemysłowi konieczny zbyte, bez którego przemysł nie tylko nie będzie mógł racjonalnie rozwijać się, ale będzie wręcz zagrożony w swojej egzystencji.

Zdobyć rynku wewnętrznego oznacza zarazem zaspokojenie najpilniejszych potrzeb szerokich mas naszego społeczeństwa oraz zapewnienie im odpowiedniej stopy życiowej. Konieczność możliwie niskich cen artykułów przemysłowych jest zatem także koniecznością socjalną o pierwszorzędnym znaczeniu.

Rząd, podejmując akcję wyrównania poziomu cen, przystąpił do tej pracy nie mechanicznie, lecz z dalekoidącym uwzględnieniem potrzeb i specjalnych właściwości, jakoteż możliwości poszczególnych przemysłów z punktu widzenia ich znaczenia i rozwoju w całokształcie gospodarki.

A teraz krótko przedstawię dotychczasowy rezultat akcji rządowej, mającej na celu obniżkę cen.

Ponieważ Rząd wychodził z założenia, iż trzeba zacząć od tych części składowych, które stanowią podstawę wszelkiej kalkulacji, wobec tego rozpoczęto pracę od obniżki cen surowców, stanowiących podstawowe czynniki produkcji w innych przemysłach, t. j. węgla, żelaza i ropy, których ceny obniżone zostały o 10 ÷ 15%. Zniżono również w tym okresie poważnie ceny cukru i papieru. Obniżka cen tych podstawowych surowców łącznie z obniżką kolejowych taryf przewozowych na ważniejsze artykuły przemysłowe stanowiła aport, z jakim przystąpiłem do rozmów z kartelami w przemyśle przetwórczym, żądając odpowiedniej niżki cen ze strony skartelizowanego przemysłu na jego artykuły. Punktem wyjściowym tych rozmów było żądanie obniżenia cen o ile możności do poziomu cen artykułów nieskartelizowanych, celem jaknajwiększego zbliżenia ich do poziomu cen artykułów rolnych. Szczególną wagę położono na znaczne obniżenie cen artykułów przemysłowych, konsumowanych przez rolników, oraz cen artykułów budowlanych.

Plan akcji niżkowej obejmował następujące fazy:

1) rozwiązanie karteli, które nie mają uzasadnienia gospodarczego, bądź których działalność jest gospodarczo szkodliwa,

2) rewizję cen kartelowych wszystkich ważniejszych artykułów przemysłowych,

3) rozmowy ze związkami przemysłowymi, obejmującymi artykuły nieskartelizowane, w celu niżki cen,

4) rozmowy z przedstawicielami handlu, celem doprowadzenia osiągniętych niżek cen z jaknajwiększym rezultatem do konsumenta.

Na podstawie znowelizowanej ustawy kartelowej rozwiązałem w pierwszej fazie 44 kartele produkcyjno-handlowe, których istnienie i działalność uznałem za niepożądaną i gospodarczo szkodliwą, gdyż wpły-

wała ona na znaczne rozpięcie między cenami hurtowymi i detalicznymi, podwyższając te ostatnie w stosunku bardzo znacznym, a niekiedy nawet anormalnym. Jako przykład takiego kartelu przytoczyć można papier, gdzie różnice te dochodziły do kilkuset procent. W ten sposób usunięte zostały zapory z tych karteli, które mogłyby w dużym stopniu zniweczyć wysiłki w doprowadzeniu do konsumenta niżki cen, osiągniętej w przemyśle.

Równocześnie podjęte zostały badania, dotyczące karteli przemysłu przetwórczego—w kierunku wyeliminowania z nich takich karteli, których istnienie i działalność jest gospodarczo nieuzasadniona. W wyniku tych badań rozwiązałem dalszych 49 karteli. Wreszcie w trakcie naszych rozmów uzgodniliśmy, że 14 dalszych karteli rozwiążą się same, nieodnawiając swoich umów kartelowych, expirujących z końcem bieżącego roku. W ten sposób ilość ogólna zarejestrowanych karteli w sumie 273 zmniejszyła się o 107 rozwiązanych umów kartelowych.

W ciągu ostatnich 4 tygodni poprowadziliśmy rozmowy ze 153 kartelami produkcyjnymi. Rozmowy te, oparte na zbadaniu stosunków w każdym kartelu i na wysłuchaniu zrzeszonych przemysłowców, miały na celu uzyskanie niżek cen na artykuły skartelizowane w danym przemyśle.

Mogę z zadowoleniem stwierdzić, że podejmując, jako Minister Przemysłu i Handlu, ciężkie, niemniej jednak konieczne zadanie doprowadzenia karteli do niżki cen, znalazłem u ich przedstawicieli właściwe zrozumienie i skutek tego tylko w stosunkowo niewielu wypadkach musiałem sięgać do przysługującego mi prawa rozwiązywania karteli.

Codziennie komunikaty prasowe i radiowe dały dostateczny materiał orientacyjny o sytuacji na froncie walki o niżkę cen. Tutaj nadmienić tylko pragnę, że w drodze rozmów z kartelami w przemyśle przetwórczym przeprowadzone zostały niżki cen na następujące wyroby przemysłowe, a mianowicie: rury żelazne, odlewy stalowe, śruby, wyroby ocynkowane, opakowanie blaszane, naczynia emaljowane, drut, gwoździe, radiatory, liny, drut stalowy, kwas siarkowy, farby, lakiery, superfosfaty i t. d.

Wartość przeprowadzonych niżek artykułów przemysłowych wynosi ok. zł 120 miljn. i stanowi niewątpliwie bardzo znaczną sumę, zdjętą z budżetu konsumentów.

Dyskusja kartelowa, jaka w ciągu ostatnich niespełna 2 miesięcy prowadzona była w Polsce — tak na terenie Izby Ustawodawczej, jakoteż w prasie codziennej i fachowej, odbywała się w atmosferze podniecenia, co w rezultacie zniekształcało wnioski, jakie z dyskusji tej bardzo często wyciągano.

Jak już poprzednio stwierdziłem, Rząd ustosunkował się do problemu karteli w sensie pozytywnym, wychodząc z założenia, że należy wykorzystać dla gospodarki narodowej dodatnie momenty organizacji kartelowej, a wyeliminować w miarę możliwości wszelkie momenty ujemne.

Akcja niżki cen podstawowych surowców oraz artykułów w skartelizowanym przemyśle przetwórczym odbija się napewno w kalkulacji pozostałych gałęzi przemysłu nieskartelizowanego, podobnie jak i niżka taryf działać będzie na wszystkie gałęzie przemysłu. Stąd też, ujmując zagadnienie niżki cen w szerszych ramach nie tylko w stosunku do artyku-

łów skartelizowanych, przeprowadziłem rozmowy z przedstawicielami przemysłu branżowego nieskartelizowanego i samorządu przemysłu, handlu oraz rzemiosła, a to w celu pociągnięcia i tych gałęzi do dalszych obniżek cen.

W wyniku tych rozmów związki branżowe przemysłu nieskartelizowanego podejmą wspólnie z samorządami gospodarczymi akcję wśród zrzeszonych u siebie warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych celem przeprowadzenia zniżki cen ich artykułów odpowiednio do rezultatów, jakie zostały osiągnięte w tej akcji przez przemysł skartelizowany.

W całym szeregu wypadków zostały już uprzednio podjęte przez przemysł kroki w celu akcji zniżkowej — w drodze wydania do swoich członków odpowiednich zaleceń i okólników, przyczem zaznaczyła się już automatyczna akcja zniżkowa cen, a to gwoli znalezienia odbiorców.

Pragnąc nadać tej akcji ogólny, zorganizowany charakter, wezwałem do niej również przedstawicieli handlu na pierwszej zwołanej przeze mnie konferencji w dn. 17/XI r. b., uważając, iż w tej ogólnej akcji nie może pozostać obojętne również kupiectwo — zarówno duże, jak średnie i małe. Muszę nadmienić, iż tak, jak spotkałem się z oświadczeniem niektórych gałęzi przemysłu, że już w całym szeregu wypadków zostały dobrowolnie podjęte przez nie odpowiednie kroki co do akcji zniżkowej, miałem sposobność również zanotować już sporadyczne głosy i ze strony kupiectwa co do gotowości pójścia w kierunku obniżenia cen.

Z przedstawicielami świata kupieckiego przeprowadziłem dalsze rozmowy, w czasie których ustaliliśmy, że organizacje kupieckie wespół z samorządem gospodarczym podejmą szeroką akcję w całym kraju przez swoje organizacje terenowe i branżowe w celu współdziałania w ogólnej zniżce cen — ze szczególnym podkreśleniem, ażeby zniżka ta dotarła w jak największej mierze do konsumenta.

W ten oto krótki sposób starałem się przedstawić całkowity plan działania w podjętej akcji zniżkowej. Plan ten byłby niepełny, gdybym nie podkreślił potrzeby jaknajszybszego jej ukończenia. Zdaję sobie całkowicie sprawę z tego, że sytuacja, w której konsument oczekuje ciągle dalszych zniżek, odbija się ujemnie na zamówieniach przemysłowych i na obrotach handlowych. Stąd też jako termin zakończenia tej akcji oznaczyłem właśnie dzień dzisiejszy, w którym mogę podać jej dotychczasowy rezultat. Podkreślam, że Rząd stanął zdecydowanie na stanowisku zakończenia akcji obniżki cen w jaknajkrótszym czasie, a mianowicie najpóźniej do Nowego Roku 1936 — w celu jaknajszybszego przywrócenia warunków do spokojnej pracy, opartej na stałych elementach kalkulacyjnych. Toteż zdecydowanie muszę oświadczyć, że Rząd uważa akcję zniżki cen za ukończoną w tych dziedzinach przemysłowych, w których zniżki zostały przeprowadzone. Wyczekiwanie dalszych zniżek przez społeczeństwo jest niecelowe, a z punktu widzenia gospodarczego szkodliwe, gdyż hamuje produkcję i obrót, a konsumentom żadnych korzyści nie przyniesie.

Wkońcu pragnę zwrócić uwagę na podstawowy element obecnej akcji zniżkowej, a mianowicie na jej bardzo szeroki zasięg — tak w kierunku poziomym, t. j. na wszystkie ważniejsze artykuły przemysłowe jak i w kierunku pionowym, a mianowicie od producenta poprzez kupca do konsumenta. Ten szeroki front obecnej akcji zapewnia jej skuteczność. Końcowym rezultatem tej akcji będzie zbliżenie cen artykułów przemysłowych do cen artykułów rolnych. Przez to udostępni się rolnikowi możliwość większego nabywania tych artykułów — co spowoduje wzmocnienie konsumpcji wewnętrznej, czyli siły nabywczej wsi. Za tem pójdzie wzmocnienie produkcji i zatrudnienia w mieście, a wreszcie ruszenie z miejsca tego wielkiego koła, które swemi trybami poruszyć winno wszystkie zażębione z niem kółka naszego życia gospodarczego.

DROGA DO STAŁEJ RÓWNOWAGI

ZAGADNIENIE naprawy struktury gospodarczej jest w tak ścisłym związku ze sprawą równowagi miasta i wsi oraz z przyrostem ludności, zagadnienia te nie są już dziś teoretycznymi, ale należą do aktualnej polityki i do programowych zasad naszego Rządu.

Demografia ma przedewszystkiem odpowiedzieć na pytanie: na ile lat i w jakiej mierze mamy zapewniony prawdziwy i pełny przyrost, to znaczy, jak długo będą wzrastać liczebnie pokolenia dorosłe i zarazem młode, którym przypada główna rola w życiu społecznym i gospodarczym. Odpowiedź jest w tej chwili łatwiejsza niż przed paroma miesiącami.

Znany jest nacisk młodzieży dorastającej na stan posiadania średniego pokolenia. W zdrowych warunkach ekonomicznych zaostrowana konkurencja byłaby potężną dźwignią postępu; bezpośredniem jej następstwem byłoby zwiększenie obrotów, potem przyspieszenie w realizacji dochodu społecznego, co w dalszej kolejności prowadzi do ulepszeń technicznych i do pomnożenia dóbr użytecznych. Konkurencja jest

poza to jedyną drogą do utrzymania życia duchowego na przyzwrotnym poziomie.

Wiadomo z drugiej strony, że nacisk młodzieży na pokolenie starsze ulegnie osłabieniu w latach najbliższych, i że ta depresja potrwa krócej na zachodzie niż we wschodniej połaci kraju, jednak codzienne życie m. Warszawy nie dozna przytem żadnej ulgi, bo ze wsi mazowieckiej nie przestaną napływać silne zastępy młodzieży, a natarczywość ich może tylko wzrastać w najbliższej przyszłości. Nasilenie tego ruchu można przedstawić szczegółowo metodą statystyczną. Na zasadzie spisu powszechnego z 1931 r. znamy skład obu płci, oraz liczbę ważniejszych grup społecznych i tak poznajemy strukturę ludności; wiadome jest zatem łożysko, w którym musi płynąć ruch ludności, i w żadnym razie nie może przekroczyć jego granic, więc maksymalne granice dalszego przyrostu są dość łatwe do oznaczenia. Gdy wyniki spisu ludności będą zestawione i ogłoszone z większym pośpiechem, gdy tem samem poznamy stosunki demograficzne na większym obszarze kraju, wówczas będzie znana pozytywnie struktura ludności w całej Polsce.

Ogłoszony dotąd materiał ze spisu ludności w 1931 r. zawiera, zdaje się, wszystkie kontrasty i przeciwieństwa, jakie nagromadziły się w kraju, i prawdopodobnie niewiele ich przybędzie, gdy publikacja danych spisu obejmie pozostałe 10 województw. Dociera ona dopiero do tej połaci Polski, gdzie gospodarstwo narodowe doczekało się najświetniejszego powodzenia, gdzie struktura społeczna została przeorana i pokryta nowym ogrodem. Artykuł niniejszy będzie zatem podobnie jednostronny, jak dzisiejszy stan materiałów spisowych. Poświęcony on jest dwóm sprawom: jak losy gospodarstwa polskiego oddziaływały na strukturę ludności wielkomiejskiej i jaka rola przypada miastom wobec przyrostu ludności.

Pierwsze lata naszego nowego życia stanowią w rozwoju wielkich miast Polski prawdziwy przełom. Uczestniczyły one więcej od reszty kraju w wojnie narodowej i w tworzeniu organizacji Państwa, a pozatem na wielkie centra zwałił się ciężar obalonej struktury gospodarczej, więc one musiały zdobyć się na największy wysiłek, żeby na ruinach stworzyć tymczasowo jakieś warunki egzystencji. Wśród tych ciężkich trosk nadciągały rzesze repatriantów, a nadto pojawiły się w wielkiej masie ofiary wojny, kobiety osierocone lub zrujnowane szukające pracy w tym czy innym zawodzie. Ten napływ nowej ludności doszedł do ogromnych rozmiarów w stosunku do siły osiadłego mieszczaństwa, zjawił się w chwili najtrudniejszej, gdy Państwo i miasto nie miało do rozporządzenia kapitałów — tem mniej, że walory, przywiezione przez repatriantów, uległy rychłej dewaluacji. Trzeba sobie przypomnieć nastroj tych wiosennych dni, żeby zrozumieć, że nowa struktura ludności wielkomiejskiej, stworzona nagle przez burzę dziejową, utrzymała się bardzo długo na tej drodze.

Rozmiary nowego napływu możemy oszacować tylko drogą pośrednią. W 1911 r. szacowano chrześcijańską ludność Warszawy bez prawosławnych na 463 tysiące, i wielka część tej masy opuściła Warszawę w czasie wojny. W spisie 1921 r. naliczono w tej grupie 617 tys., wreszcie w drugim spisie doszła ta główna masa miejscowego społeczeństwa polskiego do sumy 810 tysięcy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wojenny odpływ Polaków, którzy następnie nie osiedlili się w Warszawie, jak również rozszerzenie obszaru Warszawy, to okaże się, że nowy przyływ doszedł w 1931 r. do jednej trzeciej całej ludności chrześcijańskiej, dalej że dziesięć masy polska składa się po połowie z dwu formacji, z których druga była dość długo ludnością typowo niestałą.

Wymowny obraz dualizmu masy polskiej znajdujemy w statystyce zawodowej Warszawy z 1921 r. Naliczono wtedy 284 tysiące osób zawodowo czynnych wyznania katolickiego, z czego na samodzielnych przypadło wszystkiego 38 tys., to jest 13%, podczas gdy klasa niezależna tworzyła bezmała połowę osób zawodowo czynnych w grupie moźeszowego wyznania. Najważniejsza klasa mieszczańska, to jest kupiectwo — dzieliło się na 27 tysięcy starozakonnych i 10 tys. chrześcijan wszystkich wyznań, następna grupa — samodzielnych przemysłowców i rzemieślników składała się z 20 tys. chrześcijan i 16 tys. starozakonnych. Silniejszy kontrast spotykamy w sytuacji społecznej kobiety. Połowa kobiet dorosłych (powyżej 16 lat) katolickiego wyznania była zawo-

dowo czynna, podczas gdy w społeczeństwie żydowskim obejmowała mobilizacja ekonomiczna tylko 29% kobiet dorosłych. Najliczniejszy kontyngent kobiet pracujących tworzyły robotnice przemysłowe i służące, gdzie naliczono 15 tys. i 27 tys. chrześcijanek, oraz 5 tys. i 6 tys. starozakonnych.

Widzimy z jednej strony typową strukturę społeczeństwa mieszczańskiego, które na początku XX wieku ustaliło się na nowym terenie i zachowało wielką odporność. Powierzchnym znakiem trwałości jest ogólna liczba starozakonnych: 310 tysięcy w 1921 r., to jest tyle co przed wojną, ważniejszym zaś jej znamieniem jest równowaga między klasą kupiecką i przemysłową, a również udział kobiet w pracy najemnej — podobny do stosunków, jakie spotykamy w społeczeństwach mieszczańskich, solidnie zbudowanych. Natomiast trudno powiedzieć coś stanowczego o strukturze społecznej ludności polskiej, bo znajdowała się w stanie płynnym w czasie pierwszego spisu. Wymienione wyżej liczby i odsetki są wynikiem przeciętnym między stosunkami polskiej ludności osiadłej a ludnością nową, która nie złała się jeszcze wtedy z określonymi klasami społecznymi.

W pierwszym spisie ludności naliczono w Warszawie 267 tysięcy katolików mężczyzn i 331 kobiet tego wyznania; na 100 mężczyzn przypadło 124 kobiety. Nadwyżka kobiet jest zupełnie zrozumiała w tym czasie wobec wielkiego ubytku mężczyzn na wojnie i w okresie rewolucji rosyjskiej, oraz wobec masowego napływu kobiet osieroconych, które garnęły się przedewszystkiem do stolicy i rzeczywiście znalazły w niej oparcie. Przewaga 24% jest wynikiem przeciętnym, bo wśród mieszkańców nowego zaciągu była ona daleko wyższa. Podobny stosunek zjawił się po wojnie w innych wielkich miastach Europy, ale równowaga była tam wkrótce przywrócona przez wielki napływ mężczyzn. Lata 1921 ÷ 1931 były okresem nowego przyływu w wielkich rozmiarach do miast (w Warszawie przyrost wynosił 241 tysięcy), więc można byłoby oczekiwać pewnego wyrównania. Tymczasem dowiadujemy się z drugiego spisu ludności, że stosunek powojenny jest trwałą podstawą struktury wielkomiejskiej, odnajdujemy go w Wilnie, w Krakowie, Lwowie, a w formie nieco złagodzonej w średnich miastach małopolskich. U ludności chrześcijańskiej dochodzi przewaga kobiet do 24%, u starozakonnych jest znacznie niższa (13% lub mniej). Liczba obu płci jest zasadniczym czynnikiem struktury ludności, o ile jest stosunkiem trwałym, bo od niej zależy główna cecha struktury społecznej. Brak równowagi daje wyraźną wskazówkę, że grupa społeczna jest formacją płynną, która będzie ulegać jeszcze przyływowi i odpływowi, zanim wyrośnie na społeczeństwo osiadłe. I tak, w Gdyni wypadło 74 kobiety na 100 mężczyzn w 1931 r., obecnie zaś liczy Gdynia dwa razy więcej mieszkańców i ten wielki niedobór kobiet jest dzisiaj datą historyczną. Jednak w wielkich miastach sytuacja jest oczywiście odmienna. Tu płeć liczniejsza reprezentuje niewątpliwie ludność stałą, a ludzie wędrowni znajdują się w grupie męskiej.

Brak równowagi w liczbie płci jest częstym i przemijającym zjawiskiem miejskim Zachodu. W Europie Wschodniej był on czynnikiem stałym; wielkie miasta rosyjskie były celem tak ogromnej wędrowki mężczyzn, że górowała ona stale nad napływem kobiet, toteż były i pozostały miasta te bardziej podobne

do obozu niż do społeczności osiadłych ludzi. W Warszawie i Berlinie panowały znacznie trudniejsze warunki życia, więc te dwa miasta były nie ostatecznym ujściem, ale etapami wielkiego ruchu migracyjnego, dzięki czemu płeć mniej ruchliwa utrzymała się na miejscu w większej liczbie, i ta tendencja opada lub wzrasta kolejno w życiu wielkomiejskim od 60 lat z górą:

Na 100 mężczyzn wypada kobiet:
katolicy ewangelicy starozakonni cała ludność

	katolicy	ewangelicy	starozakonni	cała ludność
1868 ÷ 1873	—	—	—	117
1884 ÷ 1893	—	—	—	108
1910	111	120	104	109
1921	124	121	118	122
1931	123	119	113	119

Widzimy w tem zestawieniu, w jaki sposób przewroty polityczne i zmienne koleje w rozwoju miasta oddziaływały na zasadniczy element w strukturze ludności. W okresie pierwszym są widoczne bezpośrednio straty wojenne lat 1863 ÷ 1864, następnie zacierają się one w czasie szybkiego wzrostu Warszawy, gdy zaludnienie podniosło się z 308 tys. do 500 tys. w ciągu 16 lat. Liczba jednej i drugiej płci nie dochodzi do równowagi nawet w tym okresie, bo emigracja Polaków do Rosji podtrzymywała niedobór mężczyzn. Była to emigracja warstwy średniej — rzecz, znana skądinąd, znajduje tu wymowne potwierdzenie w statystyce ludności ewangelickiej. Na początku XX w. przybrała duże rozmiary emigracja żydowska, ale nie naruszała ona równowagi płci, bo wyjeżdżały całe rodziny. W 1921 r. znajdujemy strukturę gruntownie zmienioną. Straty wojenne bezpośrednio, dalszy ubytek mężczyzn, osierocionych przez rewolucję rosyjską, napływ kobiet osieroconych, wszystko to jest dostatecznym wyjaśnieniem kontrastu — tem więcej, że w innych wielkich miastach na tle podobnej struktury społecznej została równowaga naruszona równocześnie w tym samym stopniu. W Berlinie wypadało 110 kobiet na 100 mężczyzn w 1910 r., następnie w czasie wojny podniósł się ten stosunek do 121 i znowu znalazł się na poziomie warszawskim, jednak wielki ruch budowlany następnymi latami ściągnął do Berlina tak wielu mężczyzn, że przewaga liczebna kobiet spadła do 16% w 1933 r. W naszych miastach trwa nadal struktura wojenna, a zwłaszcza u ludności chrześcijańskiej widzimy jaskrawy brak równowagi, który dla płci żeńskiej nie jest ani korzystny ani dogodny.

Porównanie średniego i młodego pokolenia wedle spisu z 1931 r. będzie dość wiernym obrazem panującej tendencji:

	<i>Mężczyźni:</i>		<i>Kobiety:</i>	
	30 ÷ 49 lat	17 ÷ 29 lat	30 ÷ 49 lat	17 ÷ 29 lat
	w t y s i ą c a c h			
Warszawa	149	152	187	187
a) stare dzielnice . .	96	99	128	126
b) Nalewki	8	9	9	11
c) nowe dzielnice . .	45	44	50	50
Wilno	24	24	31	30
Kraków	26	31	34	39
Lwów	38	45	49	55
Razem:	237	252	301	311
Na 100 mężczyzn przypada kobiet			127	124

Skład średniego pokolenia jest dziełem wojny i daje miarę przewagi kobiet, jaka zapanowała w wielkich miastach w pierwszych latach naszej ery. Skład młodszej generacji jest miarą doboru ekonomicznego,

i — jak widzimy — przewaga, zdobyta mimowoli przez kobiety w pokoleniu średnim, utrzymuje się nadal bez wielkiej zmiany. Utrwalają się zatem motywy, które zniewalają kobietę do szukania egzystencji w pracy zawodowej, ustalają się warunki pracy i płacy, które niewielu młodym ludziom pozwolą na odgrywanie roli gospodarzy domu i ojców rodziny.

Nowe dzielnice Warszawy, zajęte przez rodziny, znajdują się poza obrębem ruchu migracyjnego, toteż panuje tam taka sama równowaga jak na wsi mazowieckiej — i to zarówno w średnim, jak i w młodszym pokoleniu; natomiast dzielnice handlowe są etapami wielkiej wędrówki, która zatrzymuje w mieście niewielkie zastępy mężczyzn i większą masę kobiet. Niedobór mężczyzn jest niewiele osłabiony w pokoleniu młodszym.

W Krakowie i Lwowie był napływ młodzieży stosunkowo silniejszy. Pokolenie młodsze jest tam liczniejsze od średniego i stosunek dwu pokoleń jest podobny do proporcji, jaka panuje w kraju; natomiast Warszawa i Wilno zostały przepełnione przez repatriację i imigrację wewnętrzną w pierwszych latach niepodległości, poczem budowa nowych dzielnic wystarczyła ledwie na pomieszczenie nagromadzonego nadmiaru ludzi, ale nie mogła ułatwić dalszego napływu. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni dochodzą w pokoleniu młodszym tylko do tej samej liczby co w pokoleniu średnim. Jest to jeszcze jeden znak, że przepełnienie wielkich miast było stanem trwałym w okresie napływu młodego pokolenia i złagodziło dopiero pod koniec tego okresu (1928 ÷ 1931).

Opisane zmiany w strukturze ludności dałyby obraz jednostronny, gdyby pominąć niewątpliwe dowody postępu społecznego, jakie znajdujemy w statystyce zawodowej. W wieku od 17 do 49 lat naliczono 184 tys. kobiet w śródmieściu, t. j. w dzielnicach statystycznych: I, VI ÷ XIII, oraz 191 tys. kobiet w innych dzielnicach Warszawy. Praca najemna jest ciągle losem połowy kobiet dorosłych (w tym wieku) w śródmieściu, natomiast lepsze stosunki panują w innych dzielnicach, gdzie 1/3 kobiet dorosłych żyje z pracy najemnej.

Ten obraz topograficzny jest zgodny ze statystyką zawodową, z której wiadomo, że handel jest podstawą przewagi liczebnej kobiet. Inny ustrój panuje w nowych dzielnicach miasta, gdzie mężczyźni po staremu tworzą główną masę klasy zarabiającej. Warszawa dzisiejsza dzieli się wyraźnie na dwie różne formacje społeczne, z których jedna obejmuje prawy brzeg Wisły i wszystkie dzielnice zewnętrzne po lewym brzegu, druga zaś panuje w śródmieściu, przy czym typ pośredni znajdujemy w dzielnicach II ÷ V.

Aktywność kobiet występuje nie tylko w pracy najemnej, ale w samodzielnym wykonywaniu zawodów wolnych oraz handlu; i tu uwieńczona jest najświetniejszym powodzeniem. Udział kobiet wśród handlujących dochodzi do połowy w nowych dzielnicach Warszawy oraz w południowej części śródmieścia, t. j. na tej połaci miasta, w której Polacy mają w stanie kupieckim oczywistą przewagę. Na ogólną liczbę 14 tys. kupców, zamieszkałych w tej części miasta, naliczono 6 479 kobiet. Udział kobiet w handlu starszej daty wynosi ok. 1/4 — podobnie jak w 1921 r. (przykładem tego typu są Nalewki i Kazimierz krakowski); jest to najczystszy wynik dziedziczenia lub innych stosunków rodzinnych. W handlu świeżej daty mogły kobiety zdobyć tak wybitne

miejsce tylko dzięki własnej przedsiębiorczości; ten nowy skład stanu kupieckiego spotykamy tylko w dzielnicach o wybitnie polskim charakterze, gdzie nowy handel ma większe widoki powodzenia. To samo zjawisko społeczne spotykamy w innych miastach i przekonujemy się, że udział kobiet w handlu miejscowym rośnie lub maleje w miarę przewagi polskiej w danej osadzie miejskiej. Ta statystyka nie należy do struktury gospodarczej, bo nie mówi nic o finansowym znaczeniu nowego handlu, ale stanowi ona interesujący element w nowej strukturze społecznej miasta.

Dochodzimy w ten sposób do konkluzji, że istotnym źródłem nowych stosunków miejskich jest struktura zawodowa. Kobiety zdobyły przewagę liczebną w tej dziedzinie życia, która była naocześnie otwarta dla wolnej konkurencji, i okazują przytem niewątpliwą zdolność konkurencyjną również w samodzielnym wykonywaniu zawodu. Widoczne zatem jest, że dzisiejszy niedobór mężczyzn, występujący tak jaskrawo w najważniejszej części miasta, będzie trwał tak długo, dopóki przemysł nie będzie zatrudniał większej masy pracowników.

Aktywność kobiet wypływa z charakteru, nietylko z doraźnej i chwilowej potrzeby zarobku. Dążenie do niezależności, które stanowi istotę indywidualizmu, występuje w mieście nie mniej silnie u kobiet niż u mężczyzn, i może na tem polegać zasada selekcji obu płci, która odbywa się w wielkim mieście. Jesteśmy świadkami metamorfozy struktury społecznej w jej głębokich źródłach; musiała ona z fatalną koniecznością odbić się nietylko na ilości ognisk domowych, ale i na charakterze rodziny.

Wiadomo ze statystyki pracy, że młody wiek jest ważnym czynnikiem, ułatwiającym kobietom dostęp do pracy w wielkiej masie. Na wiek poniżej 31 lat przypada prawie $\frac{2}{3}$ pracownic, zatrudnionych w handlu i w innych gałęziach pracy, zajmowanych masowo przez kobiety, a tylko $\frac{1}{3}$ przypada na starszą grupę wieku; więcej, niż $\frac{1}{4}$ pracownic (w tych samych gałęziach) przypada na pracownice w wieku poniżej 21 lat. Widoczne zatem jest, że młodzieńca pracownica zdobywa przewagę nad kobietą dorosłą. W warunkach dzisiejszych praca zawodowa kobiet jest uważana często za zajęcie tymczasowe, po którym nastąpi ustalenie życia, niezależne od sytuacji zawodowej. Obraz straci wiele ze swego uroku, gdy praca zawodowa stanie się losem wielu kobiet na przeciąg całego życia.

Te dość smutne perspektywy są dzisiaj złagodzone przez politykę gospodarczą Rządu. Uzasadniona jest nadzieja, że w miarę wzrastającej rentowności gospodarstw musi wzrastać wysokość miejskich obrotów, że zwiększy się załoga robotnicza w tych gałęziach przemysłu, które zatrudniają głównie mężczyzn, i w tej drodze przyływ mężczyzn do miasta zdobędzie przewagę nad imigracją kobiet. Statystyka z 1931 r. nie jest obrazem sytuacji gospodarczej, jaka panowała w latach 1927 ÷ 1930, ale wynikiem złej konjunktury, która w ostatnich kilkunastu miesiącach przed spisem zmusiła wielką masę mężczyzn do opuszczenia murów miejskich, więc lepsza konjunktura finansowa powinna poprawić jeszcze raz równowagę demograficzną.

Widzimy jednak, że słabość gospodarstwa polskiego polega ciągle na przewadze liczebnej wsi, i ta odwieczna prawda polska rzuca się w oczy szczególnie silnie

dzisiaj, gdy wszystkie jej żałosne oznaki wystąpiły w okresie złej konjunktury. Toteż powiększenie rozmiarów gospodarstwa miejskiego okazuje się najskuteczniejszą drogą do wzmocnienia całego gospodarstwa narodowego i do uporządkowania powojennego remanentu. Jest to pozatem jedyna jasna droga, na której przyrost ludności wiejskiej może znaleźć prawdziwe rozwiązanie. Do jakiego stopnia piekająca potrzeba wsi jest solidarna z elementarnym interesem miejskim — widzimy w strukturze ludności, która dopiero przez połączenie wsi i miasta dojdzie do równowagi stałej:

	Grupa wieku:				
	0 ÷ 9	10 ÷ 19	20 ÷ 29	30 ÷ 49	50 i wyżej
% ogólnej liczby mężczyzn					
Wielkie miasta:					
Warszawa	18.5	16	22.5	28	15
Wilno	20	17	21	26	16
Lwów	16	16	25	27	16
Kraków	16	18	24	26	16
Średnie miasta:					
a) mazowieckie	24	18	19	25	14
b) małopolskie	19	18	20	26	17
Wieś:					
woj. warszawskie	28.6	19.8	17.6	21	13
" wileńskie	26	18	19	22	15
" poleskie	32	16	19	20	13
" lwowskie	28	18	19	20	15
" stanisławowskie	27	18	20	22	13
" tarnopolskie	25	18	21	21	15
" śląskie (3 powiaty)	27	19	19	21	14
b. Galicja (1910 r.)	28	21	16	22.4	12.6

Struktura ludności, uwidoczniiona w powyższym zestawieniu, jest prawie w całości dziełem wojny. Pokolenia, które były przy życiu w czasie wojny, zostały przeredzone, przyczem najwięcej ucierpiała grupa obecnie średnia, która była pokoleniem żołnierzy. Młodzież dorastająca, zrodzona w czasie wojny, jest słabsza liczebnie od starszej grupy. Zestawienie powyższe obejmuje tylko ludność cywilną według stanu z 1931 r. — stosownie do ogłoszonych wyników spisu; jeżeli chcemy otrzymać dzisiejszą siłę młodzieży dorosłej, zrodzonej w latach 1902 ÷ 1911, należy dodać do podanych liczb jakieś 10%. Okazuje się wówczas, że 10 roczników tego pokolenia stanowią na wsi w 3 województwach większą siłę niż grupa średnia, składająca się z 20 roczników. Jest to miara przeredzenia, któremu uległo pokolenie żołnierzy. Te straty nie były równe na całym obszarze Polski. Jest to istotna przyczyna nierównego przebiegu ruchu naturalnego u ludności wiejskiej w różnych częściach Polski; tem się tłumaczy niski stan stopy procentowej urodzeń w województwach zachodnich i południowych w porównaniu z resztą kraju. W rzeczywistości przyrost dzieci jest w woj. lwowskim bardzo wysoki i zajmuje drugie miejsce w kraju.

Gł. Urząd Statystyczny nie ogłosił dotąd wyników spisu o stanie cywilnym, wobec tego nie jest znana liczba młodych małżeństw i nie jest ona łatwa do oszacowania. Demografia polska nie posiada zatem miary odpowiedniej do oznaczenia rzeczywistej stopy urodzeń, a w związku z tym brakiem nie jest wiadoma dokładnie dzisiejsza tendencja ruchu naturalnego, i wobec tak wielu niewiadomych byłyby ryzykowne wszelkie przepowiednie na temat oczekiwanego przyrostu, a w każdym razie niepodobna ich udowodnić w drodze ścisłej metody statystycznej.

Natomiast wiadomo dość dokładnie, w jakiej sile młodzież żyjąca będzie dochodzić kolejno do wieku dorosłego, następnie dojrzałego i ten aktualny przyrost jest najbardziej interesujący dla polityki ekonomicznej. Poza to należy jeszcze wziąć w rachubę obniżenie liczby urodzeń z lat 1932 ÷ 1935, które odbija się na strukturze wsi woj. tarnopolskiego oraz na strukturze wszystkich wielkich miast i wielu średnich.

Wiemy zatem pozytywnie, że w Warszawie, Wilnie, Krakowie i Lwowie nie będzie dopływ naturalny wystarczającą siłą, żeby utrzymać pokolenie średnie w dzisiejszej sile, że w tym celu konieczny jest przyływ imigracji; zachodzi nawet obawa, że topniejący poczet najmłodszego pokolenia może okazać się zbyt słabym dla utrzymania w życiu wielkomiejskiej pożądanej ciągłości. Budowa nowych mieszkań byłaby najskuteczniejszym środkiem zaradczym nie tylko dla pomieszczenia rodzin. Jest to najsukuteczniejsza droga do trwałego podwyższenia poziomu obrotów oraz pojemności miejskiego rynku.

Struktura ludności wiejskiej przedstawia doskonały kontrast ze stosunkami wielkomiejskimi. Wieś jest z reguły źródłem emigracji, a tylko w wyjątkowych wypadkach (masowa kolonizacja) byłaby ujęciem dużej imigracji. Droga eliminacji powstaje na wsi doskonały dobór ludzi, zgodny z wiejskim sposobem życia; a ponieważ odpowiada on charakterowi znacznej większości Polaków, więc dobór wiejski daje u nas inne owoce niż na Zachodzie, gdzie rolnictwo jest pracą lekceważoną. Gospodarstwo wiejskie polskiego typu nie jest przedsiębiorstwem, lecz dobrem rodzinnym, którem zawiaduje głowa rodziny. Przekazywanie ojcowskiemu dzieciom jest najpoważniejszym celem życia, nadto dobry gospodarz dołoży wszelkich starań, żeby ją powiększyć, a w żadnym razie nie uszczuplić. Rodzina patriarcalna panuje tu wszechwładnie nie tylko nad domem, ale nad całą gromadą, bo życie wiejskie jest w doskonałej harmonii z tradycjami tej rodziny. Nawet wielkie sprawy krajowe znajdują wtedy prawdziwy posłuch, jeśli trafiają do uczuć, które od wieków łączą się z ojcowską i jej całością. Interesy ekonomiczne odgrywają w gromadzie wiejskiej daleko donioślejszą rolę od ich pieniężnej wartości; służą one najczęściej za środek do osiągnięcia głównego celu, albo zawadzają na tej drodze, i wtedy wywołują twardą nienawiść.

Trzeba sobie uprzytomnić wszystkie te węzły moralne i ich trwałość, żeby zrozumieć i uznać, że nasza wieś wyszła obronną ręką z tak groźnej przeprawy, jaką była ostatnia wojna. Statystyka ruchu naturalnego dawała odpowiedź pocieszającą na to pytanie, jednak rzeczywistość cenne jest potwierdzenie przez drugie źródło, to jest przez spis ludności. Znacznie trwalsze ślady wojny spotykamy w demografii naszych miast średnich i wielkich, a nadto wielu małych, toteż wypadało wyjaśnić, że wśród wielu znanych kontrastów między miastem i wsią zachodzi tu i ta istotna różnica, która bynajmniej nie polega na opóźnieniu wiadomości.

Wspólne cechy demografii wiejskiej na całym obszarze Polski są następujące: mocne przerzedzenie przez epidemie pod panowaniem obcym, wielkie zmniejszenie śmiertelności pod rządami Rzeczypospolitej, korzystna proporcja między pokoleniem ojców i dzieci. Pokolenie średnie, obejmując te lata, w których ludzie w olbrzymiej większości są rzeczywistość

ojcami, jest najdokładniejszą miarą przyrostu rzeczywistego, jaka w naszym materiale statystycznym jest możliwa; zastosowanie tej miary daje zresztą wynik dość zgodny ze statystyką ruchu naturalnego ludności. Użyteczną miarą porównawczą będzie struktura ludności b. Galicji z 1910 r. tem więcej, że ogólna liczba ludności była w 1910 r. prawie równa stanowi z 1931 r. na obszarze tych 3 województw; jest to jedyny zresztą punkt oparcia z ostatnich lat przedwojennych, jaki może służyć dla oceny teraźniejszej struktury ludności. W 1910 r. miała młodzież dorosła skład nienormalnie niski spowodu znacznego ruchu emigracyjnego oraz długiego trwania służby wojskowej. Poza to skład innych pokoleń odpowiadał na ogół naturalnej kolei rozwoju. Przy pomocy tego punktu oparcia łatwo sprawdzić, że życie na tym obszarze zostało przez wojnę wykołajone, a nawet pozornie zgodne punkty będą dziełem innych okoliczności.

Otóż, w woj. stanisławowskim było w 1931 r. pokolenie ojców równie liczne jak w 1910 r., ogólna suma urodzeń w ciągu dziesięciolecia 1922 ÷ 1931 wypadła niżej, jednak śmiertelność zmalała od czasów austriackich do tego stopnia, że żyjąca dziatwa tworzy poczet niewiele niższy i dojdzie do wieku dorosłego w niemniejszej sile od obecnego, dorosłego pokolenia, więc wypada uznać rezultat za dostateczny.

Gorszy stan spotykamy w woj. tarnopolskim. Pokolenie ojców zmniejszyło się w 1931 r. w porównaniu z 1910 r., obniżyła się daleko więcej liczba urodzeń, stan dziatwy żyjącej jest jednak niewiele niższy wskutek obniżenia śmiertelności. Ziemia tarnopolska była więcej od innych wystawiona na kłęski i prawdziwa przerwa wojenna trwała tam najdłużej, więc dorastająca młodzież jest znacznie słabsza liczebnie od starszego pokolenia. Obniżenie liczby zaślubin i dalszy spadek w liczbie urodzeń wydają się tam dość bliskie.

Demografia nie ma żadnego doświadczenia o kolejach naturalnego ruchu ludności po przebyciu tak długiej i ciężkiej wojny. Poza to ogłoszone wyniki spisu ludności nie zawierają dość szczegółowych danych, żebyśmy mogli oznaczyć inne ważne elementy, których dotąd brak w strukturze ludności; toteż trudno rozróżnić w danym wypadku przemijające skutki wojny od tendencji stałej, zmierzającej do zmniejszenia liczby młodzieży.

Przekonujemy się, że demografia i etnografia Rusi Czerwonej są jednakowo różnobarwne. Miasta dają oczywiście inny obraz od wsi, tak samo jak w całej Polsce, ale nawet lud wiejski przedstawia w każdym województwie inną strukturę i bardzo odmienne widoki rozwoju. Przyrost dzieci, dość pomyślny w woj. stanisławowskim, mniej pomyślny w woj. tarnopolskim, przedstawia się bardzo pomyślnie na całym obszarze woj. lwowskiego. Pokolenie ojców jest znacznie mniejsze niż w 1910 r., więc i liczba urodzeń była oczywiście niższa, jednak dzięki zmniejszonej śmiertelności doszła dziatwa żyjąca (do lat 9) do tej samej liczby co w 1910 r., a do wieku dorosłego dożyje z pewnością w znacznie większej masie od obecnej dorosłej młodzieży. W miastach znajdujemy widoczny niedobór młodzieży. Jeżeli dodamy szeregi pokoleń z miasta i wsi całego województwa, to i wtedy pokaże się, że pokolenie młode jest w ciągłym wzroście, że najmniej przez 20 lat będą rosły poko-

lenia dorosłe i względnie młode, to znaczy, że przez cały ten czas będzie się wzmacniać presja demograficzna, wywierana przez wieś na miasto.

W innych województwach nie mamy równie dokładnego miernika, nie znamy bowiem struktury ludności zaboru rosyjskiego z ostatnich lat przed wojną. W każdym razie możemy stwierdzić, że wszędzie od Śląska do Polesia jest przyrost młodzieży dorosłej zapewniony na lat 20, przyrost średniego pokolenia na czas znacznie dłuższy, przy czym na ziemiach wschodnich obniży się w najbliższym okresie liczba zaślubin, co będzie przez kilka lat hamowało wzrost najmłodszego pokolenia. Wreszcie wszędzie na wsi jest poczet żyjącej dziatwy odpowiednio (nie jednakowo) wysoki w porównaniu z pokoleniem ojców, wreszcie najwyższą skalę przyrostu znajdujemy na Polesiu.

Szczególnie pomyślna jest struktura ludności woj. warszawskiego, gdzie ślady wojny są stosunkowo mniej widoczne. Mobilizacja rosyjska nie była tu powszechna, i dzięki temu struktura zachowała klasyczny kształt piramidy, gdzie każde młodsze pokolenie jest większe od starszego, z każdym zaś rokiem wzrasta siła wszystkich pokoleń dorastających i dorosłych. Podobnych stosunków należy oczekiwać w województwach: łódzkim i kieleckim. Konsekwencje tego są doniosłe. Podczas gdy wśród wszystkich kombatantów "wielkiej wojny" znacznie obniża się liczba zaślubin i urodzeń, to w 3 wymie-

nionych województwach będzie ruch ludności płynął dalej spokojnym łożyskiem, wobec czego duży przyrost ludności jest w tej centralnej połaci kraju zabezpieczony na długie lata. Będzie ona prawdziwym macecznikiem żywiołu polskiego w nadchodzącym okresie, gdy w innych województwach zjawi się zastój lub nawet obniżenie. Mazowsze jest wyjątkowo płodną ziemią, która nawet w miastach wywołuje przyrost młodzieży, toteż miasta średnie i małe woj. warszawskiego mogłyby o własnych siłach utrzymać się w dzisiejszej pozycji bez wiejskiego przypływu.

Przyrost ludności jest o tyle podobny do innych bogactw naturalnych, że przynosi pomyślność i potęgę tylko w ustalonej strukturze gospodarczej. Pouczający przykład dali nam nasi sąsiedzi, którzy w okresie powojennym cieszyli się okazałym przyrostem młodzieży dorosłej, a potem zaczęli uważać go za nieszczęście. Trzeba jednak pamiętać, że cały aparat gospodarczy był tam nastawiony przez rząd cesarski na wojnę zdobyczą, toteż system musiał runąć, gdy wojna zakończyła się klęską. My jesteśmy dalecy od takiego niebezpieczeństwa. W naszych warunkach potrzebne jest uznanie przez opinię publiczną elementarnej zasady, że Państwo jest gmachem, który stoi na strukturze gospodarczej, a w razie słabości tej ostoi może być bezbronne wobec losów konjunktury.

f B. Bator

KRONIKA GOSPODARCZA

AKCJA RZĄDOWA OBNIŻKI CEN

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU DR. ROMANA GÓRECKIEGO¹⁾

Na pierwszej konferencji prasowej, na którą zaprosiłem Panów z końcem listopada, miałem możność przedstawić Panom zasadniczy stosunek do zagadnienia karteli w Polsce. Wtedy też oświetliłem stanowisko Rządu, oświadczając, że w podjętej akcji chodzi nam o ogólną obniżkę cen — zaczynając od cen artykułów kartelowych — a nie o samą walkę z kartelami, jako organizacjami gospodarczymi, których znaczenie w życiu gospodarczym Rząd całkowicie docenia.

W akcji tej, mającej na celu zwarcie nożyc cen artykułów rolniczych i artykułów przemysłowych, z natury rzeczy musiały znaleźć się na stole operacyjnym artykuły przemysłowe skartelizowane, wykazujące najwyższe wskaźniki cen w stosunku do roku 1928.

Jak już Panom wiadomo z poprzedniej konferencji, pierwszym etapem akcji niżki cen objęte zostały surowce, stanowiące podstawowe czynniki produkcji w innych przemysłach. Są to: węgiel, nafta i żelazo, których ceny obniżone zostały o 10 ÷ 15%. Obniżono również w tym okresie poważnie ceny cukru i papieru. Obniżka cen tych podstawowych surowców łącznie z obniżką kolejowych taryf przewozowych

na ważniejsze artykuły przemysłowe stanowiła aport, z jakim przystąpiłem do rozmów z kartelami w przemyśle przetwórczym, żądając odpowiedniej niżki ze strony przemysłu skartelizowanego. Punktem wyjściowym tych rozmów było żądanie obniżenia cen conajmniej do poziomu cen artykułów nieskartelizowanych. Szczególną wagę przywiązuję do znacznego obniżenia cen na artykuły przemysłowe, konsumowane przez rolników, oraz artykuły budowlane.

W planie prac przewidziałem:

- 1) dalsze oczyszczenia rejestru kartelowego z karteli, które nie mają uzasadnienia gospodarczego, bądź których działalność jest gospodarczo szkodliwa;
- 2) rewizję cen kartelowych wszystkich ważniejszych artykułów przemysłowych;
- 3) rozmowy ze związkami przemysłowcami branżowymi, obejmującymi artykuły nieskartelizowane, w celu niżki ich cen,
- 4) rozmowy z przedstawicielami handlu celem doprowadzenia osiągniętych niżek cen z jaknajwiększym rezultatem do konsumenta.

Wychodziłem bowiem z założenia, że jeżeli proces obniżki cen ma osiągnąć swój efekt gospodarczy, to musi objąć wszystkie ogniwa, łączące produkcję z konsumpcją,

¹⁾ Wygłoszone na konferencji prasowej w dn. 21 grudnia 1935 r.

Wiadomo jest Panom, że w pierwszej fazie rozwiązałem na podstawie znowelizowanej ustawy kartelowej 44 umowy kartelowe produkcyjno-handlowe, których działalność musiałem uznać za niepożądaną i gospodarczo szkodliwą, gdyż wpływała ona na znaczne rozpięcie między cenami hurtowymi i detalicznymi, podrażając te ostatnie w stosunku bardzo znacznym, niekiedy nawet anormalnym. Jako przykład takiego kartelu przytoczyłem papier, gdzie różnice te dochodziły do kilkuset procent. W ten sposób usunięte zostały zapory z karteli handlowych, które mogłyby w dużym stopniu zniweczyć wysiłki w doprowadzeniu zniżki cen, osiągniętej w przemyśle — do konsumenta.

W drugiej fazie podjęte zostały badania, dotyczące przemysłu przetwórczego — w kierunku wyeliminowania z niego takich karteli, których istnienie nie jest uzasadnione gospodarczo. Wyniku tych badań zostało rozwiązane dalszych 35 umów kartelowych. Wczoraj i dziś również rozwiązałem dalszych 14 umów kartelowych. W ten sposób z ogólnej liczby zarejestrowanych 273 umów kartelowych 93 rozwiązałem; pozatem 14 umów kartelowych rozwiązano dobrowolnie.

Co do innych karteli produkcyjnych przeprowadziliśmy rozmowy ze 153 zrzeszeniami kartelowymi.

Rozmowy te, oparte na zbadaniu stosunków w każdym kartelu i na wysłuchaniu zrzeszonych przemysłowców, miały na celu uzyskanie dalszych zniżek cen na artykuły skartelizowane w przemyśle przetwórczym. Wiadomości z wyników tych rozmów komunikowane były prasie codziennie, skąd mieli Panowie możliwość stwierdzić, jak szeroki zasięg затoczyła ta akcja.

Muszę tu z przyjemnością stwierdzić, że podejmując jako Minister Przemysłu i Handlu ciężkie, niemniej jednak konieczne zadanie doprowadzenia karteli do zniżki cen, znalazłem u ich przedstawicieli właściwe zrozumienie i wskutek tego tylko w niewielu wypadkach musiałem sięgać do przysługującego mi prawa rozwiązania niektórych karteli. Było natomiast kilka karteli, które w rezultacie naszych rozmów uznały za niezbędne same się rozwiązać, co doprowadziło do uregulowania cen na rynku wewnętrznym w drodze wolnej konkurencji.

Codziennie komunikaty prasowe i radiowe dały zapewne Panom już dostateczny materiał orientacyjny o sytuacji na froncie walki o zniżki cen. Tutaj nadmienić pragnę, że w drodze rozmów z kartelami w przemyśle przetwórczym postanowione zostały zniżki cen na następujące wyroby przemysłowe, a mianowicie na: rury żelazne, odlewy stalowe, śruby, wyroby ocynkowane, opakowania blaszane, naczynia emaljowane, drut, gwoździe, radiatory, liny i drut stalowy, kwas siarkowy, farby, lakiery, superfosfaty i t. d. i t. d.

Pragnę tu ustosunkować się do wytworzonej opinii o „antykartelowej polityce Rządu”.

Fakt, że rozwiązano 93 umów kartelowych, gospodarczo nieuzasadnionych, nie może być rozumiany jako walka Rządu z kartelami jako takimi. Trzeba natomiast powiedzieć, że są złe i są dobre kartele. Moje wrażenie na podstawie przeprowadzonych z kartelami dyskusyj, jest takie, że każdy kartel może być dobry i może być zły; zależy to od tego, czy potrafi właściwie wykorzystać te plusy, jakie daje skartelizowanie. O ile wykorzysta je racjonalnie, to działa

pozytywnie na rozwój produkcji, na dystrybucyjny aparat, czyli przynosi korzyści dla życia gospodarczego Państwa. Dlatego podkreślić muszę, że polityki antykartelowej Rządu niema, przeciwnie, po przeprowadzeniu dłuższej analizy paru typowych karteli, jako typowo dobrych, mogę powiedzieć opinii publicznej, co to jest dobry kartel, bo obecnie szerzy się jakaś wprost psychoza pod względem przekonania, że kartel — to występki; konieczne przeto jest sprostować tę opinię i przekonać, że wprawdzie kartel może być zły, ale posiadamy również wielką ilość dobrych karteli.

Akcja zniżki cen w podstawowych surowcach oraz w przemyśle skartelizowanym przetwórczym odbija się napewno w kalkulacji pozostałych gałęzi przemysłu nieskartelizowanego, podobnie jak i zniżka taryf działać będzie na wszystkie gałęzi przemysłu. Stąd też, ujmując zagadnienie zniżki cen w szerszych ramach, nie tylko w stosunku do artykułów skartelizowanych, odbyłem w tych dniach rozmowę z przedstawicielami przemysłu branżowego nieskartelizowanego i samorządu gospodarczego przemysłu, handlu oraz rzemiosła — w celu pociągnięcia i tych gałęzi do dalszych obniżek cen.

Wynikiem tej rozmowy było zobowiązanie się związków branżowych przemysłu nieskartelizowanego do podjęcia wspólnie z samorządami gospodarczymi akcji wśród zrzeszonych u siebie warsztatów przemysłowych i rzemieślniczych celem przeprowadzenia zniżki cen ich artykułów odpowiednio do rezultatów, jakie zostały osiągnięte w tej akcji przez przemysł skartelizowany.

Zostało stwierdzone, że w całym szeregu wypadków zostały już podjęte przez przemysł kroki w celu akcji zniżkowej — w drodze wydania do swoich członków odpowiednich zaleceń, okólników i t. p., jak również, że zaznacza się już automatyczna akcja zniżkowa cen, a to celem znalezienia odbiorców.

Pragnąc nadać tej akcji ogólny, zorganizowany charakter, wezwałem do niej również przedstawicieli handlu, uważając, iż w tej ogólnej akcji nie może pozostać obojętne również kupiectwo — zarówno duże, jak średnie i małe. Muszę nadmienić, iż podobnie jak w przemyśle tak i w handlu w całym szeregu wypadków zostały już dobrowolnie podjęte przez nich odpowiednie kroki co do akcji zniżkowej.

W rozmowach z przedstawicielami kupiectwa uzgodniliśmy, że organizacje centralne kupieckie wspólnie z samorządem gospodarczym podejmą szeroką akcję w całym kraju przez swoje organizacje terenowe i branżowe w celu współdziałania w ogólnej zniżce cen, ze szczególnym podkreśleniem, ażeby zniżka ta dotarła w jaknajwiększej mierze do rąk konsumenta.

W ten oto krótki sposób pragnąłem Panom przedstawić całkowity plan działania w podjętej akcji zniżkowej. Plan ten byłby niepełny, gdybym nie podkreślił potrzeby jaknajszybszego jej ukończenia. Zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, że sytuacja, w której konsument oczekuje ciągle dalszych zniżek, odbija się ujemnie na zamówieniach przemysłowych i na obrotach handlowych. Toteż Rząd stanął zdecydowanie na stanowisku zakończenia akcji obniżki cen w jaknajkrótszym czasie, a mianowicie nie później jak do Nowego Roku 1936 — w celu jaknajszybszego przywrócenia warunków do spokojnej pracy, opartej na stałych elementach kalkulacyjnych. Wyczekiwanie

więc dalszych zniżek przez społeczeństwo jest nieuzasadnione, a z punktu widzenia gospodarczego szkodliwe, gdyż hamuje obroty, a konsumentom żadnych korzyści nie przyniesie.

W końcu pragnę zwrócić uwagę Panów na podstawowy element akcji zniżkowej, a mianowicie na jej bardzo szeroki zasięg — tak w kierunku poziomym (na wszystkie ważniejsze artykuły przemysłowe), jak i w kierunku pionowym, a mianowicie od producenta poprzez kupca do konsumenta. Ten właśnie szeroki front obecnej akcji zapewnia jej skuteczność. Końcowym rezultatem tej akcji będzie zbliżenie cen artykułów przemysłowych do cen artykułów rolnych, a więc udostępnienie rolnikowi możliwości większego nabywania tych artykułów, a przez to wzmocnienie konsumpcji wewnętrznej, czyli siły nabywczej wsi, wzmocnienie produkcji i zatrudnienia w mieście, wreszcie ruszenie z miejsca tego wielkiego koła, które swemi trybami poruszyć winno wszystkie ząbione z nim kółka naszego życia gospodarczego.

ZAKOŃCZENIE AKCJI ZNIŻKI CEN ARTYKUŁÓW SKARTELIZOWANYCH

W końcowym etapie akcji rządowej, mającej na celu — poprzez obniżkę cen artykułów skartelizowanych — ożywienie obrotów gospodarczych oraz obniżenie kosztów utrzymania i w ten sposób zrównoważenie podwyższonych świadczeń na rzecz Skarbu Państwa — zostały przeprowadzone między Ministerstwem Przemysłu i Handlu i poszczególnymi organizacjami kartelowymi rozmowy, w których wyniku zostały obniżone ceny następujących artykułów:

tektury surowej — o ok. 7%; tektura ta używana jest głównie do wyrobu papy dachowej, ponadto znajduje zastosowanie przy wyrobie artykułów izolacyjnych. Obniżka więc jej ceny powinna wpłynąć na odpowiednią zniżkę cen artykułów, wyrabianych przy użyciu tej tektury. Cena tektury surowej po obniżce wyniesie $39 \div 40$ za 1 kg (przed obniżką $42 \div 43$ za 1 kg). Zniżka cen tektury została uzgodniona z kartelem „Tektura Surowa”, zrzeszającym 7 przedsiębiorstw;

przewodników elektrycznych — o ok. 8%. Obniżka cen nowego artykułu, używanego w budownictwie do instalacji, pogłębi obniżkę kosztów budownictwa. Zniżka cen nastąpiła po porozumieniu z kartelem „Centroprowad”, łączącym 8 przedsiębiorstw;

lamp radiowych — o 12%; kleju kostnego — o 10% (przez kartel p. n. „Centralne Biuro Sprzedaży Kleju Kostnego”, zrzeszającym 4 przedsiębiorstwa). Cena kleju kostnego (w tabliczkach, proszku) wynosiła ok. 2 za 1 kg, a po obniżce wynosić powinna ok. 1.80 za 1 kg;

boraksu — o 15% (przez porozumienie kartelowe 3 przedsiębiorstw). Cena boraksu przed obniżką wynosiła ok. 75 za 100 kg, po obniżce — ok. 65 za 100 kg;

kwasu bornego — o 25% (przez porozumienie kartelowe 3 przedsiębiorstw). Cena kwasu bornego po obniżce powinna wynosić ok. 1.50 za 1 kg (przed obniżką wynosiła ok. 2 za 1 kg);

kwasu siarkowego — o 15% (przez kartel p. n. „Zjednoczenie Sprzedaży Kwasu Siarkowego”). Obniżka cen kwasu siarkowego w r. b. została zastosowana po raz drugi. Potaniecie tego kwasu przyniesie pewną korzyść zwłaszcza przemysłowi chemicznemu i włókienniczemu, gdzie znajduje szerokie zastosowanie, ponadto — fabrykom superfosfatu. Cena zasadnicza kwasu siarkowego 60° Bę obniży się z 50 do 42.50 za 1 tonnę. Od ceny tej udzielane są dalekoidące rabaty;

kwasu azotowego — o 8% (przez porozumienie kartelowe 2 przedsiębiorstw). Kwas azotowy znajduje podobne i również duże zastosowanie jak i kwas siarkowy. Cena zasadnicza kwasu azotowego po obecnej obniżce wyniesie, w przeliczeniu na 100%-owy produkt, 60.70 za $\frac{1}{2}$ kg 100%-owego kwasu azotowego — wobec dotychczasowej ceny 66 ;

sody amonjalkalnej — o 8% (przez porozumienie kartelowe 2 przedsiębiorstw). Soda amonjalkalna ma szerokie za-

stosowanie w wielu gałęziach przemysłu, głównie w przemyśle chemicznym i włókienniczym oraz przy wyrobie wszelkiego rodzaju szkła. Poza to używana jest w gospodarstwie domowym zarówno miejskim, jak i wiejskim. Potaniecie tego produktu wpłynie do pewnego stopnia na potaniecie produkcji wielu artykułów. Cena zasadnicza sody amonjalkalnej zmniejszy się z 22.50 do 20.70 za 100 kg;

sody kaustycznej — o 8% (przez porozumienie kartelowe 2 przedsiębiorstw). Soda kaustyczna używana jest do wyrobu mydła, ponadto ma duże zastosowanie w chemicznym przemyśle syntetycznym oraz w przemyśle włókienniczym. Obniżka ceny tego produktu posiada specjalne znaczenie dla ludności wiejskiej, która w stosunkowo wielu wypadkach produkuje mydło sposobem domowym. Cena zasadnicza sody kaustycznej zmniejszy się z 54 do 49.70 za 100 kg;

karbidu — o 8% (przez kartel p. n. „Centralne Biuro Karbidowe”). Karbid używany jest głównie do produkcji azotniaku, spawania i oświetlenia (w kopalniach węgla, na kolejach i t. p.);

salmiak — o 10% (przez porozumienie kartelowe 2 przedsiębiorstw). Salmiak używany jest głównie do wyrobu bateryj i elementów oraz do lutowania. Obniżka ceny salmiaku powinna wpłynąć na obniżkę ceny bateryj i elementów. Cena zasadnicza salmiaku rafinowanego, — zależnie od ilości zakupu — wynosiła dotychczas $95 \div 110$ za 100 kg;

eteru siarkowego — o 15% (przez porozumienie kartelowe 4 przedsiębiorstw). Eter siarkowy używany jest głównie do celów leczniczych, poza to stosowany jest przy wyrobie materiałów wybuchowych, jako rozpuszczalnik. Cena np. eteru o c. wł. 0.725 obniży się obecnie z 4.50 do 3.83 za 1 kg;

tłenu: a) o 15% dla odbiorców kat. 1 ÷ 3, t. j. rzemieślników i drobnego przemysłu i t. p., b) o 6% dla odbiorców kat. 4, t. j. większych fabryk przemysłowych. Tlen znajduje główne zastosowanie przy spawaniu. Przebiegająca cena netto tlenu w roku bieżącym wynosiła 1.77 za 1 m³;

wanien żeliwnych emaljowanych — o 10% (przez kartel p. n. „Centralne Biuro Sprzedaży Wyrobów Sanitarnych Emaljowanych”). Wanny żeliwne emaljowane używane są w budownictwie. W roku bieżącym cena tych wanien obniżana jest po raz drugi. Wypada przypomnieć, że jest to dalszy towar w szeregu artykułów, używanych w budownictwie, których ceny zostały obecnie obniżone;

wyrobów żeliwnych porcelanowo-emaljowanych — o 15% (przez ten sam kartel). Wyroby żeliwne porcelanowo-emaljowane, jak: zlewy, umywalki i t. p. znajdują również szerokie zastosowanie w budownictwie, i obniżka cen tych wyrobów spowoduje niewątpliwie dalsze obniżenie kosztów budownictwa. Wypada przytem zauważyć, że zgodnie z cyrkularzem, rozesyłanym do odbiorców przez kartel „Centralne Biuro Sprzedaży Wyrobów Sanitarnych Emaljowanych”, 15%-owa obniżka wymienionych artykułów jest stosowana już od dn. 1/XII r. b. wstecz;

fajansowych wyrobów sanitarnych: a) umywalki i t. p. — o 10%, b) galanterja — o 20%, c) dla P. K. P. — o 15% (przez kartel p. n. „Centralne Biuro Sprzedaży Wyrobów Ceramiczno-Sanitarnych”). Fajansowe wyroby sanitarne stanowią również artykuł, znajdujący stosunkowo szerokie zastosowanie w budownictwie;

wyrobów kamionkowych (rury, fasony kanalizacyjne i t. p.) — o 10% (przez kartel p. n. „Centrala Sprzedaży Wyrobów Kamionkowych”). Wyroby kamionkowe obejmują głównie artykuły dla celów kanalizacyjnych. Jest to gałąź przemysłu najmłodsza spośród działu produkcji ceramiki półszlachetnej, mimo to zdołała ona wyprzeć całkowicie z rynku wewnętrznego produkt zagraniczny. Cena wyrobów kamionkowych zostaje w r. b. obniżona po raz drugi;

naczyni kuchennych kamiennych — o 20% (przez porozumienie kartelowe 2 przedsiębiorstw). Naczynia kuchenne kamienne są przedmiotem powszechnego użytku i obniżka ceny tych naczyń przyniesie niewątpliwą korzyść szerokim warstwom konsumentów;

szkła — o 25% (przez porozumienie kartelowe 6 przedsiębiorstw). Potaniecie szkła przyczyni się także do obniżki kosztów budownictwa. Ponadto tańsze szkło szybowe przyniesie również dużą korzyść ludności wiejskiej, wśród której znajduje szeroki zbyt;

wyrobów jutowych — o 7% (przez kartel p. n. „Biuro Sprzedaży Wyrobów Fabryk Jutowych”); wchodzi tu w grę także wyroby, jak: worki, przęda, tkaniny i t. p. Obniżka ceny worków jutowych powinna przyczynić się — w pewnym

stopniu — do obniżki ceny towarów, zbywanych w tem opakowaniu. Zniżona cena 100 sztuk worków do cukru wynosić powinna ok. zł 104;

siatek żarowych — o 10%, a dla P. K. P. — o 20% (przez porozumienie kartelowe 3 przedsiębiorstw). Siatki żarowe używane są do oświetlenia gazowego, spirytusowego i naftowego. Potaniecie tych siatek da pewną korzyść ludności, która używa je jeszcze do oświetlenia, oraz P. K. P., gdzie mają one dość duże zastosowanie. Przeciętna cena jednej sztuki siatki żarowej obniży się z zł 0'46 do zł 0'39;

kabli ziemnych: a) słaboprądowych (dalekosiężnych) — o 7%, b) silnoprądowych — o 18% (przez kartel p. n. „Biuro Ewidencyjne Polskich Fabryk Kabli Ziemnych”). Kable ziemne f. zw. słaboprądowe używane są głównie przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów. Natomiast kable silnoprądowe zakupywane są przez elektrownie i zakłady przemysłowe. Łączna suma z tytułu obniżki ceny tych kabli wyniesie ponad zł 2 miljn. w stosunku rocznym;

tektury falistej i wyrobów z tej tektury: a) tektury — o 15%, b) wyrobów — o 10% (przez porozumienie kartelowe 4 przedsiębiorstw). Tektura falista i wyroby z tej tektury (pudełka) są artykułem, używanym głównie do opakowania wszelkich towarów;

części kutych dla potrzeb P. K. P. — o 10% (przez porozumienie kartelowe 2 przedsiębiorstw). Z obniżki tej otrzymają pewną korzyść tylko P. K. P., gdyż wspomniane części mają zastosowanie tylko na kolejach.

Ponadto obniżony również został o 5% cennik porozumienia 17 wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego.

ROZWIĄZANIE DALSZYCH 14 KARTELI

Podajemy poniżej ostatnią listę umów kartelowych, rozwiązanych przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu, jako gospodarczo niezasadnych i szkodliwych, w związku z generalną akcją zniżki cen skartelizowanych artykułów, która w ubiegłą sobotę, t. j. w dn. 21 b. m., została oficjalnie zakończona.

Ostatnia lista obejmuje następujących 14 umów kartelowych, rozwiązanych — podobnie jak poprzednie — z dniem 1/1 1936 r.:

I. — W branży metalowo-przetwórczej:

- 1) „Biuro Sprzedaży Łyzew”, Sp. z ogr. odp., Częstochowa, obejmujące 4 przedsiębiorstwa;
- 2) Umowa 3 przedsiębiorstw w sprawie regulacji zbytu wyrobów ołowianych w Polsce;
- 3) Umowa 3 przedsiębiorstw w sprawie regulacji zbytu i cen płyt kuchennych.

II. — W branży chemicznej:

- 4) Umowa 2 przedsiębiorstw w sprawie regulacji sprzedaży, cen i warunków sprzedaży amoniaku i wody amoniakalnej;

5) Umowa 2 przedsiębiorstw w sprawie regulacji produkcji, zbytu, cen i warunków sprzedaży węglanu amonu;

6) Umowa 4 przedsiębiorstw w sprawie regulacji produkcji i sprzedaży alunu chromowego;

7) Umowa 3 fabryk w sprawie regulacji zbytu, cen i warunków sprzedaży farb chemicznych, Katowice.

III. — W branży mineralnej:

8) Umowa 4 przedsiębiorstw w sprawie regulacji produkcji, zbytu i cen balonów szklanych;

9) Umowa 2 fabryk w sprawie regulacji produkcji i zbytu wszelkiego rodzaju butelek.

IV. — W branży włókienniczej:

10) Sp. z o. o. „Kaliko”, obejmująca 2 fabryki, Warszawa.

V. — W różnych branżach:

11) Umowa 4 firm między Spółką z o. o. „Centroćwiek” a jej uczestnikami w sprawie sprzedaży ćwieków drewnianych (rozwiązana również umowa samej spółki „Centroćwiek” objęta jest poprzednim wykazem rozwiązanych umów kartelowych, ogłoszonym w zeszycie 51 „Polski Gospodarczej”);

12) Umowa 4 przedsiębiorstw w sprawie regulacji sprzedaży błotników i obręczy rowerowych;

13) Umowa 3 przedsiębiorstw w sprawie regulacji produkcji, zbytu, cen i warunków sprzedaży kopyt, prawideł i prawidełek;

14) Umowa 25 przedsiębiorstw w sprawie regulacji ceny rynkowej igieł.

W ten sposób rozwiązał Pan Minister Przemysłu i Handlu na podstawie znolizowanej ostatnio ustawy kartelowej łącznie 93 umów kartelowych. Pozatem w toku akcji zniżki cen skartelizowanych artykułów 14 dalszych umów kartelowych rozwiązały się same, względnie uczestnicy ich uchwalili nie odnawiać umów kartelowych, wygasających z końcem bieżącego roku.

Stan rejestru kartelowego wykazuje w końcu bieżącego miesiąca 273 umów kartelowych, z których z dniem 1/1 1936 r. ubywa łącznie 107 umów kartelowych, czyli pozostanie w Polsce nadal zarejestrowanych 166 umów kartelowych. Te wszystkie umowy, zarówno rozwiązane (107), jak i pozostałe (166) — dotyczą wyłącznie polskiego obszaru celnego, czyli rynku krajowego (wewnętrznego) oraz W. M. Gdańska; są to tak zwane krajowe umowy kartelowe. Prócz tych zgłoszone są jeszcze do rejestru kartelowego 95 dalszych międzynarodowych umów kartelowych, zawartych bądź przez polskie organizacje kartelowe bądź też przez poszczególne polskie przedsiębiorstwa, w kraju nieskartelizowane. Te międzynarodowe umowy kartelowe były wyłączone spod ostatnio przeprowadzonej akcji Ministerstwa Przemysłu i Handlu na froncie kartelowym.

P.

SPRAWY GOSPODARCZE W IZBACH USTAWODAWCZYCH

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SEJMU. —

W dn. 20/XII r. b. odbyło się posiedzenie Sejmu, na którym w obu czytaniach został przyjęty w sprawozdaniu Komisji Budżetowej w referacie Pos. J. Hołyńskiego rządowy projekt ustawy o kontroli parlamentarnej nad długami Państwa. Na temże posiedzeniu przez pierwsze czytanie przeszedł projekt ustawy, złożony przez Pos. Sommersteina, w sprawie zmiany dekretu Prezydenta Rzplitej z dn. 14/XI w sprawie obniżki komornego oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów — w kierunku przyznania ochrony lokatorów lokalom, przeznaczonym na wykonywanie wolnych zawodów, przemysłowym i handlowym.

SPRAWY GOSPODARCZE NA PLENUM SENATU. —

W dn. 21/XII r. b. odbyło się posiedzenie Senatu, na którym bez zmian w brzmieniu, przyjętem przez Sejm, zostały uchwalone w sprawozdaniu Komisji Budżetowej 3 rządowe projekty ustaw o dodatkowych kredytach (1 — na 1934/35 r. i 2 — na 1935/36 r.). Następnie w sprawozdaniu Komisji Spraw

Zagranicznych został przyjęty projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy gospodarczej między Polską i Niemcami z dn. 4 XI r. b. w referacie Sen. Fudakowskiego. Dalej na tem posiedzeniu przyjęte zostały w sprawozdaniach Komisji Spraw Zagranicznych 2 projekty ustaw w sprawie ratyfikacji umów dodatkowych ze Szwajcarią, układu dodatkowego z dn. 3 II 1934 r. oraz porozumienia z dn. 29/VII 1935 r. — oba w referatach Sen. Jędrzejewicza. W dalszym ciągu na tem posiedzeniu zostały przyjęte w sprawozdaniu Komisji Spraw Zagranicznych następujące projekty ustaw ratyfikacyjnych: konwencji handlowej i nawigacyjnej między Polską i Hiszpanią z dn. 14/XII 1934 r., oraz protokołu taryfowego między Polską i Estonią z dn. 27/III 1935 r.

PRACE KOMISYJ SENATU. — W dn. 20/XII r. b. odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej, na którym w referacie Sen. Petrzyckiego został przyjęty rządowy projekt ustawy o kontroli parlamentarnej nad długami Państwa.

GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICCTWO WĘGLOWE

DELEGACJA POLSKIEGO PRZEMYSŁU W ANGLJI. —

W dn. 16 i 17 grudnia r. b. bawiła w Londynie delegacja polskiego przemysłu węglowego w osobach PP: Cybulskiego, Faltera, Michela, Radowskiego i Olszewskiego, która odbyła porządkową konferencję z przedstawicielami angielskiego przemysłu węglowego.

W toku obrad były omawiane sprawy rozwoju stosunków węglowych polsko-angielskich na podstawie istniejącej między stronami w tym względzie umowy. M. in. zostały wyjaśnione i uzgodnione punkty widzenia na szczegóły wymienionej umowy, a w szczególności odnośnie obliczania kontyngentów kwartalnych eksportu węgla.

W wyniku tych rozmów strona polska uzyskała powiększenie wysyłki węgla jeszcze w bież. kwartale oraz zliberalizowanie sposobu obliczania kontyngentów kwartalnych w przyszłości.

Omawiana była także sprawa wysyłek węgla na poszczególne rynki, w dziedzinie których to spraw również strony całkowicie uzgodniły z sobą poglądy.

Równocześnie z wymienioną delegacją przemysłu węglowego bawił w Londynie Dyr. Departamentu Górniczo-Hutniczego Min. Przem. i Han. P. Czesław Peche.

ZNIŻKA CEN KOKSU. — Na podstawie ostatecznego obrachunku została uzgodniona z przemysłem następującaniżka cen koksu, a mianowicie: kęsów — 16%, kostki I — 20%, kostki II, orzecha I, orzecha II — 25%, groszku — 28%, koksiku (miała) — 35%. W ten sposób ceny poszczególnych sortymentów koksu loco koksownia będą wynosiły, począwszy od dn. 20/XII 1935 r. (w \mathcal{Z} za 1 t):

kęsy (gruby) . . .	39.30
kostka I	37.50
kostka II	35.10
orzech I	32.90
orzech II	29.00
groszek	19.50
koksik (miał)	11.70

Ostatecznie więc cena koksu grubego loco koksownia została obniżona o \mathcal{Z} 7.50, a pozostałych sortymentów — w związku z silniejszą obniżką — odpowiednio więcej. Ponieważ z dniem 17/XII r. b. została przeprowadzona obniżka taryf kolejowych na przewóz koksu o ok. 17%, co np. dla Warszawy wyniesie ok. \mathcal{Z} 3.00, przeto ogólna obniżka na 1 tonnie koksu w Warszawie wyniesie ok. \mathcal{Z} 10.50.

PRZEMYSŁ WĘGLOWY WE WRZEŚNIU 1935 R. — Wydobycie węgla kamiennego we wrześniu oraz w okresie styczeń ÷ wrzesień 1935 r. przedstawiało się następująco:

Tablica I

Rejony węglowe	Wrzesień		Styczeń ÷ wrzesień		
	1 9 3 5		1 9 3 5		1913
	tonn	1913= 100	tonn	1913= 100	tonn
Śląski	1 63 069	69.47	15 385 822	63.74	24 136 578
przec. dzienna	74 523	69.01	68 381	63.32	107 994
Dąbrowski	489 964	86.22	3 890 818	76.12	5 111 304
przec. dzienna	19 598	84.78	17 293	74.81	23 116
Krakowski	190 701	116.12	1 407 981	95.26	1 478 097
przec. dzienna	7 628	115.35	6 258	94.63	6 613
Ogółem:	2 543 734	74.50	20 684 621 ¹⁾	67.32	30 725 979
przec. dzienna	101 749	73.88	91 932	66.75	137 723

Spadek (—) lub wzrost (+) wydobycia we wrześniu r. b. w porównaniu z sierpniem r. b. oraz z wrześniem 1934 r. lustruje poniższe zestawienie:

W stosunku:

Rejony	do sierpnia 1935 r.		do września 1934 r.	
	tonn	%	tonn	%
Śląski	+ 116 315	6.66	— 8° 541	4.54
Dąbrowski	+ 69 159	16.43	+ 25 835	5.57
Krakowski	+ 18 418	10.69	+ 6 929	3.77
Ogółem:	+ 203 892	8.71	— 55 777	2.15

Zbyt węgla kamiennego w Kraju — we wrześniu 1935 r.

Tablica II

Rodzaj odbiorców	Wrzesień 1935 tonn	Styczeń ÷ wrzesień			
		1 9 3 5		1 9 3 4	
		tonn	%	tonn	%
I.—Przemysł					
Hutniczy:					
żelazny	97 482	836 950	6.97	707 635	6.33
innych metali	30 770	261 083	2.17	297 520	2.66
Koksiarnie	156 323	1 375 502	11.46	1 324 340	11.84
Brykietniarnie	17 083	128 000	1.07	164 625	1.47
Gazownie	20 710	193 725	1.61	181 204	1.62
Górnicy (kopalnie rud i kopalnie niemające węgla własnego) ¹⁾	6 803	39 518	0.33	36 800	0.33
Naftowy	4 236	41 250	0.34	57 060	0.51
Solny	9 165	69 270	0.58	72 785	0.65
Cementowy, ceramiczny oraz ceglany i wapienny	105 732	688 502	5.74	616 001	5.51
Obróbczy (metalowy i inny)	6 947	83 271	0.69	79 069	0.71
Chemiczny	36 765	282 180	2.35	245 156	2.19
Garbarski i przetworów zwierzęcych	2 236	28 780	0.24	30 096	0.27
Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny i gorzelnie)	38 578	360 151	3.09	321 494	2.87
Cukrowniczy	54 975	226 286	1.89	227 186	2.03
Papierniczy	27 709	232 883	1.94	231 439	2.07
Włókienniczy	69 609	534 528	4.45	496 932	4.44
Inne gałęzie przemysłu	122 644	1 020 088	8.50	1 043 027	9.33
Razem przemysł¹⁾:	807 767	6 401 967	53.33	6 132 369	54.83
II.—Inni odbiorcy					
Koleje żelazne	268 585	2 110 181	17.58	2 144 153	19.17
Żegluga	2 385	15 782	0.13	15 395	0.14
Instytucje miejsk. (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne, oprócz gazowni)	45 849	321 332	2.68	315 786	2.82
Wojskowość	51 846	219 510	1.83	228 799	2.05
Instytucje państw.	14 413	92 492	0.77	88 435	0.79
Opał domowy ²⁾	176 662	1 187 846	9.89	963 573	8.61
Pośrednicy	229 141	1 656 029	13.79	1 296 105	11.59
Razem inni odbiorcy²⁾:	788 881	5 603 172	46.67	5 052 246	45.17
Ogółem w kraju:	1 596 648	12 005 139	100.00	11 184 615	100.00

¹⁾ Bez zużycia na cele techniczne kopalń.

²⁾ Bez zużycia na deputaty.

Jak wynika z tego zestawienia, wydobycie węgla kamiennego we wrześniu w porównaniu z sierpniem wzrosło o 8·71%, w porównaniu zaś z wrześniem 1934 r. zmalało o 2·15%. Natężenie produkcji, t. j. przeciętne dzienne wydobycie, wzrosło w stopniu znacznie większym. Zannotować przytem należy, że wzrost wydobycia dotyczył wszystkich rejonów węglowych. Od początku roku, t. j. w okresie styczeń—wrzesień, wydobyto węgla ogółem 20 684 621 t—wobec 20 723 339 t w analogicznym okresie r. ub., a zatem o 38 718 t mniej.

Eksport węgla kamiennego — we wrześniu 1935 r.

Tablica III

KRAJE	Wrzesień 1935 tonn	Styczeń—wrzesień			
		1 9 3 5		1 9 3 4	
		tonn	%	tonn	%
I.—Rynki środkowo-europejskie					
Austria	111 096	626 544	9·33	665 142	9·05
Węgry	120	3 620	0·05	8 183	0·11
Czechosłowacja	10 407	187 528	2·79	254 430	3·46
Niemcy	1 953	4 575	0·07	37 576	0·51
II.—Rynki skandynawskie					
Szwecja	214 810	1 621 248	24·13	1 670 531	22·72
Norwegia	45 220	328 627	4·89	218 545	2·97
Dania	19 440	317 328	4·72	373 007	5·07
Islandja	8 070	19 320	0·29	26 545	0·36
Finlandja	26 726	94 892	1·41	112 125	1·53
III.—Rynki bałtyckie					
Łotwa	350	35 825	0·54	19 775	0·27
Litwa	—	33 295	0·50	7 865	0·11
Kłajpeda	—	—	—	—	—
Estonja	350	2 530	0·04	11 910	0·16
IV.—Rynki zachodnio-europejskie					
Francja	129 543	1 181 591	17·58	1 944 716	26·45
Belgia	79 798	773 514	11·51	708 883	9·64
Holandja	34 640	227 747	3·39	399 319	5·43
Irlandja	6 545	73 103	1·09	198 480	2·70
Szwajcaria	—	45 825	0·68	560 443	7·62
Anglia	8 560	61 402	0·91	75 726	1·03
V.—Rynki południowo-europejskie					
Włochy	125 683	1 412 584	21·02	1 275 434	17·35
Jugosławia	119 773	1 271 413	18·92	1 157 424	15·74
Rumunja	515	53 490	0·80	29 028	0·40
Grecja	30	6 240	0·09	16 820	0·23
Hiszpanja	—	56 886	0·85	70 162	0·95
Portugalia	—	4 200	0·06	—	—
Malta	—	2 030	0·03	2 000	0·03
VI.—Rynki pozaeuropejskie					
Algier	5 365	18 325	0·27	—	—
Egipt	17 774	239 893	3·57	207 966	2·83
Pozostała Afryka	—	57 946	0·86	122 820	1·67
Argentyna	6 200	63 394	0·94	38 468	0·52
Brazylja	—	9 475	0·14	9 880	0·14
Inne kraje	11 574	92 274	1·37	22 018	0·30
VII.—Węgiel okrętowy					
Brazylja	—	—	—	2 000	0·03
Inne kraje	—	16 804	0·25	12 780	0·17
VIII.—W. M. Gdańsk					
Ogółem:	55 204	421 317	6·27	319 805	4·35
Razem zagran.:	766 396	6 494 892	96·66	7 133 780	97·03
VIII.—W. M. Gdańsk	23 662	224 655	3·34	218 382	2·97
Ogółem:	790 038	6 719 547	100·00	7 352 162	100·00

Ogólny zbyty węgla kamiennego we wrześniu r. b. w porównaniu z sierpniem znacznie wzrósł. Ponieważ zbyty krajowy uległ znacznemu zwiększeniu, a eksport nieco zmalał — przeto w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło znaczne przesunięcie na korzyść zbytu: gdy w sierpniu udział

zbytu krajowego w ogólnym zbytku węgla wynosił 62·06%, a eksportu 37·94% — to we wrześniu udział zbytu krajowego wzrósł do 66·90%, a eksportu zmalał do 33·10%.

Wzrost (+) względnie spadek (—) zbytu krajowego oraz eksportu we wrześniu w porównaniu z sierpniem ilustruje następujące zestawienie:

Rejony	Zbyt w kraju tonn	%	Eksport tonn	%
Śląski	+ 208 010	23·07	— 13 094	1·89
Dąbrowski	+ 40 318	14·48	— 7 158	6·17
Krakowski	+ 23 499	16·23	+ 70	15·38
Ogółem:	+ 271 827	20·52	— 20 182	2·49

Jak wynika z tabl. II, zbyty węgla w kraju we wrześniu w porównaniu z sierpniem wykazał w globalnej sumie znaczny wzrost, a mianowicie o 20·52%, przyczem wzrost ten dotyczył wszystkich rejonów węglowych i został wywołany głównie zwiększonym zapotrzebowaniem opału domowego oraz w nieco mniejszym stopniu przemysłu. Na wzrost odbioru węgla ze strony przemysłu wpłynęło przede wszystkim zwiększenie zapotrzebowania przemysłu włókienniczego, cukrowniczego, chemicznego, przemyślu żelazo-hutniczego i rolniczego, w mniejszym zaś stopniu papierniczego. Odbiór węgla ze strony innych gałęzi przemysłowych z wyjątkiem koksiarń przewyższał zapotrzebowanie poprzedniego miesiąca. Zbyt krajowy w okresie styczeń—wrzesień 1935 r. wynosił 12 005 139 t—wobec 11 184 615 t w analogicznym okresie 1934 r., a zatem wzrósł o 820 524 t (7·34%).

Jak ilustruje tabl. III, eksport węgla kamiennego we wrześniu zmalał w porównaniu z sierpniem o 20 tys. t, czyli o 2·49%. Spadek eksportu dotyczył w większej mierze rej. śląskiego, w mniejszej zaś mierze rej. dąbrowskiego. Wywóz na rynki środkowo-europejskie we wrześniu wzrósł, przyczem głównie zwiększyły się wysyłki do Austrii, co pozostaje w związku z podwyższeniem kontyngentu importowego tego kraju. Do Czechosłowacji wywóz węgla był nieznaczny, ograniczył się tylko do wykorzystania pozostałości z układów kompensacyjnych. Wzrost wysyłek na rynki skandynawskie dotyczył Szwecji, Norwegii, Islandji i Finlandji, natomiast spadły wysyłki do Danji, ponieważ ze względu na niezakończone jeszcze pertraktacje w sprawie kontyngentów. Wywóz na rynki zachodnio-europejskie utrzymał się mniej więcej na poziomie poprzedniego miesiąca, przyczem nieznacznie wzrosły wysyłki do Holandji i Szwajcarii, a zmalały do Belgii. Eksport na rynki południowo-europejskie zmalał. Spadek dotyczył głównie Włoch—w wyniku niepodpisania dotychczasowej umowy clearingowej, a w związku z tem i układu węglowego. Wysyłki na rynki pozaeuropejskie, obejmujące we wrześniu Egipt i Argentynę, zmalały. Spadek ten dotyczył obu krajów. Wywóz do W. M. Gdańska utrzymał się na poziomie poprzedniego miesiąca, natomiast zbyty węgla okrętowego nieznacznie spadł. Ogólny eksport w okresie styczeń—wrzesień 1935 r. wynosi 6 719 547 t—wobec 7 352 162 t w analogicznym okresie 1934 r., a zatem zmalał o 632 615 t (8·60%).

Całkowity obrót węgla, koksu i brykietów we wrześniu 1935 r. ilustruje tabl. IV, z której widać, że zapasy węgla kamiennego na zwalach kopalnianych zmalały.

Wskutek wzmoczonego zapotrzebowania węgla na rynku wewnętrznym we wrześniu liczba wszystkich dniówek odrobionych wzrosła o 70 852 (5·26%), wynosząc 1 418 615, w tem liczba dniówek zwykłych odrobionych wzrosła do 1 385 867, t. j. o 66 433 (5·04%), i liczba dniówek nadliczbowych do 32 748, czyli o 4369 (15·40%).

Liczba dniówek opuszczonych zmniejszyła się we wrześniu w porównaniu z sierpniem o 115 202 (25·19%) i wynosiła 342 122, co stanowi 24·69% zwykłych dniówek odrobionych. Spadek liczby dniówek opuszczonych został spowodowany głównie znacznym spadkiem liczby t. zw. „świętówek” o 118 297 (38·19%) do 191 426 (13·81%) zwykłych dniówek odrobionych — wobec 23·47% w sierpniu). Jednocześnie spadła liczba dniówek ulropowych o 6 589 (7·07%) do 86 646, co stanowi 6·25% dniówek zwykłych odrobionych.

W rezultacie liczba przeciętnie zatrudnionych robotników wzrosła we wrześniu w porównaniu z sierpniem o 784 (1·15%) — do 86 646.

Na przeciętnie zatrudnionego robotnika przypada dniówek zwykłych odrobionych 20·05, wszystkich opuszczonych 4·95, w tem „świętówek” 2·77; odpowiednie liczby w sierpniu wynosiły: 19·31, 6·69 i 4·53.

Przeciętne wydobycie węgla na robotniko-dniówkę wzrosło we wrześniu w porównaniu z sierpniem i wynosiło: w rej. śląskim 2 045 kg we wrześniu — wobec 1 995 kg w sierpniu, w rej.

Obrót węgla, koksu i brykietów w Państwie Polskim — we wrześniu 1935 r.
(w tonnach)

Tablica IV

REJONY WĘGLOWE	Pozostałość z poprzed. miesiąca	Wydobycie (produkcja)	Do dyspo- zycji	R O Z C H Ó D								Pozostałość na zwalcz. na następn. miesiąc
				Z B Y T			Z U Ż Y C I E			Ogółem		
				W kraju	Zagra- nicę	Razem	Cele własne zakład.	Deputaty robot. urzęd.	Razem			
W ę g i e l k a m i e n n y												
Śląski	1 124 186	1 863 069	2 977 352	1 109 526	680 753	1 790 279	122 929	21 645	2 501	147 075	1 937 354	1 039 998
Dąbrowski	324 705	489 964	812 290	318 842	108 780	427 622	34 504	6 764	1 066	42 334	469 956	342 334
Krakowski	94 036	190 701	284 719	168 280	525	168 805	19 440	3 257	346	23 043	191 848	92 871
Ogółem:	1 542 927	2 543 734	4 074 361	1 596 648	790 058	2 386 706	176 873	31 666	3 913	212 452	2 599 158	1 475 203
W ę g i e l b r u n a t n y												
Zawiercki	595	588	1 183	587	—	587	32	—	3	35	622	561
Wschodnio-małop.	1 094	114	1 208	69	—	69	5	—	—	5	74	1 134
Poznańsko-po- morski	186	—	166	7	—	7	—	—	—	—	7	159
Ogółem:	1 875	702	2 557	663	—	663	37	—	3	40	703	1 854
K o k s												
Śląski	262 471	113 805	376 246	99 782	40 343	140 125	33	—	4	37	140 162	236 084
B r y k i e t y												
Śląski	787	17 307	18 094	16 051	1 220	17 271	21	1	3	25	17 296	798

dąbrowskim 1388 kg — wobec 1281 kg i w rej. krakowskim 1408 kg — wobec 1376 kg; przeciętnie dla całego Państwa wydobyte wyniosło 1817 kg — wobec 1760 kg w sierpniu.

Przeciętne zarobki w gotówce dorosłego mężczyzny na dniówkę odrobioną wyniosły: w rej. śląskim we wrześniu zł 8'34 — wobec zł 8'35 w sierpniu, w rej. dąbrowskim zł 6'75 — wobec zł 6'67 i w rej. krakowskim zł 6'27 — wobec zł 6'29.

W następstwie większej liczby dniówek, przypadających na przeciętnie zatrudnionego robotnika, wzrost przeciętny całkowity dochód dorosłego mężczyzny i wynosił: w rej. śląskim zł 194'20 — wobec zł 187'99 w sierpniu, w rej. dąbrowskim zł 145'04 — wobec zł 137'62 i w rej. krakowskim zł 138'18 — wobec zł 132'25. Podobnie kształtował się przeciętny dochód dorosłego mężczyzny w gotówce, który wynosił: w rej. śląskim zł 173'84 we wrześniu wobec zł 166'87 w sierpniu, w rej. dąbrowskim zł 134'07 — wobec zł 122'56 i w rej. krakowskim zł 126'98 — wobec zł 117'13.

Przeciętny miesięczny koszt utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób, chociaż niejednolicie obliczany, wynosił we wrześniu: dla rej. śląskiego 142'19 — wobec zł 141'10 w sierpniu, a dla rej. dąbrowskiego nie uległ zmianie w stosunku do poprzedniego miesiąca, wynosząc zł 102.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LISTOPADZIE 1935 R. — Wydobyte ropy w listopadzie r. b. wynosiło 4222 cyst. brutto (w październiku 4419 cyst.), a mianowicie: w okr. jasielskim 850 cyst. (883), drohobyckim 3077 cyst. (3232) i stanisławowskim 295 (304). Z tych ilości na ropę marki podstawowej przypadało 2320 cyst. (2433) i na marki specjalne 1902 (1986).

Gazów ziemnych wydobyto 42278 tys. m³ (39084), a mianowicie (w tys. m³): w okr. jasielskim 12109 (10918), drohobyckim 26568 (24500) i w stanisławowskim 3601 (3666).

Cena ropy bruttowej marki borysławskiej, zakupywanej przez „Polmin”, pozostawała w wysokości niezmiennionej — zł 1350 za cysternę 10-tonnową.

Cena gazu ziemnego w rejonie borysławskim ustalona została na zł 4'52 za m³ (zł 4'15 w październiku).

Czynnych było w listopadzie 752 (754) kopalń ropy i gazów, zatrudniających 9457 robotników (9570).

Nowych otworów uruchomiono tyleż co w październiku, t. zn. 8.

S-ka Akc. „Pionier” prowadziła roboty poszukiwawcze metodą sejsmiczną na terenie szeregu gmin powiatów: Stryj, Rudki i Mościska. Oprócz badań metodą sejsmiczną powyższa spółka prowadziła również roboty poszukiwawcze przy pomocy wierceń rdzeniowych systemem Calyxa w okolicach Stryja, Rudek i Drohobycza.

Rafinerie olejów mineralnych przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 4066 cyst. ropy (w październiku 4361 cyst.).

Wytworzono różnych produktów naftowych 3712 cyst. (4013 cyst.), w tem (w cysternach): benzyn 686, nafty 1206, oleju gazowego i opałowego 735, olejów smarowych 584, parafiny 214 oraz innych produktów naftowych 287.

Wysłano z rafinerji na zapotrzebowanie rynku krajowego 3162 cyst. (3403 cyst.), w tem (w cysternach): 506 benzyn, 1515 nafty, 483 olejów: gazowego i opałowego, 372 olejów smarowych, 96 parafiny oraz 190 innych produktów naftowych.

Wysłano z rafinerji z przeznaczeniem na eksport 1203 cyst. różnych produktów naftowych (1493 cyst.), w tem (w cysternach): 215 benzyn, 382 nafty, 373 olejów gazowego i opałowego, 47 olejów smarowych, 165 parafiny oraz 21 innych produktów naftowych.

Zapasy produktów naftowych w rafinerjach w dn. 30/XI r. b. wynosiły ogółem 18065 cyst. (w dn. 31/X 18563), w tem (w cysternach): 1697 benzyn, 3304 nafty, 745 olejów gazowego i opałowego, 6743 olejów smarowych, 248 parafiny, oraz 5328 innych produktów naftowych.

Zapasy ropy w rafinerjach w dn. 30/XI wynosiły 2331 cyst. (w dn. 31/X 18563).

W 26 czynnych zakładach zatrudnionych było 3285 robotników.

Zakłady gazolinowe przerobiły w listopadzie ogółem 22665 tys. m³ gazu (w październiku 21912 tys. m³), otrzymano gazolinę 324 cyst. (328 cyst.), wysłano do rafinerji celem domieszania do benzyn ciężkich oraz na inne zapotrzebowania krajowe 281 cyst. (337 cyst.), nie eksportowano w listopadzie zupełnie (w październiku 1 cyst.).

W 27 czynnych zakładach zatrudnionych było 328 robotników.

HUTNICTWO

ZNIŻKA TARYF PRZEWOZOWYCH NA RUDE —
p. str. 1667.

PRZEMYSŁ METALOWY

ZNIŻKA TARYF PRZEWOZOWYCH NA WYTWORY PRZEMYSŁU METALOWO-HUTNICZEGO — p. str. 1667

PRZEMYSŁ DRZEWNY

EKSPORT DRZEWA PRZEZ PORTY — p. str. 1668.

RZEMIOSŁO

PODATEK PRZEMYSŁOWY W RZEMIOŚLE. — Zgodnie z wymaganiami ustawy o państwowym podatku przemysłowym każde przedsiębiorstwo przemysłowe winno wykupić świa-

dectwo przemysłowe odpowiedniej kategorii. Do 1931 r. włącznie obowiązek ten ciążył na przedsiębiorstwach, zatrudniających ponad 1 robotnika, przyczem najniższą — VIII — kategorię wykupywał przedsiębiorca, zatrudniający ponad 1 do 4 robotników; zakładów VIII kategorii było w końcu 1931 r. blisko 100 tys. Od 1932 r. wykupno świadectwa przemysłowego obciąża również i takie przedsiębiorstwa, które zatrudniają od 1 do 4 robotników, ale wliczając w to i właścicieli oraz członków ich rodzin; zarządzenie to podniosło ilość zakładów VIII kategorii do 178 tys., i to już w końcu 1932 r. Rok 1934 wykazywał przedsiębiorstw przemysłowych 211 778, z czego na VIII kategorię przypadało 185 502, na VI i VII kat. zaś — 19 748.

Znaczną większość zakładów przemysłowych VIII kategorii stanowią warsztaty rzemieślnicze. Te ostatnie znalazły również w VI i VII kategorii, gdzie są także grupą dominującą. Mniejszy odsetek rzemieślników w V kategorii jest zupełnie zrozumiały wobec istoty samego rzemiosła, gdyż z reguły rzemieślnik nie jest w stanie zatrudniać ani większej liczby (ponad 15) pracowników, ani większej mocy silników, skoro jedno i drugie wymaga znacznych kapitałów oraz znacznego obrotu, czyli szerokiego rynku zbytu.

Bez obawy popełnienia błędu można zatem przyjąć, że przedsiębiorstwa przemysłowe VI ÷ VIII kategorii — to są warsztaty rzemieślnicze. Skoro tak jest, to ilości tych ostatnich odpowiadać powinna ilość świadectw. Wiemy jednak, że w dn. 1/1 1935 r. władze przemysłowe I instancji wykazywały w swych rejestrach 320 604, a izby rzemieślnicze nawet 329 772 karty rzemieślnicze, co w zasadzie równa się tyłuż zakładom. Tem samym odsetek warsztatów rzemieślniczych, wykupujących świadectwa przemysłowe (t. zw. patenty), wynosi nie 100, lecz zaledwie 62 (w/g danych izbowych). Dokładne zestawienia, sporządzone przez 10 izb, potwierdzają ten stosunek, przyczem waha się on od 99% na Śląsku do 31% na Wołyniu i w woj. tarnopolskiem. Przeciętna dla 4 województw wschodnich wynosi 36%, ale i w woj. lubelskiem mamy tylko 37%, przyczem Izba Rzemieślnicza w Lublinie stwierdziła, że spora część patentów wykupują warsztaty, niemające karty rzemieślniczej.

Sprawa ta jest ważna dla rzemiosła, okazuje się bowiem, iż co drugi warsztat legalny (jawny) nie opłaca żadnych podatków, co wprowadza podział rzemiosła legalnego na 2 grupy, z których jedna jest uprzywilejowana bez żadnego po temu tytułu.

HANDEL

HANDEL WEWNĘTRZNY

RUCH CEN W PAŹDZIERNIKU 1935 R. — Obroty handlowe, które już we wrześniu uległy sezonowemu wzmoczeniu, w październiku utrzymały się na podwyższonym poziomie, niewykazując jednak naogół dalszego rozszerzenia. Zwiększeniu uległy obroty w takich branżach sezonowych, jak: opałowa, odzieżowa i t. p., pozatem dał się odczuć nieco większy popyt na artykuły przemysłowe dla wsi.

Wskaźnik weksli wystawionych (obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen z usunięciem sezonowości), który w pewnym stopniu może ilustrować zmiany, zachodzące w rozmiarach obrotów — choć, co prawda, nie uwidacznia roli weksli czysto finansowych i wpływu zmian we wzajemnym ustosunkowaniu się różnych sposobów regulacji transakcyj (gotówkowego, na otwarty kredyt, wekslowego) — wykazał w październiku spadek o przeszło 6% (po wyższym o ok. 3% w sierpniu i aż o 16% we wrześniu).

Wskaźnik ładunków kolejowych (obliczany przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen również z usunięciem sezonowości) wykazał w październiku — po dość silnym wzroście (o przeszło 7%) we wrześniu — nieznaczny spadek (o ok. 1½%). Biorąc na uwagę liczby absolutne, widzimy, że gdy we wrześniu przewożono w kraju 9·3 tys. wagonów towarów przeciętnie dziennie, to w październiku dość znacznie więcej, bo 10·4 tys. wagonów.

Sezonowy wzrost obrotów na jesieni powoduje zwiększenie zapotrzebowania na rynku pieniężnym. W październiku r. b. ten wzrost zapotrzebowania zbiegł się z przejściowymi tendencjami tezauryzacyjnymi, które spowodowały czasowy odpływ wkładów. Mimo to obroty od tej strony nie znalazły specjalnego zahamowania, i środki obrotowe były dostarczane czyto kosztem zmniejszenia zapasów kasowych, czyto przez zwiększone wykorzystanie redyskonta.

Ceny na rynku wewnętrznym wykazały w październiku znowu dalszy lekki wzrost, osiągając poziom najwyższy w r. b. i wyższy nieznacznie niż przed rokiem.

Ruch wskaźników cen hurtowych przedstawia następujące zestawienie (na podstawie danych Instytutu Badania Konjunktur i Gł. Urz. Stat.):

	Wskaźnik ogólny	Artykuły rolne krajowe	Artykuły przemysłowe
Październ. 1929	94.0	88.8	97.0
" 1930	82.4	74.2	86.7
" 1931	70.9	63.7	73.9
" 1932	61.9	52.8	65.7
" 1933	57.9	50.1	60.6
" 1934	54.4	45.5	57.9
" 1935	54.5	46.5	57.3

	Artykuły rolne: sprzedawane przez rolników	Artykuły przemysłowe:		półfabrykaty	wyroby gotowe
		przetwory	surowce		
Styczeń 1935	33.3	52.6	54.8	55.0	61.1
Luty	33.5	50.1	54.7	54.8	61.1
Marzec	33.5	50.2	53.9	54.9	60.9
Kwiecień	34.0	50.2	54.2	54.8	60.8
Maj	35.8	50.8	54.0	54.9	60.7
Czerwiec	35.6	50.6	54.0	54.9	60.5
Lipiec	35.6	51.9	54.0	55.1	60.3
Sierpień	36.7	53.7	53.9	55.3	60.3
Wrzesień	37.7	55.1	53.6	56.0	60.4
Październik	38.1	55.0	54.4	56.3	60.7
Październik 1934	36.1	55.0	56.1	55.2	62.1
" 1933	40.2	60.3	58.0	59.4	64.1

Zwyzka cen hurtowych w październiku o 0.6% (w lipcu również o 0.6%, w sierpniu o 1.3%, we wrześniu o 1.1%) nastąpiła (odmiennie niż w poprzednich miesiącach) głównie wskutek wzrostu cen artykułów przemysłowych, które w poprzednich miesiącach wzrastały tylko minimalnie; ceny artykułów rolnych również podniosły się, ale w mniejszym stopniu.

Jeśli chodzi o ceny artykułów rolnych (łącznie z kolonialnymi oraz innymi, objętymi grupą ogólną żywności i używek) — to zmiany we wskaźnikach poszczególnych pozycji przedstawiały się następująco (wskaźnik: 1928 r. = 100):

	Wrzesień 1935	Październik 1935	Październik 1934
Ziemiopłody	32.5	33.7	35.6
Mąka i kasza	35.8	36.7	40.2
Zwierzęta rzeźne	42.1	40.4	34.8
Mięso i słonina	50.2	49.2	40.2
Nabiał	43.3	45.5	39.8
Cukier, spirytus, piwo	79.4	79.4	85.5
Towary kolonialne	71.1	70.6	68.4
Tytoń	96.8	96.8	101.0
Sól	100.9	100.9	104.5

Ceny artykułów rolnych zwiększają od lipca; w miesiącu tym podniosły się o 1.6%, w sierpniu — dwukrotnie silniej, bo o 3.2%, we wrześniu — nieco słabiej niż w sierpniu, bo o 2.7%, a w październiku już tylko o 0.4%.

Krajowe roślinne produkty spożywcze od września podnoszą się w cenie. Zwyzka następuje (mimo początków roku rolniczego) dość zgodnie z sytuacją na rynkach światowych, przyczem wybitnie dopomogło jej odłożenie terminów płatności podatkowych oraz z tytułu obsługi zadłużenia rolnictwa. Ceny ziemniaków podniosły się w październiku o 3.7%, czyli już słabiej

niż we wrześniu (o 9·8%). Najbardziej wzrosły ceny żyta i owsa, najniższe — ceny jęczmienia. Ceny przetworów zbożowych, które rosły już od sierpnia, wykazały w październiku zwykłą o 2·5%.

Ceny zwierzęcych produktów spożywczych, które przez 3 miesiące: czerwiec — sierpień wzrastały jednolicie i bardzo silnie, od września wykazują tendencję mniej jednolitą. Mianowicie, ceny inwentarza żywego spadły już we wrześniu (o 7·0%), a i w październiku — choć wolniej — zniżkowały (o 4·0%), przyczem (przy utrzymanym względnie nawet zwiększającym się wywozie) spadły słabiej nieco ceny bydła, silniej — ceny trzody chlewnej. Ceny mięsa i przetworów we wrześniu jeszcze zwiększały, a w październiku obniżyły się o 2·0%. Nabiał jedynie drożej w dalszym ciągu bez przerwy; w październiku ceny nabiału podniosły się o 5·1%, przyczem (przy zmniejszonym wywozie) nieznacznie tylko zwiększały ceny masła, a silnie ceny jaj.

Grupa artykułów przemysłowych wykazała w październiku wzrost cen o 0·9%, podczas gdy poprzednio przez 7 miesięcy ceny te były prawie ustabilizowane. Zmiany cen, jakie zaszły w październiku w poszczególnych działach towarowych, przedstawia poniższy ruch wskaźników (przy podstawie: 1928 r. = 100):

	Wrzesień 1935	Październik 1935	1934
Drewno surowe	41·3	42·2	42·3
„ obrobione	39·6	40·0	40·6
Surowce włókniste	36·0	36·6	35·3
Przędza	47·4	46·9	45·5
Tkaniny	56·4	56·3	58·3
Paliwo mineralne	83·5	83·5	91·0
Oleje mineralne	86·7	86·7	86·7
Złoto i ruda żelazna	59·0	59·8	57·4
Żelazo	78·8	78·8	78·8
Metale nieżelazne	46·1	48·8	43·4
Skóry surowe	32·1	37·4	33·4
„ wyprawione	43·5	45·5	42·9
Odzież i obuwie	46·2	46·6	47·2
Chemia	71·8	72·2	76·3
Mydło	70·8	75·3	61·6
Nawozy sztuczne	75·7	75·7	75·2
Materj. budowl. min.	47·8	49·7	42·7
Papier	62·9	62·9	65·2
Urządzenia domowe (meble, naczynia, żarówki)	70·6	72·9	75·9
Maszyny i narzędzia rolnicze	72·3	72·3	75·8
Maszyny, narzędzia i in. wyroby dla przemysłu	80·9	80·9	82·6

W grupie drzewnej — mimo spadku zbytu wewnętrznego i wywozu oraz kończącej się kampanji przerobu drzewa — ceny wykazywały tendencję zwykłą; zwłaszcza dotyczy to drewna surowego (podrożało przedewszystkiem sosnowe), którego ceny w ostatnich miesiącach stale spadały, a w bardzo niewielkim stopniu drewna obrobionego i tartego, gdzie obok zwykłych cen notowane były liczne zniżki cen.

W grupie włókienniczej przeważała tendencja stabilizacyjna cen. Ceny surowców lekko podniosły się jedynie ze względu na zwykłą cen juty i lnu; ceny przędzy, zwłaszcza bawełnianej, miały tendencję lekko zniżkową — wobec odbudowy zapasów, gdyż produkcja wzrosła, a zbyt pozostał bez zmiany; ceny tkanin pozostawały naogół bez zmiany, z lekką tendencją zniżkową, przy zmniejszonych obrotach.

W zakresie paliwa ceny w październiku pozostawały w dalszym ciągu niezmiennione, przyczem wydobycie ropy zwiększyło się nieznacznie, a zbyt węgla — i krajowy, i na eksport — sezonowo wzrósł.

W grupie metali ceny żelaza — którego zbytu w kraju sezonowo osłabł, ale eksport przedstawiał się korzystniej — pozostały w dalszym ciągu bez zmiany. Natomiast ceny innych metali podniosły się; najbardziej zwykła była cena cynku, którego sytuacja zbytu nie uległa zmianie, słabiej nieco — cena ołowiu, którego produkcja znacznie zmalała, najniższej zaś — cena miedzi.

W grupie pozostałych artykułów przemysłowych nastąpił w październiku dalszy, i to wzmocniony, wzrost cen skór — przedewszystkiem surowych, a w znacznie mniejszym stopniu wyprawionych; następnie, wzrastały w dalszym ciągu — mimo kończącego się sezonu — ceny niektórych materiałów budowlanych, a przedewszystkiem cegły; potem panowała tendencja stabilizacyjna cen — z tem, że niewielkimi wzrostami uległy jeszcze ceny niektórych chemikaliów, a poważniejszemu — cena mydła.

Ruch cen w ciągu roku, t. j. od października 1934 r. do października 1935 r., wykazuje — po raz pierwszy przy porównywaniu analogicznych miesięcy r. b. i r. ub. — wzrost cen — co prawda wzrost minimalny, bo wynoszący zaledwie 0·2% (w okresie październik 1933 ÷ październik 1934 był spadek cen w wysokości 6·0%). Wzrost cen w okresie październik 1934 ÷ październik 1935 powstał tylko wskutek zwykłej cen artykułów rolnych, mianowicie o 2·2%, podczas gdy ceny artykułów przemysłowych wykazały zniżkę — co prawda tylko o 1·2%.

Dla artykułów rolnych tendencja cen była niejednorodna. Ceny produktów roślinnych były w październiku r. b. niższe niż w październiku r. ub., mianowicie ceny ziemniaków o 5·3% i ceny przetworów o 8·7%. Natomiast ceny tegoroczne artykułów hodowlanych znacznie przewyższały ceny zeszłoroczne, mianowicie ceny inwentarza żywego były wyższe w r. b. o 16·1%, ceny przetworów mięsnych o 22·4% i ceny nabiału o 14·3%.

W zakresie cen artykułów przemysłowych nastąpił w przeciągu roku — od października 1934 r. do października 1935 r. — jeśli chodzi o surowce, spadek cen jedynie paliwa mineralnego — o 8·2% (potaniał tylko węgiel, przy niezmiennionej cenie ropy), natomiast wzrost cen: skór surowych — o 5·3% (nb. skóry końskie lekko staniały), złomu i rudy żelaznej — o 4·2%, oraz surowców włókienniczych — o 3·7% (wzrost cen wełny, juty i lnu, przy spadku cen bawełny i konopi); ceny drewna pozostały bez zmiany (sosnowego spadły, dębowego wzrosły). Ceny półfabrykatów niezupełnie dostosowały się do zmian cen surowców. A więc ceny skór wyprawionych wzrosły o 6·0% (niektóre gatunki potaniały), ceny olejów mineralnych oraz ceny żelaza pozostały niezmiennione, ceny drewna obrobionego obniżyły się o 1·4%, ceny przędzy podniosły się o 3·1% (zarówno bawełnianej, jak i wełnianej). Wśród pozostałych półfabrykatów nastąpił spadek cen jedynie w grupie chemikaliów — o 5·4% (benzolu, kwasu siarkowego, terpentyny i t. p.) oraz w grupie papieru — o 3·5%, natomiast wzrosły ceny: nawozów sztucznych — o 0·7% (soli potasowych i tomasyny), różnych metali — o 12·4% (cynku, ołowiu, a zwłaszcza miedzi) oraz materiałów budowlanych mineralnych — o 16·4% (cegły, a głównie cementu, przy stabilizacji cen wapna i szkła). W zakresie wyrobów gotowych o charakterze bezpośredniej konsumpcji nastąpił m. in. spadek cen tkanin (wszystkich) — o 3·4%, wzrost zaś silny cen mydła — o 22·2% i t. p.

Jeśli podsumujemy ruch cen w okresie rocznym od października 1934 r. do października 1935 r. według pewnych zasadniczych grup i działów — to stwierdzimy, że — w odniesieniu do przemysłu — ceny surowców spadły o 3·0%, ceny półfabrykatów natomiast podniosły się o 2·0%, wreszcie ceny wyrobów gotowych obniżyły się o 2·2%, przyczem ceny wyrobów dla produkcji rolnej spadły o 4·6%, ceny wyrobów dla produkcji przemysłowej — słabiej, bo o 2·0% i ceny wyrobów dla konsumpcji — o 2·4%.

W odniesieniu do rolnictwa — ceny artykułów, sprzedawanych bezpośrednio przez rolników (ziemiopłody, zwierzęta, nabiał), wzrosły w ciągu roku (październik 1934 ÷ październik 1935) o 5·5%, natomiast ceny przetworów (przetwory zbożowe, mięso i tłuszcz, cukier, spirytus i piwo) pozostały niezmiennione. Korzystnie wypada w omawianym okresie rocznym zestawienie ruchu cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika, (wzrost o 5·5%) z ruchem cen artykułów żywności i używek, nabywanych przez spożywców (nabiał, przetwory roślinne i zwierzęce, towary kolonialne, tytoń, sól), które podniosły się tylko o 1·2%. O wiele jeszcze korzystniej przedstawia się porównanie ruchu cen artykułów, sprzedawanych przez rolnika, z ruchem cen artykułów, nabywanych przez rolnika (maszyny i narzędzia, nawozy, materiały budowlane, drewno, żelazo, skóry, towary kolonialne, cukier, sól, spirytus, piwo, tytoń, węgiel, nafta, mydło, tkaniny, obuwie, meble i naczynia); gdy pierwsze podniosły się o 5·5%, to drugie spadły o 2·3%.

Koszty utrzymania (w Warszawie), opierające się na cenach detalicznych, wykazały w październiku tendencję niejednorodną. Mianowicie, koszty utrzymania rodzin robotniczych wzrosły o 0·3, a koszty utrzymania rodzin pracowników umysłowych spadły o 0·1%. W grupie kosztów utrzymania rodzin pracowników umysłowych o spadku ogólnych kosztów zadecydowała niższa kosztów żywności, przyczem dalszemu wzrostowi — o 1·1% — uległa pozycja kosztów higieny i zdrowia (zwykła cen mydła). W grupie kosztów utrzymania rodzin robotniczych zwykła ogólnego wskaźnika kosztów nastąpiła wskutek zwykłej kosztów w grupie „innych” (o 1·0%), a w mniejszym stopniu — w grupie żywności (o 0·4%).

Co się tyczy cen detalicznych artykułów żywnościowych (w Warszawie), które spowodowały zniżkę kosztów żywności — jeśli chodzi o koszty utrzymania rodzin pracowników umysłowych

wych, a wzrost tych kosztów — jeśli chodzi o rodziny robotnicze, to zwykowały w październiku m. in. ceny mleka, masła, jaj i t. p., zniżkowały zaś ceny mięsa, słoniny i t. p.

Koszty utrzymania w okresie rocznym (październik 1934 ÷ październik 1935) — jeśli chodzi o rodziny robotnicze — podniosły się o 0,3%, mianowicie dzięki wzrostowi kosztów żywności o 1,9%, a mimo obniżenia się innych grup kosztów (opał i światło o 2,2%, wyroby monopolowe o 6,8%, i t. d.), jeśli zaś chodzi o rodziny pracowników umysłowych — spadły o 1,0% (opał i światło potaniały o 8,3%, wyroby monopolowe o 2,6% i t. d., podczas gdy żywność podrożała o 1,6%).

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

ZBOŻA I PRZETWORY

— Okres sprawozdawczy (od 16 do 21 grudnia) przyniósł częściowe poprawienie się słabej w ostatnich okresach tendencji; na giełdzie warszawskiej wyraziło się to w zmniejszonej liczbie zniżkowych artykułów, a na giełdzie poznańskiej — nie tylko w zahamowaniu dotychczasowego spadku notowań, ale nawet i we wzroście notowań szeregu zbóż i produktów. Ujemne salda tygodniowe (w zł na 100 kg) na giełdzie warszawskiej odnotowały następujące zboża i przetwory: żyto I standard 700 grl i II standard 687 grl po 0,25; natomiast na giełdzie poznańskiej zwykowały (analogicznie): pszenica o 0,50, żyto o 0,25, mąka pszenna: I gat. A 20% o 0,75 oraz pozostałe rodzaje i gatunki mąki pszennej po 0,50, natomiast zniżkował jęczmień browarowy o 0,25.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 11 503 t, w tem 2 267 t żyta (dla okresu poprzedzającego odpowiednie liczby wynosiły: 11 178 i 2 836).

Warszawa. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 753 grl 19,25 ÷ 19,75, — zbierana 742 grl 18,75 ÷ 19,25, żyto I standard 700 grl 12,50 ÷ 12,75 (12,75 ÷ 13,00), — I A standard 730 grl bez obrotów, — II standard 687 grl 12,25 ÷ 12,50 (12,50 ÷ 12,75), jęczmień browarowy 689 grl 16,25 ÷ 17,00, — o wadze 678/673 grl 14,00 ÷ 14,50, — o wadze 649 grl 13,75 ÷ 14,00, — o wadze 620,5 grl 13,50 ÷ 13,75, owies I standard 497 grl 14,25 ÷ 14,75, — I A standard 516 grl 14,75 ÷ 15,00, — II standard 480 grl 13,75 ÷ 14,25, mąka pszenna I gat. A 0 ÷ 20% 32,00 ÷ 34,00, — I gat. B 0 ÷ 45% 30,00 ÷ 32,00, — I gat. C 0 ÷ 55% 28,00 ÷ 30,00, — I gat. D 0 ÷ 60% 26,00 ÷ 28,00, — I gat. E 0 ÷ 65% 24,00 ÷ 26,00, — II gat. B 20 ÷ 65% 23,00 ÷ 25,00, — II gat. D 45 ÷ 55% 22,00 ÷ 23,00, — I gat. F 55 ÷ 65% 21,00 ÷ 22,00, — II gat. G 60 ÷ 65% 20,00 ÷ 21,00, — III gat. A 65 ÷ 70% bez obrotów, mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 20,00 ÷ 21,00, — I gat. 0 ÷ 45% 20,00 ÷ 21,00, — I gat. 0 ÷ 55% 19,00 ÷ 20,00, — II gat. 45 ÷ 55% 15,00 ÷ 16,00, — razowa 0 ÷ 90% 15,00 ÷ 16,00, otręby pszenne grube z przemiału standardowego 10,50 ÷ 11,00, — średnie z przemiału standardowego 9,50 ÷ 10,00, — mialkie z przemiału standardowego 9,50 ÷ 10,00, otręby żytnie z przemiału standardowego 8,25 ÷ 8,75.

Poznań. — Ceny hurtowe według cedyły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 16,50 ÷ 16,75 (16,00 ÷ 16,25), żyto 12,00 ÷ 12,25 (11,75 ÷ 12,00), jęczmień 700/725 grl 13,75 ÷ 14,25, — 670/678 grl 13,25 ÷ 13,50, — browarowy 14,25 ÷ 15,25 (14,50 ÷ 15,50), owies 13,75 ÷ 14,25, mąka wraz z workiem: pszena I gat. A 20% 28,25 ÷ 30,00 (27,50 ÷ 29,50), — I gat. B 45% 27,50 ÷ 28,00 (27,00 ÷ 27,50), — I gat. C 55% 26,50 ÷ 27,00 (26,00 ÷ 26,50), — I gat. D 60% 26,00 ÷ 26,50 (25,50 ÷ 26,00), — I gat. E 65% 25,00 ÷ 25,50 (24,50 ÷ 25,00), — II gat. A 20 ÷ 55% 24,50 ÷ 25,00 (24,00 ÷ 24,50), — II gat. B 20 ÷ 65% 24,00 ÷ 24,50 (23,50 ÷ 24,00), — II gat. D 45 ÷ 65% 21,50 ÷ 22,00 (21,00 ÷ 21,50), — II gat. E 55 ÷ 65% 19,50 ÷ 20,00 (19,00 ÷ 19,50), — II gat. G 60 ÷ 65% 18,00 ÷ 18,50 (17,50 ÷ 18,00), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 18,50 ÷ 18,75, — I gat. 0 ÷ 45% 18,00 ÷ 18,50, — II gat. 0 ÷ 55% 17,25 ÷ 18,00, — II gat. 45 ÷ 55% 14,00 ÷ 15,00, otręby pszenne średnie z przemiału standardowego 9,25 ÷ 10,00, — grube z przemiału standardowego 10,25 ÷ 10,75, otręby żytnie z przemiału standardowego 9,25 ÷ 9,75, otręby jęczmienne 9,75 ÷ 11,00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 16 do 21 grudnia 1935 r.

W okresie sprawozdawczym na rynku akcyjnym w dalszym ciągu utrzymywała się słabsza tendencja; przy podaży ograniczonej — obroty nie odbiegały od średniej ostatnich tygodni. Akcje Banku Polskiego po nieznacznych wahaniach zamknęły okres na zero; jedynymi akcjami, które zwykowały, były akcje Warsz. Tow. Fabryk Cukru (o zł 0,25). Dla akcji: Ostrowca i Starachowic — panowała w dalszym ciągu słaba tendencja, powodująca spadek kursów dla obu akcji o zł 0,50; straty kursowe identycznej wysokości poniosły również akcje: Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim i Lilpopa.

Poniższe zestawienie ilustruje obrót akcjami na giełdzie warszawskiej w październiku i listopadzie r. b.:

	Październik		Listopad	
	ilość tranzakcji	na kwotę (tys. zł)	ilość tranzakcji	na kwotę (tys. zł)
Przemysł metalowy . . .	179	197	176	174
„ maszynowy i elektrotechniczny	49	35	43	36
Górnictwo	44	40	39	47
Przemysł spożywczy . .	27	25	42	70
Przemysł chemiczny . .	—	—	—	—
„ mineralny	—	—	—	—
Banki	427	836	264	424
w tem:				
Bank Polski	422	834	264	424
Inne przemysły	—	—	1	.
Ogółem:	726	1 133	565	751

Jak widać z powyższego zestawienia — w listopadzie w stosunku do października nastąpiło poważne ograniczenie zarówno obrotów, jak i liczby zawartych tranzakcji; w pierwszym wypadku o 33%, w drugim — o 23%. Spowoduje tej nierównowagi — przeciętna wartość tranzakcji spadła o ok. 16%. W uszerogowaniu obrotów poszczególnymi grupami akcji nastąpiły tylko nieznaczne przesunięcia; dotychczasowe miejsce trzecie, zajmowane przez górnictwo, zajął przemysł spożywczy, czwarte — dotychczas przemysł maszynowy i elektrotechniczny — górnictwo, piąte — w październiku przemysł spożywczy — przemysł maszynowy i elektrotechniczny. Spadek obrotów zaznaczył się wybitnie mocno w grupie akcji bankowych, której obroty (w całości przypadające na akcje Banku Polskiego) spadły niemal o 50%, oraz znacznie słabiej w pozostałych grupach akcji, za wyjątkiem akcji: przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego, górnictwa i przemysłu spożywczego — których obroty nawet wzrosły; jednak łączny udział tych grup w ogólnych obrotach jest znacznie mniejszy niż jednej tylko grupy akcji bankowych, która decyduje o kształtowaniu się obrotów.

Na giełdach prowincjonalnych drobne tranzakcje zawierano akcjami Banku Polskiego po kursach, nieznacznie odbiegających od ostatnio notowanych.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Bank Polski	zł 100	96,50	96,00	96,50
Zakłady Chemiczne L. Spiess i Syn . .	zł 100	.	.	25,60 -26,00
Elektrownia Okręgowa w Zagł. Dąbrowsk.	zł 50	.	.	15,00
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	zł 100	33,50	33,00	33,00 -33,50
Lilpop	zł 25	7,75	7,25	7,25
Ostrowiec	zł 50	19,00	18,75	18,75
Starachowice	zł 100	31,75	31,00	31,00
Haberbusch i Schiele	zł 100	.	.	33,00
Fabryka Ołówków St. Majewski . . .	zł 600	.	.	310,00

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł (w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Siersza Górnicza 11 00 (12 00), Bank Polski 97,00.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje — w \mathcal{Z} (w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 96'75 (95'50).

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje — w \mathcal{Z} (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 96'00 (96'00—94'75).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

ZNIŻKA TARYF PRZEWOZOWYCH NA SUROWCE, WYTWORY PRZEMYSŁU HUTNICZO-METALOWEGO I PRODUKTY HODOWLANE

W „Dz. Tar. i Zarz. Kol.” Nr. 48 z r. b. ukazały się dalsze rozporządzenia Ministra Komunikacji w sprawie zniżek taryf towarowych, będących realizacją uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Omawiane zniżki objęły surowce i wytwory przemysłu hutniczo-metalowego oraz artykuły hodowlane. Ulgi te weszły w życie z dniem 20/XII r. b.

Poszczególne artykuły otrzymały następujące zniżki od obowiązujących ostatnio opłat przewozowych: rudy żelazne krajowe wysoko- i niskoprocentowe w granicach $10 \div 30\%$, rudy cynkowe, cynkowo-olowiane, także wzbogacone rudy cynkowe oraz tlenek cynku — 20% , żelazo handlowe, a więc: taśmowe, okienne, kwadratowe, walcówka, okrągłe, prętowe, profilowe, także lemieszowe, oraz blachy i płyty żelazne i stalowe — $12'5\%$, rury stalowe walcowane, ciągnione i t. p. — $12'5\%$, rury lane — 30% , odlewy budowlane, jak: radiator, ruszty, drzwiczki do pieców, i t. p. — 30% , złom żelazny, jako surowiec do hut — $12'5\%$, złom do odlewni — ok. 20% , złom, przeznaczony dla zakładów mechanicznych do przekucia — do 62% , blacha cynkowa — 30% . Różna wysokość zniżek spowodowana jest m. in. tem, iż niektóre artykuły otrzymały już ulgi taryfowe w latach poprzednich, a pozatem brano był pod uwagę efekt finansowy dla kolei i minimalny koszt własny przewozów kolejowych. Według obliczeń, zniżki dla omówionej grupy towarów spowodują ubytek wpływów kolei w wysokości ok. \mathcal{Z} 2'5 miljn. rocznie.

Taryfa na przewóz zwierząt domowych żywych oraz drobiu i ptactwa domowego została obniżona w sposób wydatny, gdyż zniżka rozpoczyna się od 30% i jest pogłębianą przy dalszych odległościach, co ma szczególnie doniosłe znaczenie dla zbliżenia kresowych okręgów hodowlanych do większych ośrodków konsumpcji, położonych w centrum i na południowo-zachodzie kraju.

Dla przewozu ryb świeżych i wędzonych słodkowodnych i morskich oraz raków obniżka taryfy wynosi przeciętnie ok. 20% . Pozatem dla drobnych przesyłek ryb, przewożonych pociągami osobowymi, obniżona została dopłata za użycie pociągu osobowego z 25% do 10% przewoźnego. Przesyłki ryb świeżych lub solonych w wagonach specjalnych otrzymały zniżkę w formie obniżenia wagi, przyjmowanej do obliczania przewoźnego — z $\frac{2}{3}$ do $\frac{1}{2}$ ładowności wagonu, przyczem jako minimum wagi ustalono 5 tys. kg. Łącznie obniżka taryf na przewóz zwierząt i ryb spowoduje ubytek wpływów kolei w kwocie do \mathcal{Z} 4 miljn. rocznie.

Wszystkie wymienione zniżki taryfowe wprowadzone zostały do Aneksu do cz. II taryfy towarowej. Pozostają one w związku z przeprowadzoną równocześnie obniżką cen odnośnych towarów i obniżką kosztów utrzymania.

W opracowaniu są obniżki taryf: na drewno opałowe, okrągłe, obrobione, kopalniane i celulozowe oraz wiklinę, zboża i przetwory zbożowe, ziemniaki, buraki cukrowe, warzywa, owoce i grzyby, pasze treściwe, melasę, dalej — surowce włókiennicze krajowe, sól, surowce ceramiczne i materiały budowlane. Zniżki w granicach $10\% \div 50\%$ wprowadzane będą w życie stopniowo w okresie do końca stycznia 1936 r.

Z innych zmian taryfowych na wymienienie zasługuje przedłużenie wszystkich ulg aneksowych, których termin ważności wygasł z końcem grudnia r. b. — do końca lutego 1936 r.

TAJNE PRZYWILEJE. — Pod powyższym tytułem zamieścić „Allgemeiner Tarifanzeiger”, czasopismo fachowe, wychodzące w Wiedniu, a poświęcone zagadnieniom komunikacyjnym, interesujący artykuł, omawiający zamęt, panujący w międzynarodowych stosunkach przewozowych w związku z wszelkiego rodzaju pozataryfowymi ulgami, które zarządy kolejowe przyznają interesantom. „A. T. A.” posiada prawdopodobnie obfity materiał w tej sprawie, który pozwolił mu stwierdzić, że tajne refakcje udzielane są dzisiaj przez wszystkie prawie koleje europejskie. Stan ten jest nietylko niezgodny z międzynarodowymi umowami w sprawie przewozów kolejowych oraz z regulaminem przewozowym w poszczególnych krajach, jest on równocześnie, zdaniem „A. T. A.”, szkodliwy z punktu widzenia finansów kolei stosujących te niezgodne z prawem posunięcia.

Zagadnieniem głównym omawianego artykułu było jednak nie stwierdzenie istniejącego stanu rzeczy, lecz zastanowienie się nad środkami, które mogłyby przeprowadzić sanację stosunków. Zdaniem „A. T. A.”, najwłaściwszym rozwiązaniem byłoby zwołanie przez Berneński Centralny Urząd Związku Kolejowego specjalnej konferencji z udziałem wszystkich europejskich kolei, która wypowiedziałaby się w tej sprawie i miałaby na celu doprowadzenie do specjalnego porozumienia w sprawie zwalczania w przyszłości tajnych przywilejów przewozowych. Porozumienie to musiałyby, zdaniem „A. T. A.”, posiadać artykuł, przewidujący stosowanie dalekoidących represyj w stosunku do zarządu kolejowego, aż do skreślenia danej kolei z listy zarządów kolejowych, należących do Międzynarodowej Unii włącznie. „A. T. A.”, wyraża jednak nadzieję, że szczerze i na realnych podstawach oparte porozumienie uporządkowałoby obecne stosunki, bez potrzeby uciekania się do tak drakońskich środków.

Artykuł „A. T. A.” wywołał zrozumiałe zainteresowanie, w następnych numerach redakcja „A. T. A.” opublikowała kilka wyjątków z listów, które zostały jej nadesłane. Naogół wypowiadają się one przychylnie o propozycji „A. T. A.”, niektóre jednak podają w wątpliwość osiągnięcie praktycznych rezultatów.

Nie zamierzamy bynajmniej poddawać krytyce inicjatywy „A. T. A.”. Jeżeli sytuacja w międzynarodowym ruchu europejskim jest rzeczywiście dzisiaj tak zagmatwana i skomplikowana, jak ją przedstawił „A. T. A.”, to dążenie do jej poprawy winno się spotkać z jaknajdalej idącym poparciem. Musimy natomiast zauważyć, że zagadnienie zostało przez „A. T. A.” postawione niezbyt wyczerpująco. Pominięta bowiem została w artykule kwestja walutowa, która jest w dziedzinie frachtowo-przewozowej w dobie obecnej głównym czynnikiem zamieszania i niepewności. Jaką wartość posiadają najbardziej jawne stawki przewozowe, jeżeli mogą być one w całości lub częściowo płacone w walucie zdeprecjonowanej, o rozmaitych kursach. Nie jest przytem zazwyczaj wiadomą rzeczą, jaki udział w zapłacie za przewóz posiada ta zdeprecjonowana waluta. Ten sam „A. T. A.”, tak groźnie występujący przeciwko kolejom, wyłamującym się z ogólnych zasad przewozowych, na łamach swoich zamieszcza jaknajbardziej dokładne informacje o możliwości regulowania należności za frachty, np. w tranzyście przez Niemcy, przy pomocy „scripsów”, „mindermark” i t. d.

Chcielibyśmy usłyszeć zdanie „A. T. A.” w tej sprawie. Mamy bardzo poważne wątpliwości, czy wyłączenie sprawy walutowej z całokształtu zagadnienia byłoby możliwe. Porozu-

mienie międzynarodowe w tej sprawie mogłoby mieć wartość tylko wówczas, gdyby wszystkie drogi, prowadzące do omijania zasady jawności taryf, zostały jednakowo zamknięte.

A. R.

ZMIANY W TARYFACH ZWIĄZKOWYCH P. K. P. — W taryfie związkowej polsko-czechosłowackiej wprowadzono z ważnością od dn. 1/XII 1935 r. szereg zmian i uzupełnień, zawartych w dodatkach do zeszytów: 3, 8 i 9 części II tej taryfy, a mianowicie: w zeszycie 3 (towary różne) włączono nowe stacje polskie i czechosłowackie oraz punkty graniczne polsko-sowieckie, rozszerzając w ten sposób obszar ważności tego zeszytu. Dodatkiem I do zeszytu 8 przeprowadzono w taryfach artykułowych Nr. 118 (piasek), Nr. 126 (kamienie) i Nr. 127 (wyroby gliniane) zmianę opłat przy wszystkich stacjach czechosłowackich. Nowe tabele opłat zawierają obniżki, dochodzące w poszczególnych wypadkach do 20% wysokości dotychczasowych stawek.

Niezależnie od powyższego włączono do zeszytu 8 kilka nowych stacyj P. K. P. W zeszycie 9, zawierającym taryfę artykułową na eksport jaj z Polski, włączone zostały nowe stacje nadawcze, co umożliwi szersze stosowanie tej taryfy. Poza to wprowadzono do tegoż zeszytu specjalne przepisy kierunkowe, mające zastosowanie przy transportach jaj z Polski do Czechosłowacji. Z ważnością od dn. 1/XII włączono do czechosłowacko-polskiej taryfy portowej następujące nowe artykuły: łożyska kulkowe, złom i odpadki aluminium przy przewozie od portów polskich do Czechosłowacji oraz narzędzia żelazne i stalowe przy przewozie w kierunku Czechosłowacja — Gdynia i Gdańsk. Zniżone opłaty pozycji Nr. 3 aneksu do powyższej taryfy, obowiązujące do końca 1935 r., rozciągnięte zostały na przesyłki ferromanganu od stacyj Morawska Ostrawa i Svinov Vitkovic. Poza to do innych taryf artykułowych włączono szereg stacyj czechosłowackich odbiorczych i nadawczych.

S. P.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

EKSPORT DRZEWA PRZEZ PORTY

Drzewo, jako jeden z najgłówniejszych artykułów eksportu polskiego i jeden z podstawowych artykułów produkcji wewnętrznej Polski, stanowi — w pełnym tego słowa znaczeniu — pierwszorzędne zagadnienie gospodarcze, wiążące się licznymi niemi z najróżnorodniejszymi elementami gospodarki narodowej. Jeżeli chodzi o gospodarkę morską Polski, to eksport drzewa w jej ramach stanowi bardzo ważki czynnik, łączący zagadnienie uszlachetnienia eksportu drzewnego z należytem wykorzystaniem instrumentów naszej polityki morskiej w postaci portów, floty handlowej i tych wszystkich elementów obrotu międzynarodowego, które dają możliwość czerpania bezpośrednich korzyści przy przeprowadzaniu aktywnego eksportu.

Eksport artykułów masowych, jak: węgiel, ruda czy drzewo, według wskazań, wynikłych z wieloletniej międzynarodowej praktyki — musi być zakrojony na szeroką skalę i oparty o wielką organizację, nie tylko ściśle handlową, ale i transportową. Połączenie to jest zupełnie logiczne, gdyż wszelkie skomplikowane usługi, składające się na pojęcie transportu tych artykułów do miejsca konsumpcji, przedstawiają z reguły znacznie większą wartość od surowca w miejscu produkcji i stanowią w cenie masowego artykułu eksportowego wybitnie przeważający odsetek. Przy eksporcie zatem masowym, eksport z natury rzeczy, oprócz strony handlowej, winien się zainteresować transportem, jako najbardziej lukratywną fazą procesu eksportowego.

Powyzsze przesłanki teoretyczne, które doprowadziły na największym odcinku naszej gospodarki drzewnej, t. j. Lasów Państwowych — do stworzenia własnej komórki transportowej w postaci Pagedu w Gdyni — specjalnie w naszych warunkach gospodarczych mają bardzo doniosłe znaczenie. Między ceną zakupu drzewa loco poręba a ceną sprzedaży cif port zagraniczny istnieje wielka rozpiętość, dochodząca do 80% ceny ostatniej. Te 80% wartości eksportowej drzewa, przy posiadaniu własnego aparatu transportowego, nie tylko zawiera bezpośrednią korzyść eksportera, ale również stanowi korzyść państwa, gdyż odpowiednie sumy pozostają wówczas w ramach gospodarstwa narodowego. Nie popełnimy wielkiego błędu, jeśli twierdzić będziemy, że umowa, dotycząca sprzedaży eksportowej drzewa, jest tem korzystniejsza dla sprzedawcy, im dalej od miejsca produkcji leży punkt na mapie, w którym sprzedawca zobowiązuje się wręczyć towar odbiorcy, a specjalnie reguła ta ma bezwzględne zastosowanie w artykułach masowych. Z tego punktu widzenia, utworzenie przez Lasy Państwowe własnej organizacji eksportu zamorskiego jest faktem dla naszych portów i interesów żeglugowych bezwarunkowo korzystnym.

Gdynia i Gdańsk jako porty, dzięki przeprowadzeniu w ostatnich czasach na szeroką skalę zakrojonej organizacji eksporto-

wej drzewa z lasów państwowych osiągnęły poważne korzyści. W pierwszym rzędzie zaliczyć tu należy koncentrację eksportu drzewnego przez porty drogą morską, następnie do korzyści niewątpliwych portów zaliczyć również trzeba poprawę struktury organizacyjnej handlu drzewnego, zwłaszcza w eksporcie w drodze ujednolicenia standardów, poprawy gatunkowej materjału drzewnego, co się musiało stać dzięki konsekwentnie prowadzonej polityce w tym kierunku, między innymi organizacji sprzedaży na rynku wewnętrznym oraz polityce wysokich cen sprzedażnych, decydujących w pewnym stopniu o cenach na rynku drzewa z lasów prywatnych. Na specjalną uwagę, jeśli chodzi o porty polskiego obszaru celnego, jako porty drzewne, zasługuje działalność „Pagedu” w Gdyni, która to instytucja, będąca doniedawna tylko firmą transportową, obecnie przejmując Wydział Handlowy Dyrekcji Lasów Państwowych i centralizując w swych rękach cały obrót drzewem zarówno na rynku wewnętrznym jak i w eksporcie. Fakt, że centrala tego handlu mieścić się będzie w Gdyni, jest wysoce dla portu pomyślny, gdyż gwarantuje trwałość i ciągłość poczynań organizacyjnych w zakresie dalszej rozbudowy w Gdyni portu drzewnego. Dla gdyńskiego handlu drzewnego natomiast Paged ma znaczenie czynnika, regulującego w dużej mierze dość chaotyczny tamtejszy rynek drewna eksportowego, oraz poważnego eksportera, dającego portowi znaczną ilość pracy.

Na organizacji eksportu węgla polskiego mieliśmy dość jasny przykład, jak ważną rzeczą dla portów i żeglugi jest koncentracja we własnym zarządzie gestji transportu kolejowego i morskiego, która daje możliwość zawierania nie tylko że najkorzystniejszych kontraktów eksportowych, ale również i najbardziej przyjętych, jeśli chodzi o formę, w handlu międzynarodowym. Organizację handlu zamorskiego drzewem — trzeba bezwarunkowo uważać za drugą, pod względem znaczenia ogólnogospodarczego, sukces na drodze postępu technicznego w dziedzinie ogólnej organizacji naszego eksportu. Z artykułów eksportowych bowiem drzewo zajmuje stale drugie miejsce po węglu w wywozie polskim, zarówno pod względem ilości, jak i wartości. Pożądane może byłoby, aby w przyszłości Paged przekształcił się na wielki dom eksportowy drzewny w Polsce, który operowałby nie tylko drzewem z lasów państwowych, lecz i prywatnem, mając możliwość, dzięki skali swej działalności, dokonywać sprzedaży na lepszych warunkach i przy lepszym wykorzystaniu naszej żeglugi i portów, niż to w praktyce mają możliwość mniejsi eksporterzy. Nie mamy tu bynajmniej na myśli jakiegokolwiek monopolizacji eksportu drzewa w rękach instytucji, stanowiącej własność Państwa, lecz dobrowolne wykorzystanie jej lepszych stosunków i środków technicznych przez eksporterów prywatnych, którzy przy odpowiednim postawieniu

sprawy mogłyby być nawet przez Paęd finansowani. Jak wiadomo, w polityce, zmierzającej do udoskonalenia organizacji handlowej naszych portów, powstawanie wielkich portowych domów handlowych, prowadzących eksport w zakresie jednego lub wielu artykułów — jest uważane za bardzo pożądany objaw, ze względu na liczne i różnorodne korzyści dla handlu zamor-

skiego, jakie ten typ organizacji handlowej przynosi. Fakt powstania tej organizacji w Gdyni i Gdańsku należy zatem uznać za czynnik wysoce pozytywny zarówno na odcinku naszej polityki morskiej, jak i eksportowej.

T. N.

POCZTA I TELEGRAF

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W LISTOPADZIE 1935 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek, wzgl. zł):

Nazwa miejscowości	Listy zwykłe i polecane	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia	Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę)	Wpłaty wzgl. wypł. P. K. O. (na kwotę)	Czasopisma	Telegramy	Rozmowy telefoniczne między i międzynarod.
N a d a n o w u r z ę d a c h										
Warszawa	15 470·1	20·2	199·7	73·4	17·7	16 417·6	33 634·6	6 483·9	37·0	167·0
Łódź	2 504·0	2·7	50·4	19·2	71·0	3 211·8	23 216·7	425·9	11·2	51·4
Lwów	5 575·6	5·5	49·1	13·9	8·6	4 936·1	10 165·6	1 671·8	13·7	39·8
Poznań	9 523·4	1·9	46·7	16·6	4·5	3 011·2	9 454·6	2 200·1	9·3	30·4
Kraków	3 409·9	3·9	55·7	14·3	4·5	3 585·6	10 103·8	2 546·7	6·9	42·8
Wilno	1 327·8	8·0	14·9	7·4	3·2	2 416·2	3 536·6	799·5	6·6	9·2
Katowice	1 732·9	2·4	18·8	6·1	5·7	3 536·5	6 840·9	420·7	8·9	109·4
Lublin	438·5	1·8	8·9	1·4	1·4	1 229·1	4 345·9	74·1	3·0	14·1
Bydgoszcz	1 117·7	1·0	13·8	3·9	1·7	1 458·7	4 229·9	296·7	4·0	15·9
Sosnowiec	316·5	0·4	4·3	0·8	0·7	1 644·2	3 011·6	24·1	2·1	46·4
Białystok	624·8	0·5	5·2	1·3	3·5	728·4	2 613·1	16·6	2·3	8·1
Chorzów	697·4	0·2	4·4	1·0	2·1	633·5	3 521·2	119·8	1·2	15·6
Gdynia	711·9	0·2	14·6	2·7	0·3	1 276·2	8 561·6	15·3	8·7	38·5
N a d e s z ł o d o u r z ę d ó w										
Warszawa	9 486·8	17·3	96·2	8·8	14·6	11 159·3	3 995·7	68·3	66·0	179·9
Łódź	2 603·3	1·9	28·4	6·1	9·5	8 371·9	1 200·6	307·6	13·0	36·6
Lwów	2 416·5	5·8	43·6	4·0	3·1	4 303·0	1 638·6	155·1	12·7	46·4
Poznań	2 632·9	0·7	32·9	4·7	1·9	2 856·4	1 142·7	128·2	8·1	38·2
Kraków	3 656·8	3·1	42·1	5·3	3·0	2 921·1	1 483·4	225·5	14·1	53·7
Wilno	1 205·6	4·7	14·8	3·4	1·5	2 476·5	860·9	98·2	7·6	10·9
Katowice	1 422·1	2·0	22·4	5·0	2·9	1 267·7	589·2	153·1	7·3	101·9
Lublin	726·7	0·3	8·0	0·6	0·9	1 721·4	631·3	138·2	2·6	20·4
Bydgoszcz	1 403·9	1·3	16·5	3·3	2·0	1 237·5	721·5	228·2	3·4	19·3
Sosnowiec	440·0	0·1	3·7	1·3	1·4	474·7	515·9	36·0	2·5	47·1
Białystok	418·1	1·7	5·9	1·6	0·9	1 189·3	358·7	106·2	2·3	9·1
Chorzów	623·6	0·4	6·4	1·6	1·5	262·8	315·4	65·4	1·0	—
Gdynia	743·9	0·3	12·0	2·4	1·1	1 111·1	566·4	81·5	8·4	33·9

Weksli w listopadzie nadesłano do urzędów i agencji pocztowych do inkasa 208·3 tys. sztuk na kwotę zł 22 612 tys., z tego zainkasowano 157·8 tys. sztuk na kwotę zł 18 036 tys., zaprotestowano 19·6 tys. sztuk na kwotę zł 2 047 tys., zwrócono bez protestu 16·3 tys. sztuk na kwotę zł 1 054 tys.

OBRÓT PRZEKAZÓW POCZTOWYCH I TELEGRAFICZNYCH WE WRZEŚNIU 1935 R. — W obrocie krajowym wpłacono we wrześniu przekazów pocztowych 1 309 353 szt. i przekazów telegraficznych 9 573 szt. na kwotę zł 101 448 909, wypłacono zaś przekazów pocztowych 1 324 771 szt. i przekazów telegraficznych 9 779 szt. na kwotę zł 97 377 545. W obrocie zagranicznym wpłacono przekazów pocztowych 13 523 szt. i przekazów telegraficznych 212 szt. na kwotę zł 1 161 211, wypłacono zaś przekazów pocztowych 100 532 szt. i telegraficznych 222 szt. na kwotę zł 6 421 286.

Poważniejszy obrót przekazów pocztowych i telegraficznych mieliśmy z następującymi państwami:

Kraj	Wpłacono przekazów poczt. telegr. na kwotę		Wypłacono przekazów poczt. telegr. na kwotę			
	liczba	zł	liczba	zł		
Austria	2 783	71	230 158	2 395	2	41 647
Belgia	408	3	42 457	3 451	11	207 154
Cz. czechosłowacja	1 703	32	120 100	4 454	18	144 238
Egipt	176	—	27 855	155	—	8 616
Francja	2 443	42	205 406	27 871	137	3 052 324
Holandia	203	1	13 263	557	6	32 072
Jugosławia	116	—	8 339	—	—	—
Kanada	64	—	19 390	1 652	—	96 545
Lotwa	83	3	4 857	262	—	11 493
Niemcy	2 885	13	177 050	28 933	10	825 326
Rumunia	141	—	4 621	125	—	5 968
Stany Zjednoczone	576	—	159 541	27 827	—	1 778 316
Szwajcaria	415	4	39 054	849	20	67 199
Węgry	110	—	7 647	—	—	—
W. Brytania	306	—	24 014	660	—	41 904
Włochy	462	20	32 413	757	5	71 779
W. M. Gdańsk	402	16	23 541	91	—	5 870

KRONIKA TYGODNIOWA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

PROTOKÓŁ:
Protokół polsko-niemiecki o przejściach granicznych i drogach celnych — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 94/1935, poz. 590.

OŚWIADCZENIE RZĄDOWE:

Światowy Związek Pocztowy — oświadczenie rządowe z dn. 9 XII 1935 r. w sprawie przystąpienia państw do Umów Światowego Związku Pocztowego z dn. 20/III 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 93/1935, poz. 588 i 589).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

14 stycznia:

- „Właściciel Domu”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Mokotowska 59 m. 1.
- Przem. i Hand. Elektrotechn. „Woltar”, S. A. — o g. 14 w lok. S-ki w W-wie, Graniczna 8.

15 stycznia:

- Zakł. Przem.-Handl. „Z. Szczerbiński”, S. A. — o g. 12 w kanc. Not. K. Grymińskiego w Warszawie, gmach hipoteki.
- „Ś-to Jerstkie Zakł. Przem.-Handl.”, S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w Warszawie, Świętojerska 10.

— „Pomona” Fabr. Konserw, S. A. — o g. 15 w lok. B-ku Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 11.

17 stycznia:

— „Lubań—Wronki” Przem. Ziemn., S. A. w Lubaniu — o g. 16 w lok. S. A. „Akwawit” w Poznaniu, Cieszkowskiego 5.

18 stycznia:

— „AKWAWIT” Rektyf. Spirytusu, S. A.—o g. 13 w lok. S-ki w Poznaniu, Cieszkowskiego 5.
— „Browar Kuntersztyn”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Grudziądzu, Ks. Budkiewicza 39.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

PODATKI I OPŁATY

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH NA 1936 R. — Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. D. V 41 099/4/35 upoważniło izby skarbowe do zezwalania na skutek indywidualnych podań płatników na prowadzenie w 1936 r.:

1) przedsiębiorstw ekspedycyjnych i przewozowych — na podstawie świadectw przemysłowych kat. III przedsiębiorstw handlowych, o ile wysokość obrotów, ustalonych za 1934 r., względnie obrotów, osiągniętych w 1935 r. lub spodziewanych w 1936 r. w przedsiębiorstwach nowopowstałych, — nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 10 000;

2) przedsiębiorstw ekspedycyjnych i przewozowych — na podstawie półrocznych (za cenę półrocznych) świadectw przemysłowych kat. II przedsiębiorstw handlowych, o ile wysokość obrotów, ustalonych za 1934 r., względnie obrotów, osiągniętych w 1935 r. lub spodziewanych w 1936 r. w przedsiębiorstwach nowopowstałych, — nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 20 000;

3) wypożyczalni książek (bibliotek, czytelni) w m. st. Warszawie oraz miejscowościach, zaliczonych w myśl cz. I taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o państw. podatku przemysłowym, do I klasy miejscowości. — na podstawie świadectw przemysłowych kat. IV przedsiębiorstw handlowych, o ile wysokość obrotów, ustalonych za 1934 r., względnie obrotów, osiągniętych w 1935 r. lub spodziewanych w 1936 r. w przedsiębiorstwach nowopowstałych, — nie przekracza w stosunku całorocznym kwoty zł 5 000.

Termin na wnoszenie podań o ulgi z powyższego tytułu został wyznaczony do dn. 20/I 1936 r. włącznie. O ile chodzi o przedsiębiorstwa, uruchamiane w 1936 r., podania o ulgi winny być wnoszone przed uruchomieniem przedsiębiorstwa. Podania o ulgi mają być wnoszone do właściwego urzędu skarbowego.

Postanowienia izb skarbowych (Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego) na podania o ulgi winny być wydane i doręczone płatnikom w terminie do 2 miesięcy od daty złożenia podania.

W razie niewydania, względnie niedoręczenia postanowienia w określonym wyżej terminie, uważa się wyrażoną w podaniu prośbę za uwzględnioną w granicach powyższych ulg.

Podania złożone po terminie, pozostawione będą bez rozpatrzenia. O pozostawieniu podania bez rozpatrzenia urzędy skarbowe zawiadamiać będą płatnika pisemnie.

AKCYZY I MONOPOLE

OPODATKOWANIE KARMEŁU. — Wobec poruszonych wątpliwości, Min. Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu okólnikiem z dn. 17/XII 1935 r. L. D. VI 11578/3 35 wyjaśniło — na podstawie art. 1 ust. 4 ustawy z dn. 18/III 1935 r. o opodatkowaniu cukru skrobiowego („Dz. Ust. R. P.” Nr. 25 poz. 170), że barwnik pod nazwą „karmel”, sporządzony z cukru skrobiowego, nie podlega opodatkowaniu w myśl tejże ustawy.

Podlega natomiast podatkowi według tej ustawy używany do wyrobu karmelu cukier skrobiowy, bądź to jako surowiec, pochodzący z własnej lub obcej wytwórni, bądź też jako produkt przejściowy przy przerobie mączki skrobiowej (ziemniaczanej) na karmel. W tym ostatnim wypadku cukier skrobiowy, otrzymany jako produkt przejściowy, powinien być zważony i zapisany na przychód do przepisowej księgi, a do przerobu na karmel może być użyty dopiero po uiszczeniu przypadającego podatku spożywczego.

WYDAWANIE ZEZWOLEŃ NA WYRÓB SPIRYTUSU W GORZELNIACH ROLNICZYCH W WYPADKU ZMIANY OSOBY PRZEDSIĘBIORCY.

— Przepisy art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 11/VII 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 63, poz. 586) oraz § 49 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 10/IX 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 88, poz. 746) przewidują, iż wyrób spirytusu może się odbywać wyłącznie na podstawie zezwoleń Ministerstwa Skarbu, udzielanych ściśle określonej osobie fizycznej lub prawnej i uprawnionych do wyrobu spirytusu wyłącznie osobę, podaną w zezwoleniu. O ile więc następuje zmiana osoby przedsiębiorcy (np. wskutek sprzedaży, wydzierżawienia, objęcia gorzelnii przez spadkobierców względnie kuratora masy spadkowej, zmiany osoby prawnej i t. p.) — przedsiębiorca, który przejmuje gorzelnię, obowiązany jest przed przystąpieniem do wyrobu spirytusu uzyskać odpowiednio nowe zezwolenie.

Wspomniane wyżej zezwolenia były dotychczas wydawane przez Ministerstwo Skarbu. W celu uproszczenia procedury wydawania takich zezwoleń Ministerstwo Skarbu, w porozumieniu z zainteresowanymi Ministerstwami, upoważniło izby skarbowe zarządzeniem z dn. 10/XII 1935 r. L. D. VI 12924/2/35 do wydawania zezwoleń na wyrób spirytusu w gorzelniach rolniczych, o ile wydanie takiego zezwolenia związane jest jedynie ze zmianą osoby przedsiębiorcy istniejącej gorzelnii rolniczej. W omawianym okólniku zostały jednocześnie podane przez Min. Skarbu szczegółowe instrukcje dla izb skarbowych w sprawie wydawania tych zezwoleń, przewidujące m. in., że w wypadkach odmownego załatwienia z jakichkolwiek względów podania przez izbę — należy taką sprawę kierować do decyzji Min. Skarbu.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 16 do 21 grudnia 1935 r.

Okres sprawozdawczy na rynku dewiz był wybitnie niejednorodny; środek okresu, mianowicie, przyniósł poważną zniżkę funta i dolara — do poziomu, oddawna już nienotowanego. Za jeden z głównych powodów osłabienia funta uważane jest przerwanie przez Stany Zjedn. zakupów srebra na rynku londyńskim, co spowodowało spadek popytu na dewizę brytyjską ze strony amerykańskiej. W tymże kierunku dodatkowo działały

takie momenty, jak: chwilowe uspokojenie na rynkach krajów o walucie złotej oraz krytyczna ocena sytuacji W. Brytanii w związku z propozycjami rozwiązania konfliktu włosko-abyssińskiego i zaburzeniami w Egipcie. Unicestwienie propozycji paryskich, które ciążyły na sytuacji W. Brytanii i jej waluty — spowodowało bardzo silną wyżkę dolara, funta szterlinga i związanych z nim dewiz. Poza zniżującymi frankami francuskimi (o \mathcal{Z} 0'02 na 100 fr.) i koronami czeskosłowackimi (o \mathcal{Z} 0'01 na 100 kor.) — pozostałe dewizy zamknęły okres sprawozdawczy następującymi saldami dodatnimi (w \mathcal{Z} na 100 jednostkach walutowych): franki szwajcarskie 0'35, belgi 0'20, floreny holenderskie 1'25, korony szwedzkie 0'32, korony duńskie 0'40 i korony norweskie 0'65; pozatem zwykowały: dolary zwykłe o \mathcal{Z} 0'01 $\frac{1}{2}$ i telegraficzne o \mathcal{Z} 0'02 — na $\$$ 1 oraz funty szterlingi o \mathcal{Z} 0'09 na \pounds 1.

W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego płacono za banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych po \mathcal{Z} 5'30 $\frac{1}{2}$ ÷ 5'31 za $\$$ 1 (wobec \mathcal{Z} 5'30 za $\$$ 1 w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy).

		Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Ostatni kurs w tygodniu
Dolary St. Zjedn.	$\$$ 1	5'31 $\frac{1}{2}$	5'29	5'31 $\frac{1}{2}$
" " " " telegr.	$\$$ 1	5'31 $\frac{1}{8}$	5'29 $\frac{1}{8}$	5'31 $\frac{1}{8}$
Funty szterlingi	\pounds 1	26'20	26'07	26'20
Franki francuskie	100 fr.	35'01	34'99	34'99
Franki szwajcarskie	100 fr.	172'20	171'90	172'20
Belgi	100 blg.	89'30	89'25	89'40
Marki niemieckie	100 RM	213'45	213'45	213'45
Korony czeskosłowack.	100 kor.	21'97	21'96	21'97
Liry włoskie	100 lir.	—	—	—
Floreny holenderskie	100 fl.	360'00	358'75	360'00
Guldeny gdańskie	100 guld.	—	—	—
Korony szwedzkie	100 kor.	135'00	134'40	135'00
Korony duńskie	100 kor.	117'00	116'60	117'00
Korony norweskie	100 kor.	131'70	131'14	131'70

W poniższym zestawieniu podane jest kształtowanie się obrotów dewizami na giełdzie pieniężnej w Warszawie w październiku i listopadzie r. b.:

	Październik		L i s t o p a d	
	ilość transakcyj (tys. \mathcal{Z})	na kwotę (tys. \mathcal{Z})	ilość transakcyj (tys. \mathcal{Z})	na kwotę (tys. \mathcal{Z})
Ogółem	1 009	69 033	848	42 652
w tem:				
dolary St. Zjedn.	128	7 259	93	4 438
funty szterlingi	175	8 221	139	7 512
franki francuskie	184	47 394	140	23 564
franki szwajcarskie	106	2 508	99	3 011
belgi	93	808	74	1 358
marki niemieckie	58	432	51	490
korony czeskosłowackie	63	688	77	544
liry włoskie	45	174	23	88
floreny holenderskie	86	1 163	67	910
guldeny gdańskie	—	—	—	—
korony szwedzkie	36	265	38	470
korony duńskie	13	58	13	40
korony norweskie	11	30	22	189
inne dewizy	11	33	12	38

Jak widać z powyższego zestawienia, obroty dewizami na giełdzie warszawskiej w listopadzie w stosunku do października spadły, i to bardzo poważnie — gdyż o ok. 38% (w październiku w stosunku do września wzrost wyniósł ok. 23 5%). Ponieważ jednocześnie liczba transakcyj spadła znacznie słabiej (gdyż tylko o 16%) — przeto i przeciętna wartość transakcji spadła — o ok. 16%. W uszeregowaniu obrotów poszczególnymi dewizami nastąpiło nieznaczne przesunięcie: dotychczasowe piąte miejsce, zajmowane w październiku przez floreny holenderskie, zajęły belgi; natomiast na uwagę zasługuje spadek udziału franków francuskich w ogólnych obrotach — na korzyść: funtów szterlingów, franków szwajcarskich, belgów i florenów holenderskich. Pierwsze miejsce zajmowały nadal franki francuskie, które trankcje stanowiły 55 2% ogólnych obrotów (w październiku — 68 7%), drugie funty szterlingi (17 6% wobec 11 9% w październiku), trzecie — dolary Stanów Zjedn. (10 4% i 10 5%), — czwarte franki szwajcarskie (7 1% i 3 6%), piąte — belgi (3 2% i 1 2%), szóste — floreny holenderskie (2 1% i 1 7%).

Zainteresowanie rynkiem papierów lokacyjnych państwowych w tym okresie sprawozdawczym nie było zbyt duże; tendencję należy określić jako raczej słabszą. W grupie pożyczek premjowych — zwykowały jedynie 3% -owa Poż. Budowlana o \mathcal{Z} 0'40; papierem tym zawierano znacznie więcej transakcyj

niż 4% -ową Poż. Dolarową, która z braku zainteresowania zamknęła okres stratą \mathcal{Z} 0'10. Pożyczką Inwestycyjną (4% -ową) zarówno w sztukach, jak i w serjach nie doszło do transakcyj. W grupie pozostałych pożyczek — najpoważniejszy zysk, gdyż w wysokości 1'50% nom., odnotowała 5% -owa Poż. Konwersyjna Kolejowa, dużo mniejszy — 7% -owa Poż. Stabilizacyjna (0'88% nom.). Pozostałe pożyczki: 5% -owa Konwersyjna i 6% -owa Dolarowa — straciły na kursie po 0'25% nom.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych obroty były ograniczone przy tendencji słabszej 8% -owe L. Z. Tow. Kred. Przemysłu Polskiego, emitowane w walucie angielskiej, w dalszym ciągu zniżkowały — tym razem o 1'50% nom. Z listów zastawnych Tow. Kred. Ziemskiego — obracano jedynie listami 4% -owymi po obniżonym o 0'50% nom. kursie. Listy zastawne (5% -owe) Tow. Kred. m. Warszawy były chętnie nabywane, przyczem listy zwykłe po kursie o 0'25% nom. wyższym, a listy skonwertowane (z 1933 r.) — po obniżonym o 1'25% nom. kursie. Dla nielicznych w obiegu listów zastawnych towarzystw kredytowych miast prowincjonalnych nastroj był utrzymany.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs wyższy	Kurs niższy	Ostatni kurs w tygodniu
<i>Papiery państwowe</i>				
w \mathcal{Z} za 1 szt.				
3% Pożyczka Budowlana	\mathcal{Z} w zł. 50	40'40	40'10	40'40
4% " Dolarowa	\mathcal{Z} w zł. $\$$ 1	53'50	53'00	53'00
4% " Inwestycyjna	\mathcal{Z} w zł. 100	—	—	—
4% " " serje	\mathcal{Z} w zł. 100	—	—	—
w % % nominalu				
5% " Konwersyjna	\mathcal{Z}	64'00	63'75	63'75
5% " Konwers. Kol.	\mathcal{Z}	—	—	57'25
6% " Dolarowa	$\$$	79'75	79'25	79'25
7% " Stabilizacyjna ²⁾	$\$$ 3)	64'63	63'50	64'63
		-65'00 ⁴⁾	-64'13 ⁴⁾	-64'13 ⁴⁾

<i>Listy zastawne i obligacje banków</i>				
8% L. Z. Państw. Banku Roln.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	83'25	83'20
8% " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	94'00	94'00	94'00
7% " Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	25'31	83'00
8% " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
7% Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83'25	83'25	83'00
8% " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1924	94'00	94'00	94'00
8% " Bud. " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	93'00	93'00	93'00
5% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5% " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	81'00	81'00	81'05
5% Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1924	81'00	81'00	81'00
5% " " " " "	\mathcal{Z} w zł. 1927	81'00	81'00	81'00

<i>Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych</i>				
8% L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ¹⁾		\pounds 89'00	88'00	88'00
4% L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego		\mathcal{Z} 46'38	45'50	45'50
				-45'75
				-45'63
5% " " " " m. Warszawy	\mathcal{Z}			58'75
5% " " " " " " z 1933 r.	\mathcal{Z}	54'38	52'75	52'75
		-54'00 ⁴⁾	-53'00 ⁴⁾	-53'00 ⁴⁾
5% " " " " " " Częstoch. z 1933 r.	\mathcal{Z}	48'88	46'00	46'00
5% " " " " " " Łodzi z 1933 r.	\mathcal{Z}			49'00
5% " " " " " " Piotrkowa z 1933 r.	\mathcal{Z}	46'25	45'75	46'25

<i>Obligacje miast</i>				
VI 6% Poż. Konwers. m. Warszawy	\mathcal{Z}	60'75	59'50	59'50

Poniżej zestawione są obroty na giełdzie warszawskiej w zakresie papierów procentowych państwowych i prywatnych w październiku i listopadzie r. b.:

	Październik ilość na transakcyj (tys. \mathcal{Z})	Październik ilość na transakcyj (tys. \mathcal{Z})	Listopad ilość na transakcyj (tys. \mathcal{Z})	Listopad ilość na transakcyj (tys. \mathcal{Z})
Papiery państwowe	1 567	5 979	1 096	3 095
w tem:				
pożyczki państwowe	1 218	4 418	843	2 371
listy zastawne i obligacje banków państwowych	349	1 561	253	724

¹⁾ $\$$ 5 = 44 57.

²⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

³⁾ $\$$ 1 = 5'183 fr. szwajc. = Hfl. 2'488.

⁴⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

⁵⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

Papiery prywatne . . .	815	2 092	717	1 780
w tem:				
listy zastawne Tow. Kred. Przem. Polskiego	30	244	35	376
listy zastawne tow. kred. ziemskich	261	515	172	285
listy zastawne tow. kred. miejskich	422	1 118	438	1 008
obligacje miast	102	215	72	111
różne	—	—	—	—
Ogółem:	2 382	8 071	1 813	4 875

Jak wynika z powyższego zestawienia, również i w obrotach papierami procentowymi państwowymi i prywatnymi nastąpił w listopadzie w stosunku do października poważny spadek: w zakresie transakcyj — o 24%, w zakresie zaś kwoty — o ok. 40%, czyli że obroty — po wzroście październikowym — w listopadzie powróciły do poziomu we wrześniu. W związku z tą nierównoległością wzrostu liczb obrotów i transakcyj — przeciętna wartość transakcji spadła o ok. 21%. Jeśli chodzi o udział liczby transakcyj papierami państwowymi w ogólnej liczbie transakcyj — to spadł on z 65·9% w październiku do 60% w listopadzie; spadł również — z 74·1% w październiku do 63% w listopadzie — udział obrotów papierami państwowymi w ogólnych obrotach.

ZŁOTY ZAGRANICĄ

	New York ¹⁾	London ²⁾	Paryż ¹⁾	
16/XII	18·90½	26·09	285·75	
17/ "	18·92	26·12	—	
18/ "	18·93	26·02	—	
19/ "	18·86	26·12	—	
20/ "	"	26·15	286·00	
21/ "	18·81	26·18	—	
	Zurych ¹⁾	Berlin ¹⁾	Praga ¹⁾	
16/XII	58·20	46·80 ÷ 46·90	456·00	
17/ "	"	"	"	
18/ "	58·15	"	"	
19/ "	"	"	"	
20/ "	"	"	"	
21/ "	58·10	"	"	
	Kopenhaga ¹⁾	Sztokholm ¹⁾	Oslo	Gdańsk ¹⁾
16/XII	86·45	74·50	77·25	99·80 ÷ 100·20
17/ "	— ³⁾	— ³⁾	— ³⁾	"
18/ "	86·45	74·50	77·50	"
19/ "	86·20	"	"	"
20/ "	"	"	77·25	"
21/ "	86·30	"	"	"

Z BANKU POLSKIEGO

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 10 GRUDNIA 1935 R. — W I dekadzie grudnia obroty walutowe Banku Polskiego kształtowały się bardzo korzystnie, dając w rezultacie blisko 3-miljonową nadwyżkę skupu walut i dewiz nad ich sprzedażą przez Bank. Jest to po dłuższym okresie bilansów mniej lub więcej deficytowych pierwszy dodatni dekadowy bilans walutowy Banku. W r. ub. w tej samej dekadzie bilans walutowy był lekko deficytowy — wobec nieco mniejszego niż w r. b. skupu i nieco większej niż w r. b. sprzedaży. W porównaniu z dekadą poprzedzającą, t. j. III dekadą listopada r. b., dekada sprawozdawcza wykazuje spadek skupu tylko o ok. 10%, spadek zaś sprzedaży nieco więcej niż o połowę; należy zauważyć, że cokolwiek ten gwałtowny spadek sprzedaży dotyczy zapotrzebowania urzędów (głównie na cele obsługi długów zagranicznych), natomiast sprzedaż na giełdzie utrzymała się na mniej więcej stałym od początku listopada niewysokim poziomie.

Dodatni bilans walutowy spowodował wzrost rezerw walutowych Banku Polskiego, które podniosły się o zł 2·7 miljn. do zł 21·3 miljn., osiągając poziom zaledwie o zł 0·3 miljn. niższy niż przed miesiącem (dn. 10/XI r. b.), a o zł 5·7 miljn. niższy niż przed rokiem (dn. 10/XII r. ub.).

Dopływ złota do Banku (powstający przez skup złota przez oddziały Banku w kraju) wykazuje od kilku dekad, mianowicie też od początku listopada, tendencję lekko zwyżkową, choć pozostaje kilkakrotnie mniejszy niż w r. ub., kiedy na rozmiary tego dopływu wpływał postępujący wówczas dość silny proces defeturyzacji.

¹⁾ Za zł 100.

²⁾ Za £ 1.

³⁾ Brak danych.

Zapasy złota Banku — wobec tego, że niepotrzebne było dokonywanie sprzedaży złota na pokrycie deficytu bilansu walutowego — również powiększył się w dekadzie sprawozdawczej (o zł 0·1 miljn.), osiągając kwotę zł 442·9 miljn. — o zł 3·6 miljn., t. j. tylko o 0·8%, niższą niż przed miesiącem (dn. 10/XI r. b.), a o zł 56·8 miljn., t. j. o ok. 11%, niższą niż przed rokiem (dn. 10/XII r. ub.).

W stosunku do sumy obiegu biletów bankowych i części natychmiast płatnych zobowiązań, podlegającej pokryciu (przewyżka ich ponad zł 100 miljn.) — powyższy zapas złota stanowił w końcu I dekady grudnia 41·24%, a więc nieco mniej niż w końcu dekady poprzedzającej oraz niż w końcu I dekady listopada, a poważnie mniej niż w końcu analogicznej dekady r. ub. Liczbowo ten ruch zniżkowy pokrycia złotem obiegu i zobowiązań przedstawiał się następująco:

	%
10/XI 1935 . . .	42·00
30/XI " . . .	41·47
10/XII " . . .	41·24
10/XII 1934 . . .	46·71

Lekki spadek procentu pokrycia w dekadzie sprawozdawczej — mimo że suma pokrycia, t. j. zapas złota, nieznacznie wzrosła — tłumaczy się jednocześnie lekkim zwiększeniem się podlegającej pokryciu sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku (ściślej — części ich ponad zł 100 miljn.), mianowicie z zł 1 167·7 miljn. do zł 1 174·0 miljn. (względnie z zł 1 067·7 miljn. do zł 1 074·0 miljn.).

Właściwie zwiększył się tylko jeden składnik tej sumy, mianowicie natychmiast płatne zobowiązania (z zł 133·5 miljn. do zł 182·4 miljn.), podczas gdy drugi składnik — obieg biletów Banku Polskiego — uległ zwykłej na początku miesiąca zniżce (z zł 1 034·2 miljn. do zł 991·5 miljn.).

Wzrost zobowiązań w I dekadzie grudnia o zł 49·0 miljn. dotyczył tylko w bardzo niewielkim stopniu pozycji „różne rachunki”, której saldo podniosło się w tej dekadzie tylko z zł 21·6 miljn. do zł 24·8 miljn., a przede wszystkim wyraził się w zwyżce lokat żywych, które podniosły się z zł 111·9 miljn. do zł 157·7 miljn.

Zwyżka lokat żywych (o zł 45·8 miljn.) odnosi się wyłącznie do lokat na rachunkach prywatnych, które osiągnęły poziom dość znacznie wyższy niż przed miesiącem, choć jednocześnie o ok. 12% niższy niż przed rokiem. Lokaty kas państwowych, utrzymujące się już od dłuższego czasu na bardzo niskim poziomie, w I dekadzie grudnia skurczyły się jeszcze o blisko zł ½ miljn. — tak, że były 9-krotnie niższe niż przed rokiem. W liczbach absolutnych ruch lokat żywych przedstawia następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Lokaty żywe:	
	kas państwowych	pozostałe
10/XI 1935	1·5	139·0
30 XI "	1·6	110·3
10/XII "	1·2	156·5
10/XII 1934	10·1	178·6

Obieg biletów bankowych skurczył się w I dekadzie grudnia o zł 42·7 miljn., czyli nieco słabiej niż w I dekadzie listopada (o zł 46·5 miljn.), ale w stosunku do innych miesięcy II półrocza znacznie silniej, bowiem w I dekadzie lipca obieg spadł tylko o zł 16·1 miljn., w I dekadzie sierpnia — zaledwie o zł 17 miljn., w I dekadzie września — o zł 26·5 miljn., a w I dekadzie października nawet zwykował o zł 9·0 miljn.

Ten spadek obiegu o zł 42·7 miljn., t. j. o przeszło 4%, spowodował go nieco poniżej poziomu sprzed miesiąca (mimo silnego wzrostu na ultimo listopada), lecz w stosunku do stanu sprzed roku obieg wykazuje obecnie przeszło 3%-owy wzrost, jak to widzimy z poniższego zestawienia sum obiegu (miljn. zł):

10/XI 1935	1 000·4
30/XI "	1 034·2
10/XII "	991·5
10/XII 1934	956·9

Zniżka obiegu w dekadzie sprawozdawczej znalazła pełny odpowiednik w dopływie lokat żywych do Banku. Jednocześnie zwykowo oddziaływał na obieg dopływ złota i dewiz do Banku oraz skup bilonu i papierów przez Bank, wpływ ten jednak całkowicie zrównoważony został zwykłym na początku miesiąca skurczeniem się działalności kredytowej Banku w jej głównych formach.

Jeśli chodzi, mianowicie, o kredyty Banku — to zniżył uległ portfel wekslowy (reprezentujący sumę kredytów dyskontowych wykorzystanych) — o zł 19'1 miljn. oraz suma pożyczek zastawowych — o zł 8'2 miljn., natomiast nieco powiększył się — o zł 2'4 miljn. — portfel skupionych przez Bank biletów skarbowych. Zaznaczyć należy, że w I dekadzie listopada portfel wekslowy nie tylko nie skurczył się, ale nawet wzrósł o zł 2'2 miljn., i to samo — w jeszcze silniejszym nawet stopniu (+ zł 18'7 miljn.) — miało miejsce w I dekadzie października, w pierwszych zaś 3 miesiącach II półrocza, aczkolwiek w I dekadzie następową normalną zniżką obiegu — to jednak w rozmiarach znacznie niższych niż w grudniu (w lipcu — o zł 1'4 miljn., w sierpniu — o zł 11'1 miljn., we wrześniu — o zł 0'4 miljn.).

W okresie miesięcznym, t. j. od końca I dekady listopada do końca I dekady grudnia, nastąpił spadek kredytów dyskontowych — przy stabilizacji skupu biletów skarbowych i wysokości pożyczek zastawowych. Liczbowo ilustruje to następujące zestawienie (w miljn. zł):

	Wzrost (+) lub spadek (—)
Kredyty dyskontowe	—27'7
Pożyczki zastawowe	+11'8
Bilety skarbowe	— 0'1

W okresie rocznym 10/XII 1934 ÷ 10/XII 1935 nastąpił silny wzrost wszystkich 3 rodzajów kredytu, przyczem portfel biletów skarbowych wzrósł więcej niż o $\frac{2}{3}$, a pożyczki zastawowe więcej niż o $\frac{3}{5}$. W liczbach absolutnych ten ruch zwykłowy kredytów w ciągu roku przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

	Wzrost
Kredyty dyskontowe	67'9
Pożyczki zastawowe	30'7
Bilety skarbowe	26'8

Co się tyczy innych form operacji czynnych Banku, to — jak już wspomnieliśmy — silnie wzrósł w dekadzie sprawozdawczej zapas przejętych przez Bank na własność monet srebrnych i bilonu z emisji skarbowej (o zł 16'8 miljn.) oraz zwiększył się nieznacznie (o zł 2'9 miljn.) portfel skupionych przez Bank papierów kredytu długoterminowego; natomiast w dalszym

ciągu bez zmiany pozostał w $\frac{9}{10}$ swej statutowej wysokości wykorzystany bezprocentowy kredyt Skarbu Państwa w Banku Polskim

Całkowite bankowe pokrycie obiegu, obejmujące rezerwy walutowe i wszystkie formy działalności kredytowej Banku, przedstawiało się w ostatnim okresie miesięcznym następująco (w tys. zł):

	10/XI	30/XI	10/XII
Waluty i dewizy	21 549	18 505	21 253
Weksle krajowe	714 665	706 104	686 995
Bilety skarbowe	67 637	65 130	67 498
Polskie monety srebrne i bilon	22 204	13 497	30 305
Pożyczki zabezpieczone zastawami	67 692	87 738	79 517
Papiery proc. własne	51 079	47 842	50 755
Dług Skarbu Państwa	90 000	90 000	90 000
Razem:	1 034 827	1 028 817	1 026 322

Obieg monet srebrnych i bilonu, emitowanych przez Skarb Państwa, zmniejszył się I w dekadzie grudnia o zł 16'8 miljn. do zł 395'6 miljn., czyli o przeszło 4%, a więc mniej więcej w tym samym stopniu, co i obieg biletów, emitowanych przez Bank Polski. Zmiany w stanie i strukturze obiegu bilonowego ilustruje następująco zestawienie (w miljn. zł):

	10/XI	30/XI	10/XII
Monety srebrne (10-, 5-, 2-złotowe)	317'4	325'8	311'4
w tem:			
10-złotówki	138'7	141'8	137'2
5-złotówki	113'8	116'7	111'3
Bilon niklowy i brązowy	86'3	86'6	84'3
Razem:	403'7	412'5	395'6

Całkowity obieg pieniężny, a więc obieg biletów Banku Polskiego łącznie z obiegiem monet srebrnych i bilonu, wynosił na ultimo I dekady grudnia zł 1 387'2 miljn., czyli nieznacznie mniej niż przed miesiącem (dn. 10/XI), kiedy stanowił zł 1 404'2 miljn., ale znacznie więcej niż przed rokiem, kiedy wynosił zł 1 324'7 miljn.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

PROBLEM BRYTYJSKIEJ KONJUNKTURY

Wielka Brytania przechodzi w tej chwili niewątpliwie w okres wysokiej konjunktury gospodarczej. Nietylko zgodne enuncjacje brytyjskiej opinii publicznej, nietylko znamieny wynik wyborów, dający zwycięstwo partji rządzącej w ciągu ostatniej kadencji parlamentarnej, ale wprost sucha wymowa liczb świadczy o tem w całej okazałości. Ogólny wskaźnik brytyjskiej produkcji przemysłowej (1930 r. = 100) wykazuje — po latach spadku w okresie 1931 ÷ 1933 — 106 jako przeciętną za 1934 r. (ostatni kwartał już 111'8), dalej — 113 w I kwartale r. b. i 111'2 — w II kwartale. Wskaźniki poszczególnych produkcji świadczą wymownie, iż rozwój pewnych zwłaszcza gałęzi przemysłu angielskiego wykazuje imponujący wzrost. Przy wskaźniku, jak wyżej, produkcja energii elektrycznej w 1934 r. osiągnęła 141'6 i utrzymuje się na tym poziomie w r. b., produkcja metali żelaznych — 122'7 z tendencją dalej wzrastającą, produkcja włókiennicza — 119 i t. d. i t. d. Handel zagraniczny w 1934 r. wzrósł po stronie zarówno przywozu jak i wywozu i ma w r. b. tendencję dalej rosnącą. Bezrobocie wyraźnie się zmniejszyło (ciągle pozostając zresztą znacznem) i wynosi w r. b. przeciętnie ok. 13% zarejestrowanych pracowników — wobec 15'1% w 1933 r. i 18'1% w 1932 r. Poprawa jest jasna i widoczna.

Problem owej konjunktury jest wyjątkowo ważny i jest nietylko problemem wewnętrznobrytyjskim. Pomijając już realny wpływ, jaki na sytuację gospodarczą świata wyrzucić może bardziej długotrwała wysoka konjunktura takiego rynku jak

Wielka Brytania, istnieje jeszcze i inny moment. Od długotrwałości wysokiej konjunktury w tym kraju zależy niewątpliwie tak fundamentalne zagadnienie jak stabilizacja funta. Wiadomo, iż zagadnienie to przedstawia się w tej chwili w ten sposób, iż oficjalnem „credo” brytyjskich czynników rządowych jest niestabilizowanie waluty do czasu powstania w gospodarstwie światowem „pewnych warunków”. Kanclerz Skarbu w maju r. b. powtórzył je raz jeszcze urbi et orbi: zwyżka cen, która powinna zapanować na rynkach światowych dla t. zw. produktów zasadniczych, dalej — zniesienie ograniczeń w handlu międzynarodowem, ustalenie się wszystkich elementów gospodarki światowej, potrzebnych dla powszechnego powrotu do waluty złotej, a wreszcie — wznowienie akcji kredytowej w skali międzynarodowej. Warunki te w obecnych czasach są, obiektywnie biorąc, trudne do wykonania, zważywszy, iż np. państwa, stosujące ograniczenia w handlu międzynarodowem, uzależniają — naodwrot — zniesienie ich od uprzedniej stabilizacji funta. Powszechnie też panuje opinia, iż za oficjalnem stanowiskiem brytyjskiem kryje się poprostu chęć odroczenia, czy zachodnio-europejskie waluty złote utrzymają się w rezultacie przy ich obecnym parytecie, a w międzyczasie — zamiar korzystania z przychylnej konjunktury. Ale, oczywiście, jest to tylko jedna strona problemu. Druga — zasadza się na założeniu, iż konjunktura brytyjska jest istotnie w tym okresie korzystna. Może się bowiem zdarzyć, iż impulsy jej skończą się w bliskiej

już przyszłości, a wówczas problem stabilizacji funta — problem tak zasadniczej wagi dla całości konjunktury światowej — stanie w całkowicie odmiennym oświetleniu: Wielka Brytania, wyczerpując wszelkie możliwości samodzielnego ożywienia konjunktury, zwróci się do współpracy międzynarodowej i stabilizuje swą walutę, rezygnując ze wszystkich czy też części „warunków”, które dla stabilizacji tej stawia obecnie.

Dlatego też kapitalnym zagadnieniem dla wszystkich, którzy usiłują przewidzieć dalszy rozwój gospodarczych wypadków międzynarodowych, jest pytanie: czy i w jakim stopniu obecny wzrost konjunktury (wzrost — dokonany posunięciami autonomicznymi Wielkiej Brytanii) potrwa w tym kraju przez czas dłuższy? Postaramy się zagadnienie to rozpatrzyć nieco bliżej.

Powiedzieliśmy powyżej, iż W. Brytania korzysta z obecnego położenia gospodarczego na świecie dla własnych swych celów. Sprawę należy wyjaśnić bardziej szczegółowo. Nie ulega wątpliwości, iż podstawą realną obecnej konjunktury w tym kraju jest tani kredyt. To, co nazywa się tam „cheap money policy”, jest fundamentem całej poprawy konjunkturalnej. Dlaczego pieniądź w W. Brytanii jest tani? Bo nie lokuje się go, jak się to czyniło poprzednio, zagranicą, ale dopływa on wyłącznie nieomal na rynek wewnętrzny. Z £ 158·8 miljn. nowych emisji w okresie pierwszych 3 kwartałów r. b. zaledwie £ 6·4 miljn. stanowiło emisje zagraniczne (dla krajów bloku sterlingowego lub takich, które dają bezpośrednie korzyści gospodarcze W. Brytanii), £ 11 miljn. przypadało na emisje imperjalne, a cała masa pozostała — £ 141·3 miljn. — spłynęła na rynek wewnętrzny. Przyczyną tego stanu rzeczy jest, oczywiście, nie co innego, jak obawa przed skutkami wstrząsów gospodarczych i niepewności politycznej zagranicą. W ten sposób przy istnieniu dość ostrego embargo na pożyczki zagraniczne dla kapitałów angielskich naturalne nastawienie kapitałów tych w kierunku wewnętrznego rynku zbiega się doskonale z ogólną polityką „wyspowej konjunktury”, prowadzoną przez Rząd brytyjski i Bank of England. Ponieważ zaś jednocześnie finansowy rynek Londynu zasilany jest (nie w tym stopniu wprawdzie co Stany Zjednoczone, ale w każdym razie w rozmiarach dość znacznych) dopływem tych kapitałów „błędnych”, które ostatnio ciągną ku niestabilizowanemu funtowi, opuszczając powoli swe kryjówki w państwach o walucie złotej, rynek ten zyskuje jeszcze silniej na płynności. Dodatnie saldo obrotu złotem wynosi w latach 1934 i 1935 w W. Brytanii okragło £ 207 miljn. Tej płynności — i tylko niej — możemy zawdzięczać wyjaśnienie zaszłego ostatnio faktu pokrycia nowych emisji rządowych w wysokości £ 300 miljn. — przy minimalnym oprocentowaniu 1% i 2½% — w przeciągu 1 godziny.

W ten sposób możemy skorygować to, co powiedzieliśmy przed chwilą o wykorzystywaniu przez W. Brytanię obecnego niepewnego położenia gospodarczego na kuli ziemskiej. Albowiem nie tylko wykorzystuje ona to położenie, ale świadomie dąży ponadto do utrzymania tego stanu rzeczy, w którym istnieje rozpiętość pomiędzy warunkami bezpieczeństwa i zaufania na rynku światowym i na wewnętrznym rynku brytyjskim. Przez stabilizację funta warunki te zmieniłyby się biegunowo. Stabilizacja ta — to klucz do ogólnej stabilizacji walutowej na świecie, do silnego wzmożenia zaufania światowego, do wzrostu handlu międzynarodowego, spadku ograniczeń dewizowych w niektórych krajach i t. d. i t. d. Kapitały z rynku brytyjskiego poczęłyby odpływać zagranicę w poszukiwaniu tego rodzaju zysków, o jakich na tym rynku nie może być mowy. To musiałoby wywołać z konieczności podrożenie kredytu na tym rynku. Londyn miałby wpaść w perspektywę ożywienia obrotów w handlu międzynarodowym, ale traciłby doraźnie na podstawowym fundamencie jego wewnętrznej konjunktury. Uczyni to albo wówczas, kiedy wyraźnie na tem zyska (t. j. widoki ożywienia handlu międzynarodowego będą pewne, a to zależy od całego szeregu niezawistych już od Wielkiej Brytanii przyczyn), albo

kiedy przestanie zarabiać na sytuacji obecnej. Tertium — non datur.

Zbadajmy dokładniej brytyjską konjunkturę wewnętrzną. Indeks działalności gospodarczej „The Economist” podaje przy poziomiu: 1924 r. = 100 w wysokości 110 dla początku 1934 r. i 110·5 dla końca tegoż roku, a 116 — we wrześniu r. b. Wahania, któremi się niepokojono w 1934 r. (był czas, gdy wskaźnik spadł wówczas do 107) są w r. b. o wiele mniejsze. Według tych danych zatem konjunktura kształtuje się wyraźnie zwyżkowo.

U podstaw wzrostu brytyjskiej konjunktury leży, rzecz prosta, obok taniego kredytu, o którym była mowa powyżej, zwykły w okresie końcowym każdej depresji konjunkturalnej zbieg trzech czynników: ograniczonego wskutek depresji spożycia, niskich cen i niskich płac. To dało impuls ogólny. Na specjalne wyróżnienie zasługuje jednakowoż rola budownictwa w tworzeniu się angielskiej konjunktury. W okresie marzec 1934 ÷ marzec 1935 zbudowano w Wielkiej Brytanii 328 tys. domów, z czego zaledwie ok. 10% przy pomocy państwowej. W okresie marzec 1933 ÷ marzec 1934 zbudowano 267 tys. domów. Wywołało to wzrost zatrudnienia w przemyśle budowlanym i przemysłach pokrewnych w latach 1932 ÷ 1934 o 350 tys. ludzi, t. j. o 22%. Czołową rolę w tym wzroście akcji budowlanej odegrało zmniejszenie na 4½% hipotek kas pożyczkowo-budowlanych, zwłaszcza, jeśli się zważy, iż „gros” akcji całej skierowane było ku budownictwu mieszkaniowemu dla średniozamożnych klas społeczeństwa.

Ta ożywiona działalność budowlana trwa nadal, ale pojawiają się oznaki, iż może ona niedługo silnie się zmniejszyć. Na podstawie urzędowych obliczeń wynika, mianowicie, iż w okresie 1931 ÷ 1941 zapotrzebowanie na nowe domy w W. Brytanii wynosiłoby powinno ok. 1·7 miljn. Otóż, w niecałe 4 lata powstało już prawie milion nowych domów — tak, iż przy obecnym tempie budownictwa zapotrzebowanie pokryte byłoby już w 1937 r., o ile, oczywiście, wzrost zamożności nie wywoła antycypacyjnych budów, które normalnie powinnyby przyjeść do skutku dopiero po 1941 r. Przyrost naturalny może ten termin przesunąć nieco dalej, ale w każdym razie liczyć się można, że już za parę lat prywatne budownictwo straci w Anglii swą rolę stymulanta konjunktury.

Co do ciężkiego przemysłu — to wprowadzenie w 1931 r. ceł ochronnych ułatwiło mu bardzo i przejście przez kryzys i pokryzysowy wzrost produkcji. Produkcja stali, która w 1932 r. wynosiła 5 282 tys. t, w 1934 r. wzrosła do 8 860 tys. t, w ciągu 10 mies. r. b. zaś osiągnęła przeszło 8 miljn. t, przekraczając w ten sposób poziom z 1929 r. W październiku r. b. wyprodukowano 907 tys. t, a więc ilość największą od 1927 r. Produkcja surówki wzrosła z 3·5 miljn. t w 1932 r. do prawie 6 miljn. t w 1934 r., obecnie zaś przekroczyła już poziom 1930 r., niedociągając jednak do przedkryzysowego. Tani kredyt umożliwił modernizację warsztatów, które w okresie przedkryzysowym nie przedstawiały się pod tym względem zbyt dobrze. Natomiast szwankuje stanowczo organizacja przemysłowa, a mianowicie współpraca poszczególnych przedsiębiorstw w British Iron & Steel Federation. Przysłowiowy liberalizm brytyjski i wzrost konjunktury są głównymi przyczynami tych niedomagań. Tymczasem zaś nadchodzi moment, kiedy zdolność produkcyjna metalurgii brytyjskiej, wahająca się wokół 10 miljn. t rocznie, zostanie przez produkcję całkowicie wypełniona. Wprawdzie nowy program zbrojeń może wzmoczyć zapotrzebowanie i spowodować wzmoczenie zdolności produkcyjnej, ale wiadomo, że Rząd brytyjski bynajmniej nie uważa zbrojeń za korzystny moment gospodarczy — nawet konjunkturalnie. Obciążenie zbrojeniami budżetu sprzeciwi się wyraźnej linii polityki finansowej Rządu, a dodatkowe zatrudnienie dla kapitału i pracy, które nie płynie z samego gospodarstwa, a tylko z pozagospodarczej przyczyny, może wywołać perturbacje w organicznym rozwoju konjunktury. Powsta-

je bowiem kwestja wykorzystania kwoty eksportowej, wywalczonej przy pomocy cel brytyjskich przez przemysł W. Brytanji w Iregu (Międzynarodowym Kartelu Żelaznym) w wysokości efektywnego zeszłorocznego wywozu brytyjskiego w tej dziedzinie. Wykorzystać może to przemysł brytyjski tylko wówczas, gdy będzie konkurencyjny w stosunku do zagranicy. Tymczasem zaś dodatkowe zapotrzebowanie zbrojeniowe skłania do uruchamiania dotychczas nierentownych zakładów i nawet do budowania nowych, co w rezultacie może doprowadzić nietylko do niemożliwości wypełnienia kwoty eksportowej, ale nawet do nowego kryzysu w brytyjskiej metalurgji.

Jeśli chodzi o stosunki w górnictwie węglowym, to nie przedstawiają się one i nadal korzystnie. Braki organizacyjne wskutek pasywności właścicieli kopalń trwają nadal, co nie może nie odbijać się na ogólnej sytuacji tej produkcji, zagrożonej zresztą coraz silniej przez konkurencję ropy naftowej. Produkcja węgla w 1934 r. osiągnęła wprawdzie już poziom z 1931 r. (220 miljn. t), ale w r. b. poziom ten nie wzrósł, jakkolwiek wzrost działalności przemysłowej wzmógł wewnętrzne zapotrzebowanie. Natomiast eksport węgla, tak ważny dla całości eksportu brytyjskiego (w 1934 r. — 8'04% ogólnej wartości tego eksportu) nadal szwankuje i w stosunku do okresu przedwojennego jest ciągle jeszcze znacznie niższy (w 1934 r. 39'7 miljn. t wartości ok. £ 31 miljn. — wobec 73'5 miljn. t wartości £ 51 miljn. w 1913 r.).

Wzrost siły nabywczej wskutek ożywienia konjunkturalnego spowodował bardzo szybki rozwój przemysłów, wytwarzających artykuły konsumpcyjne. Typowym przykładem tego może być rozwój przemysłu samochodowego, który w okresie wrzesień 1934 — wrzesień 1935 wyprodukował 307 tys. wozów — wobec 116 tys. przed 10 laty i 170 tys. w 1930 r. Stało się to wskutek rozwoju produkcji tanich wozów, które znalazły nowy rynek zbytu w sferach średniozamożnych. Produkcja sztucznego jedwabiu przekroczyła wskaźnik 240 (przy poziomie 1930 r. = 100), produkcja energii elektrycznej osiągnęła poziom 150. Również silny wzrost produkcji wykazują takie przemysły, jak: browarniany, tytoniowy i t. d. W sumie, produkcja przemysłowa W. Brytanji przewyższała w I półroczu r. b. o 21% produkcję w analogicznym okresie 1924 r.

Natomiast zatrudnienie — wprawdzie, jak mówiliśmy, wzrosło — ale tylko o 7'5% w stosunku do tegoż okresu. Racionalizacja produkcji nie jest wyłącznym powodem tego zjawiska. Leży on przedewszystkiem w tem, że przemysły eksportowe, które produkują artykuły konsumpcyjne i są specjalnie silnie dotknięte spadkiem wywozu, zatrudniają więcej stosunkowo robotników niż inne, które znajdują się wskutek wewnętrznej konjunktury w rozwoju. Jakkolwiek bowiem przeciętny procent bezrobotnych w stosunku do ogółu zatrudnionych waha się na poziomie 13 — 15%, to w przemyśle bawełnianym wynosił on w końcu września 21%, w przemyśle węglowym — 24'8%, w stoczniach (które straciły zamówienia z zagranicy i które oczekują obecnie na nowy program zbrojeń morskich) — 41'7%. Ponadto wśród pracowników portowych bezrobocie sięga 29%.

Najpoważniejszy stopień bezrobocia wykazuje jednak inna dziedzina: roboty publiczne. Sięga on tam 47'5%. Albowiem tu

najlepiej uwidacznia się ta prawda, iż cała angielska konjunktura wytworzona jest dotychczas wyłącznie przez gospodarstwo prywatne. Rząd brytyjski stworzył tylko warunki dla umożliwienia tego rozwoju przez podwyższenie nadmiernie niskiej siły kupna waluty, odbudowę zaufania do kredytu publicznego, niską stopę procentową i ochronę celną w poszczególnych dziedzinach produkcji. Poza te granice interwencjonizm brytyjski dotychczas się nie posunął — tak, iż np. pozostaje jeszcze w konjunkturze brytyjskiej owa „rezerwa“ w postaci zainicjowania robót publicznych na szerszą skalę — rezerwa, która by się wprowadziło w grę dopiero wówczas, gdyby owe „nakręcanie wewnętrzne“ poczęło słabnąć.

Czy może ono osłabnąć? Niewątpliwie — tak. Widzieliśmy, że impuls budowlany w ciągu najbliższych lat może stracić na sile, że organizacja w ciężkim przemyśle szwankuje i grozi — w wypadku nieuregulowania jej — nowymi komplikacjami. Mimo bardzo ostrożnej polityki kredytowej Państwa obieg pieniężny lekko wzrasta i wzrost ten wyniósł w ciągu ostatnich 12 miesięcy £ 21'5 miljn., t. j. tyle, ile w ciągu poprzednich 3 lat razem wziętych. Było to konieczne z uwagi na wzrost zatrudnienia (od 1932 r. o 570 tys. ludzi) i rozwój cen i płac. Wskaźnik kosztów utrzymania (1914 r. = 100) wzrósł z 139 w 1933 r. i 141 w 1934 r. na 145. W tymże okresie wzrósł wskaźnik cen produktów spożywczych ze 120 na 122 i 128. A wskaźnik płac tygodniowych, opracowywany przez Prof. Bowley'a, podniósł się z 183'5 na 186'5 w ciągu ostatniego roku. Widać z tego, iż elementy, które mogą zahamować brytyjską konjunkturę, istnieją i narastają — ale w każdym razie bardzo powoli.

W. Brytanja prowadzi od 1931 r. politykę gospodarczą, która nie przypomina nieomal niczem zewnętrznych form europejskiego czy amerykańskiego autarkizmu czy wysokiego protekcjonizmu, a która mimo to jest wyraźnie polityką gospodarstwa izolowanego. Zagadnienie handlu międzynarodowego — tak ściśle związane z strukturą gospodarczą i tradycją tego kraju — odeszło wyraźnie w tej chwili na plan dalszy. Rząd brytyjski stworzył tego rodzaju obiektywny stan, w którym pozwolił na „mise en valeur“ wszystkich wielkich sił gospodarczych drzemiących w społeczeństwie brytyjskiem, i skierował je ku sui generis „nakręceniu“ wewnętrznej konjunktury w odosobnieniu od reszty świata. Czy tego rodzaju polityka jest na dłuższą metę dla W. Brytanji korzystna? Nikt na to pytanie w tej chwili odpowiedzieć nie może. W każdym razie dotychczas daje narazie wyraźne wyniki dodatnie. Przyczem trzeba pamiętać, że gdyby brytyjska konjunktura poczęła się chwiać, to wówczas w rękach Rządu londyńskiego znajduje się instrument nakręcenia konjunktury — roboty publiczne.

W tych warunkach nie omylimy się zapewne, gdy nie będziemy liczyć ani na poważniejszą zmianę w najbliższym czasie prowadzonej obecnie przez Londyn polityki gospodarczej, ani — co za tem idzie — na bardzo szybką stabilizację funta oraz na powrót olbrzymiego rynku brytyjskiego w bezpośredni zasięg sił działających w gospodarstwie światowym.

f.

WŁOCHY WOBEC SANKCYJ

Sankcje antywłoskie weszły w życie. Od 18 listopada rozpoczęło się, pod naczelnym kierownictwem angielskiem, sui generis „ekonomiczne oblężenie“ Włoch. Oblężenie to może będzie — o ile posunięcia francusko-angielskie w sprawie porozumienia nie dadzą wyniku — w najbliższej przyszłości wzmocnione przez zastosowanie nowych środków międzynarodowego nacisku. Liga Narodów wypracowała już projekt, rozszerzający listę towarów, zakazanych do wywozu do Włoch, i obejmujący m. in. naftę i węgiel.

Jak oceniana jest skuteczność sankcyj po stronie włoskiej? Jakie środki przedsięwziął Rząd włoski, broniąc kraj i przyszłe losy kampanji afrykańskiej przed akcją sankcyjną?

Jeśli idzie o ocenę sankcyj przez włoskie czynniki miarodajne — stoi ona raczej pod znakiem optymizmu. Ten optymizm opiera się na szeregu przesłanek. Przedewszystkiem sankcje finansowe traktowane są jako nieposiadające żadnego praktycznego znaczenia: marazm na międzynarodowym rynku finansowo-kredytowym i tak czynił nierealnymi wszelkie większe operacje. Co do istotnych sankcyj natury handlowej — działanie ich będzie, wedle opinji włoskiej, w znacznej mierze zneutralizowane z uwagi na to, że: 1) z frontu sankcyjnego wyłamało się kilka państw (Austria, Węgry, Albania i do pewnego stopnia Szwajcaria), 2) poza Ligą Narodów znajdują się państwa, z którymi Włochy posiadają oddawna intensywne

stosunki handlowe (Niemcy, Stany Zjednoczone, Brazylja), 3) 11 państw, które przystąpiły do sankcji, zgłosiło zastrzeżenie co do ich stosowania (t. zw. wyjątki) wobec konieczności wykonania umów z przemysłem włoskim — umów, przedstawiających dla nich specjalne znaczenie, 4) zamknięcie przywozu z krajów sankcyjnych do Włoch dotknie tak poważnie stosunki gospodarcze w tych państwach, że doprowadzi do załamania się systemu, 5) brak kilku niezbędnych artykułów (w miarę wyczerpania się zapasów, w przewidywaniu sankcji poczynionych) będzie można wyrównać przejściem na artykuły zastępcze.

A więc przede wszystkim — zagadnienie outsiderów. Na czele państw, z którymi Włosi mają nadzieję utrzymania normalnych stosunków handlowych, stoją oczywiście Niemcy. 17% eksportu włoskiego idzie do Niemiec, 16% importu pochodzi z Niemiec, przyczem Włochy wywożą tam wielkie ilości owoców i przywożą z Niemiec duże ilości węgla i koks, także żelazo i stal, wyroby z żelaza i stali, maszyny, aparaty i chemikalia. Skolei wymienić należy Szwajcarię, z którą obroty reprezentują 8% eksportu włoskiego i 4% importu (kraj ten wywozi do Włoch bydło, artykuły mleczne, wyroby ze stali i żelaza, artykuły chemiczne, maszyny i aparaty). To samo duże znaczenie przywiązują czynniki włoskie do rozwoju stosunków z Węgrami i Austrią, pomimo, że obroty handlowe nie są tutaj zbyt wielkie (Węgry — import 1,3%, eksport 2,5%, Austria — import 2,5%, eksport 2,4%). Państwa te dostarczają wyrobów maszynowych oraz wyrobów z żelaza i stali, drzewa i celulozy, oraz bydła, drobiu, a przede wszystkim pszenicy, mąki oraz kartofli (Węgry). Głównie wszakże liczą Włosi na pośrednictwo Austrii, przez którą przechodziła zawsze pewna ilość towarów do państw trzecich. Co do Stanów Zjednoczonych — utrzymanie normalnych stosunków wymiennych brane jest również pod uwagę, pomimo rooseveltofskiej koncepcji o neutralności. Ze Stanów Zjedn. Włochy sprowadzają: węgiel, oleje mineralne, benzynę, żelazo i bawełnę. Podobnie wymienia się także Brazylię, która dostarcza Włochom kawy, mięsa i t. p.

Niezależnie od zagadnienia outsiderów, drugim, aczkolwiek stosunkowo mniejszej wagi, wyłomem w systemie sankcji są t. zw. wyjątki od generalnego zakazu przywozu towarów włoskich — wyjątki, zgłoszone przez szereg państw, biorących udział w sankcjach w związku z postanowieniem, obejmującym zakazem przywozu, także import z tytułu „biegnących” kontraktów. Wprawdzie zastrzeżenia te dotyczą także i niewielkich obiektów (Belgia zastrzegła podobno jedną umowę o reperację jednego hydroplanu), z reguły jednak są to ekscypcje poważniejsze. I tak, Iran zastrzegł wykonanie kontraktu na dostawę dużych partii amunicji, 6 okrętów wojennych, 3 holowników i t. p., aparatów radiowych i różnych maszyn. Rumunia wyłączyła spod zakazu umowę o dostarczenie łodzi podwodnej, 24 torped i 4 tub torpedowych, Siam — 9 łodzi torpedowych i 2 zakładaczy min, Z. S. R. R. — umowę o dostawę turbin wodnych oraz dostawę maszyn. Co do Polski — postanowiła ona, jak wiadomo, wyłączyć: 1) umowę ze stoczną z Montefalcone o budowie statku „Batory”, 2) umowę licencyjną, zawartą między Państwem Zakładami Inżynierii i S. A. Fiat w Turynie. Wszystkie te wymienione powyżej wyjątki i szereg innych drobniejszych pozwoła Włochom sprowadzić w drodze najlegalniejszej wymiany znacznie większe ilości najbardziej potrzebnych towarów.

W rezultacie troszkę istotną czynników miarodajnych stanowi nietyłe zagadnienie możliwości wywozu i przywozu, ile zagadnienie cen artykułów importowanych i eksportowanych, naturalne pogłębianie się dysproporcji między eksportem i importem i związany z tem problem płatniczy.

Nie bez wpływu na urzędowy i nieurzędowy optymizm włoski jest sprawa ujemnych skutków, jakie stosowanie sankcji wywołuje i wywoływać będzie w szeregu krajów, zainteresowanych wywozem do Włoch, zwłaszcza wobec zupełnie jeszcze iluzorycznego charakteru uchwał genewskich o wzajemnej pomocy państw, stosujących sankcje, i o tak zwanym wywozie zastępczym. W szczególności stosowanie sankcji dotknie silnie Francję, gdzie zarówno rolnictwo w południowo-wschodniej połaci kraju jak i pewne gałęzie przemysłu były przystosowane do obrotu z Włochami. Podobnie zatrzymanie przywozu pewnych produktów rolniczo-hodowlanych w Jugosławii pogłębi kryzys w tym kraju. Miara uszczerbku interesów innych państw są chociażby nasze troski węglowe i ogólne niebezpieczeństwo opanowania rynku włoskiego na przyszłość przez eksport outsiderów, przede wszystkim Niemiec.

Jednocześnie jednak podjęta została przez Rząd i społeczeństwo włoskie szeroka akcja obronna, świadcząca pomimo wszystko, o bardzo poważnym traktowaniu niebezpieczeństwa. Zwłaszcza ostatnie posunięcia na terenie Ligi Narodów w związku z możliwością rozszerzenia sankcji na węgiel i naftę wzmocniły zakres i tempo stosowania tych obronnych środków.

Wprowadzenie w życie sankcji wywołało przede wszystkim zmianę dotychczasowego reżimu importowego, wprowadzoną równocześnie z sankcjami, t. j. dn. 18/XI r. b. dekretem królewskim z dn. 3/XI 1935 r.

W myśl dekretu zmieniony zostaje dotychczasowy podział na 4 kategorie towarów, wymienionych w tabelach: A (obejmującej towary, sprowadzane na podstawie licencji Ministerstwa Finansów), B (sprowadzane na podstawie kwitów celnych), C (dopuszczone do importu bez licencji i kwitów celnych) i D (nieobjęte żadnymi ograniczeniami) — i ustalony nowy podział na 3 odrębne grupy. Import towarów, wymienionych w liście A, dokonywany być może tylko na podstawie pozwolenia Ministra Finansów na wniosek Nadintendenta Wymiany Walutowej. Import towarów, wymienionych w liście B (monety miedziane i ze stopów miedzi, monety złote, monety srebrne), nie podlega żadnym ograniczeniom. Utrzymane zostają w mocy zarządzenia odnośnie importu towarów, powierzonych kompetencji utworzonego dekretem z dn. 28/VII 1935 r. monopolu (węgiel, koks, miedź, cyna, nikiel). Jednakże wysokość importu towarów monopolowych ma być wyznaczona co pewien czas przez Nadintendenta Wymiany Walutowej, wspólnie z Komisarjatem dla Produkcji Sprzętu Wojennego oraz Ministerstwem Korporacji i Komunikacji. Podobnie kontroli Nadintendenta poddane zostały: komisje techniczne dla importu wełny, kawy i nasion oleistych, komisje dla importu olejów mineralnych i karburantów, komitet dla przemysłu syntetycznych barwników organicznych, Inspektorat Generalny dla Telegrafii i Radiotelegrafii oraz Instytut Bawełniany.

Import towarów pozostałych uzależniony jest od przedstawienia kwitów celnych (t. zw. „boletta doganale”). Kategoria ta obejmuje artykuły zarówno importowane dotychczas na zasadzie przedstawienia kwitów celnych z określonemi odsetkami (lista C), jak i artykułów, które dotychczas mogły być importowane bez przedstawiania kwitów i licencji ministerjalnych (lista D). Jeśli chodzi o towary z listy C — import ich odbywać się może w ramach ustalonych odsetek na podstawie kwitów celnych z IV kwartału 1934 r. Natomiast towary z listy D dopuszczone być mogą do importu w 100% tej ilości, jaka była sprowadzona w okresie 18/XI ÷ 31/XII 1934 r. za przedstawieniem kwitów celnych z tego okresu.

Zgodnie z istotną tendencją dekretu, którą jest odwet w stosunku do towarów, pochodzących z państw, praktykujących sankcje antywłoskie, Główna Dyrekcja Cei wydała zarządzenie, na podstawie którego import towarów z listy C i D został z państw, stosujących sankcje, całkowicie zabroniony. Specjalnie natomiast uprzywilejowane zostały w zakresie listy C i D: Austria, Albania, Niemcy, Węgry i Islandja, którym przyznano (z wyjątkiem ostatniej) 100% wykorzystania kwitów celnych w 1934 r.

Uzupełnieniem dekretu królewskiego z dn. 3/XI r. b. są dekrety Ministra Finansów z dn. 2 i 12/XI r. b., włączające do listy towarów, zakazanych do przywozu, towary z 43 pozycji taryfy celnej — takie, jak: żyto, jęczmień, tatarska i zboża osobno niewymienione, jarzyny suche, makuchy, konopie, rudy metali, pewne gatunki drzewa, szereg produktów chemicznych, skóry, otręby, siano i t. d. Dekrety owe nie są już, oczywiście, specjalnym instrumentem odwetu i wiążą się raczej z zespołem środków, służących przymusowej samowystarczalności aprowizacyjnej oraz w dziedzinie surowców przemysłowych.

Wspomnianą przymusową samowystarczalność aprowizacyjną stara się urzeczywistnić przede wszystkim obowiązujące od dn. 5/XI r. b. zarządzenie (narazie na okres 6 miesięcy), że sprzedaż wszelkiego rodzaju mięsa odbywać się będzie tylko 5 razy w tygodniu, i że wszystkie hotele, restauracje, jadłodajnie i wagony restauracyjne nie będą podawały więcej jak tylko jedno danie mięsne lub rybne na każdy posiłek. Ma to dwojakie znaczenie: 1) zabezpiecza przed zubożeniem włoskiego majątku zootechnicznego, którego wzrost nie postępuje proporcjonalnie do wzrostu ludności, 2) redukuje do minimum import z zagranicy.

Porównując lata: 1908 i 1930, stwierdzamy przyrost ludności o 20,6%, a pogłowia bydła o 14,33%. W ostatnich latach nastąpiła redukcja pogłowia w wysokości ok. 12%. Tymczasem import bydła i mięsa rósł i wynosił w 1934 r. 141 213 sztuk wartości 96 326 tys. lirów oraz 442 681 q mięsa wartości 70 931 tys. lirów. W 1935 r. w I półroczu import utrzymał się na poziomie I półroczu 1934 r., wykazując tylko wzrost przywozu bydła, kosztem przywozu mięsa.

W związku z powyższym zagadnieniem ograniczenia konsumpcji mięsa (utał się już zwyczaj jadać go tylko 2 razy w tygodniu) wiąże się sprawa nowego uposażenia technicznego rybactwa, oczywiście przy pomocy Państwa, — celem zwiększenia połowu ryb o 40 tys. q rocznie, przy równoczesnym

zmniejszeniu do minimum przywozu ryb z zagranicy, którego wartość w 1934 r. wyrosła aż 177 800 tys. lirów. w I zaś połowie 1935 r. — 88 300 tys. lirów. Wspomnieć też trzeba o energicznej akcji w kierunku rozwoju hodowli drobiu i królików.

Pozatem należy się spodziewać ograniczenia konsumpcji całego szeregu artykułów żywnościowych, jak zresztą i przemysłowych — zarówno wskutek faktycznego zmniejszenia się obrotów zagranicznych, jak i naskutek odpowiedniej propagandy antysankcyjnej, która wobec zdyscyplinowania społeczeństwa włoskiego i specjalnej atmosfery psychicznej staje się czynnikiem zupełnie realnym i doprowadzić może do trwałego nawet wyrugowania pewnych artykułów zagranicznych.

Wyrazem troski Rządu włoskiego na innym odcinku jest powołanie do życia dekretem królewskim z dn. 24/X 1935 r. specjalnego Urzędu Paliwa Płynnego przy Ministerstwie Korporacji. Z dniem ogłoszenia tego dekretu, t. j. z dniem 9/XI r. b., ustał wolny handel olejami mineralnymi, karburantami i smarami, nawet przeznaczonymi dla marynarki handlowej. Wyątek stanowi sprzedaż detaliczna w ilości, ustalonej dekretem Ministra Korporacji. Do zadań wspomnianego Urzędu należeć będzie przede wszystkim: 1) określenie krajowego zapotrzebowania ogólnego na oleje mineralne, karburanty i smary, łącznie z zapotrzebowaniem wojska, marynarki wojennej i handlowej, aeronautyki i kolei, 2) układanie listy kolejności i wyznaczanie ilości do podziału, zależnie od stojących do dyspozycji zapasów, pomiędzy rozmaite administracje państwowe, związki publiczne i firmy prywatne, przy zabezpieczeniu bezwzględności pierwszeństwa administracjom wojskowym, 3) ustalanie cen odsprzedażnych dla każdego rodzaju produktów i w odniesieniu do poszczególnych kategorii konsumentów i t. p.

Dekret królewski z dn. 24/X r. b. uzupełniony został dekretem Ministra Korporacji z dn. 7/XI r. b. w sprawie dostaw i sprzedaży olejów mineralnych, karburantów i smarów.

Uzupełniając dane o akcji ograniczania konsumpcji, wspomnieć należy o zarządzeniach, mających na celu oszczędność w spożyciu węgla i w oświetleniu elektrycznym (zarządzenia oszczędnościowe w biurowości administracji państwowej, redukcja oświetlenia ulic, ograniczenia w ogrzewaniu budynków mieszkalnych i t. p.).

Jeśli chodzi o zastępowalność pewnych produktów, ograniczonych w przywozie w związku z sankcjami, interesujące są próby, podjęte w różnych dziedzinach, np. próby zastosowania gazu z węgla drzewnego (gazogenu), jako środka napędowego motorów spalinowych, tkanin konopnych zamiast bawełnianych, wełny syntetycznej, produkowanej z kazeiny i t. p.

Odrębny temat stanowią, oczywiście, problemy finansowe i monetarne. Ograniczając się do krótkiej wzmianki, stwierdzić należy, że w związku z ciężką sytuacją finansową Włoch (deficyt budżetowy za I kwartał roku budżetowego, t. j. od dn. 1/VII do dn. 1/X r. b., wynosi 424 miljn. lirów, a wydatki w tym okresie na akcję militarną w Afryce — 1 345 miljn. lirów) i kłopotami w dziedzinie bilansu płatniczego — wydane zostały w dn. 2/X r. b. i dn. 16/XI r. b. dekrety Ministra Finansów, regulujące szczegółowo przywóz z zagranicy włoskich biletów bankowych, asygnat oraz czeków, opiewających na liry włoskie. Następnie ustanowiony został dekretem królewskim z dn. 14/XI r. b. monopol handlu złotem, oddający prawo zakupu złota zagranicą Instytutowi dla Wymiany z Zagranicą i poddający wewnętrzną handel złotem oraz wyrobami ze złota jego kontroli. Z posunięciem tem wiąże się ściśle zainicjowane przez partję faszystowską zbiórki złota, srebra i niektórych metali (żelazo, miedź, brąz, mosiądz i odpadki metalowe), które przybrały w ostatnich czasach charakter powszechnej daniny tych artykułów dla Skarbu Państwa.

S. L.

KRONIKA ZAGRANICZNA

STANY ZJEDN. AM.

BILANS PŁATNICZY. — Departament Handlowy Stanów Zjedn. publikuje od 1934 r. zestawienia amerykańskiego bilansu płatniczego. Zestawienie za I półrocze r. b. wykazuje, jak poważne przesunięcia dokonywują się w amerykańskim bilansie płatniczym — pod wpływem przemian w obrocie towarowym oraz w rezultacie ucieczki kapitałów z Europy do Stanów Zjedn.

Bilans świadczeń w I półroczu r. b. był w porównaniu z obu poprzednimi półroczami o wiele mniej aktywny. O ile w I półroczu r. ub. nadwyżka wierzytelności wynosiła \$ 159 miljn., a w II półroczu r. ub. \$ 219 miljn. — to w I półroczu r. b. nadwyżka ta zniknęła niemal zupełnie. Główną przyczyną tego przesunięcia jest zmniejszenie się nadwyżki wywozowej — z \$ 173 miljn. do \$ 29 miljn. Wywóz w I półroczu r. b. wynosił bowiem \$ 1 024 miljn., t. j. o ok. 1% mniej aniżeli w analogicznym okresie r. ub., podczas gdy przywóz równocześnie podniósł się o 15%.

Rezultatem zwiększonego przywozu była pasywizacja bilansu żeglugowego i frachtowego. Należności zagraniczne z tytułu przewozów żeglugowych i frachtów wynosiły \$ 55 miljn., t. j. o ok. 100% więcej, aniżeli wynosiły wpływy z tego źródła. Jedyne w I półroczu r. b. saldo bierne bilansu żeglugowego wynosiło \$ 28 miljn., podczas gdy dla całego r. ub. — \$ 37 miljn. Tłumaczyć to należy głównie tem, że przywóz w przeważającej mierze odbywa się na statkach zagranicznych i że pomiędzy rozmiarami przywozu a płatnościami żeglugowymi wobec zagranicy zachodzi ścisły związek. Wydatki turystów amerykańskich obliczane są w I półroczu r. b. na \$ 146 miljn. — wobec \$ 105 miljn. w r. ub. Wpływy z przyjazdu podróżnych

zagranicznych do Stanów Zjedn. również podniosły się — z \$ 25 miljn. do \$ 43 miljn., mimo tego jednak saldo ujemne bilansu turystycznego wzrosło z \$ 80 miljn. do \$ 103 miljn.

Wpływy z lokat zagranicznych wzrosły w I półroczu r. b. o \$ 30 miljn. do \$ 215 miljn. Wzrost ten jest wynikiem zwiększonych wpływów z bezpośrednich lokat zagranicznych, podczas gdy procenty i dywidendy od zagranicznych obligacji i krótkoterminowych lokat bankowych spadły. Poprawa dochodów lokacyjnych spowodowana jest w pierwszym rzędzie polepszeniem się sytuacji gospodarczej Kanady oraz krajów Południowej Ameryki. Płatności procentów i dywidend wobec zagranicy wyniosły w I półroczu r. b. \$ 70 miljn. — wobec \$ 25 miljn. w r. ub.

Jak wykazuje poniższe zestawienie sald obrotów amerykańskich w okresie ostatnich 3 półroczy — saldo świadczeń, na które składają się takie pozycje, jak: obrót towarowy, obrót turystyczny, płatności emigrantów, procenty i dywidendy oraz różne świadczenia, zbliża się do stanu równowagi, wykazując niedobór w wysokości \$ 20 miljn. W żadnym wypadku saldo to nie może być przyczyną znacznego dopływu złota do Stanów Zjedn., jaki wystąpił w I półroczu r. b. i wyniósł 892 miljn. dol.:

	I pół- rocze 1934	II pół- rocze 1934	I pół- rocze 1935
	miljn.	dolarów	
Obrót towarowy	+ 173	+ 305	+ 29
Ruch turystyczny	— 80	— 148	— 103
Emigranci	— 58	— 47	— 64
Procenty, dywidendy	+ 160	+ 105	+ 145
Inne świadczenia	— 36	+ 4	— 27
Saldo świadczeń	+ 159	+ 219	— 20
Złoto, srebro, dewizy	— 950	— 401	— 892

Kapitały długoterm. — 310	+ 89	+ 100
Kapitały krótkoter. + 250	— 50	+ 560
Inne ruchy kap.	+ 231	+ 321
	+ 242	

Wysoce charakterystyczne jest, że porównując od 1933 r. wszelki ścisły związek pomiędzy bilansem świadczeń i bilansem kapitałowym został zerwany. Ruchy złota i kapitałów kierowane są czynnikami, które nie mogą być wydedukowane z kształtowania się bilansu świadczeń. Staje się to oczywiście, gdy weźmie się pod uwagę, że główną przyczyną masowego dopływu kruszcza złotego do Ameryki jest ucieczka kapitałów europejskich, spowodowana nastrojami psychicznymi, niezwiązanymi z żadnymi wydarzeniami materialnymi, dziejącymi się na terenie amerykańskim.

Przywóz złota wynosił w I półroczu r. b. ppr saldo \$ 802 miljn. wobec \$ 920 miljn. w r. ub. Obie te liczby wynikają z odmiennych przyczyn. Saldo przywozowe \$ 920 miljn. w I półroczu r. ub. spowodowane jest powrotnym wpływem amerykańskich kapitałów, które w okresie dewaluacji dolara masowo odpłynęły, a po faktycznej stabilizacji powróciły. Natomiast saldo z I półroczu r. b. jest wynikiem masowej ucieczki kapitałów europejskich do Stanów Zjedn. Rozmiary ucieczki kapitałów europejskich są również uchwytne przy obserwacji liczb symptomatycznych. Saldo dodatnie obrotów kapitałami długoterminowymi oceniane jest na \$ 100 miljn., z tego \$ 40 miljn. przypada na normalną amortyzację i bezpośrednie inwestycje, \$ 60 miljn. natomiast na zakup bonów i akcji amerykańskich. Zakupy te w większości wypadków są pochodzenia europejskiego.

Saldo przywozowe kapitałów krótkoterminowych wynosi ok. \$ 560 miljn. Liczba ta jest rezultatem rachunkowym zmniejszenia się amerykańskich wierzy-

telności wobec zagranicy i wzrostu wierzytelności zagranicznych Stanów Zjedn. Wierzytelności zagraniczne banków amerykańskich zmniejszyły się w I półroczu o \$ 100'3 miljn. do \$ 76'2 miljn., podczas gdy równocześnie wierzytelności zagranicznych banków w Ameryce wzrosły z \$ 155'8 miljn. do \$ 280'6 miljn. Krótkoterminowe zadłużenie wyłącznie tylko członków „Federal Deposit Insurance Corporation” wzrosło w I półroczu r. b. do \$ 235 miljn., podczas gdy wszystkich członków systemu Rezerwy Federalnej o \$ 322 miljn. Tak więc główną część przywozu złota wyjaśnić można uchwytami i widzialnymi transakcjami kapitałowymi. Nie wyjaśniona reszta wynosi jednak jeszcze \$ 242 miljn. i niemal w całości przypisywana być musi ucieczce europejskich kapitałów krótko- i długoterminowych.

Dr. B. Rm.

WĘGRY

STOSUNKI HANDLOWO-POLITYCZNE. — Ogólna sytuacja gospodarcza Węgier uległa od początku r. b. dość wyraźnej poprawie, w której ważną rolę odegrały obroty handlowe z zagranicą, rozwijające się dzięki aktywności sfer rządowych w dziedzinie handlowo-politycznej od czasu podpisania protokołów rzymskich wiosną 1934 r. W I połowie r. b. nastąpiła dalsza konsolidacja stosunków handlowo-politycznych — dzięki dodatkowemu uzupełnieniu istniejących stosunków traktatowych i przez zawarcie na nowych zasadach opartych umów handlowych.

Zawarty w dn. 14/VI r. b. traktat handlowy z Czechosłowacją położył kres beztraktatowemu stanowi, jaki istniał pomiędzy Węgrami a Czechosłowacją od dn. 15/XII 1930 r., t. j. od chwili jednostronnego zerwania tych stosunków przez Czechosłowację. Polskie sfery rolnicze zostały w owym czasie również dotknięte tym faktem, gdyż wywóz polskiej trzody chlewnej do Czechosłowacji na podstawie KNU, przyznanej Węgom, został automatycznie przez jakiś czas zahamowany. Traktat ten zapewnia największe uprzywilejowanie tak obywatelom, jak i towarom obu układających się stron z zastrzeżeniem, że powyższe uprzywilejowania nie odnoszą się do małego ruchu granicznego, ani do praw i przywilejów, wynikających z ew. unji celnej — w razie przystąpienia do takiej przez jedną z układających się stron. Poza KNU nie dotyczy tych praw i przywilejów, które przysługują jednej z układających się stron państwu trzeciemu w takich wielostronnych układach, w których druga strona nie uczestniczy. Chodzi tu o prawa i przywileje, zagwarantowane w układach wielostronnych, zawartych pod egidą Ligi Narodów, do których przystąpienie udostępnione jest każdemu z członków Ligi. Powyższe zastrzeżenie — zainicjowane przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów dla umożliwienia zawierania wielostronnych układów handlowych — zostało po raz pierwszy zastosowane w stosunkach handlowo-politycznych Węgier w czwartym protokole dodatkowym do umowy handlowej francusko-węgierskiej, podpisanej w dn. 14/III 1933 r. W każdym razie zawarcie traktatu handlowego czechosłowacko-węgierskiego, który wszedł w życie z dniem 1/VII r. b. — stanowi doniosłe wydarzenie we wzajemnych stosunkach handlowo-politycznych obu krajów, chociaż praktyczne jego znaczenie obecnie nie może się należyście uwydatnić wobec dokonywania obrotów

nadal wyłącznie na zasadach kompensacyjnych.

Wartość wzajemnych obrotów czechosłowacko-węgierskich w 1934 r. stanowi zaledwie 12'4% obrotów z 1929 r. Wywóz rolniczy Węgier w 1934 r. stanowił zaledwie 4'2% importu agrarnego Czechosłowacji, przyczem wywóz ten stanowił tylko 5'1% ogólnego wywozu agrarnego Węgier, pomimo że jeszcze w 1930 r. $\frac{1}{5}$ ogólnego wywozu rolniczego Węgier została pochłonięta przez rynek czechosłowacki. Niemniej jednak saldo bilansu handlowego w I połowie r. b. wykazało już nadwyżkę w kwocie 399 tys. pengö na korzyść Węgier, gdy w tym samym okresie 1934 r. saldo w wysokości przeszło 3'5 miljn. pengö było ujemne dla Węgier. W celu ożywienia i jednocześnie zbadania wzajemnej wymiany towarowej została powołana do życia mieszana komisja czechosłowacko-węgierska, złożona z przedstawicieli sfer gospodarczych i czynników rządowych obu krajów, odbywająca raz na kwartał posiedzenie, której uchwały mają stanowić materiał dla ewentualnych zmian lub uzupełnień istniejącego stanu traktatowego.

Z dniem 1/VII r. b. (drodże wzajemnej wymiany not) wszedł w życie układ węgiersko-włoski, dotyczący zakupu pszenicy węgierskiej, wzajemnych rozrachunków clearingowych, regulowania węgierskich długów towarowych oraz ułatwień przywozu towarów węgierskich do Włoch.

W myśl powyższego układu Włochy — podobnie jak w 1934 r. — zobowiązały się do zakupu w okresie 1/IX 1935 ÷ 31/VIII 1936 1 miljn. q pszenicy węgierskiej po cenie 56 lir. za 100 kg loco granica węgierska, przyczem Włochy zapewniły sobie prawa opcji na zakup na takich samych warunkach jeszcze 1 miljn. q pszenicy, obowiązując się ponadto — w razie nieskorzystania z tego prawa — do udzielenia Węgom swego finansowego poparcia na spieniężenia na innych rynkach tej ilości pszenicy.

Postanowienia clearingowe regulują sprawy wzajemnych transakcyj, dokonywanych przed dniem 20/VI r. b., postanowienia zaś, dotyczące ułatwień przywózowych, regulują sprawę wzajemnego traktowania celnego towarów reglamentowanych.

Rynek włoski dla Węgier posiada pierwszorzędne znaczenie, bowiem bilans handlowy Węgier na tym odcinku uległ dalszej wybitnej aktywizacji w I połowie r. b., wykazując wzrost obrotów o przeszło 9 miljn. pengö w porównaniu z tym samym okresem w 1934 r. Tem samym udział Włoch w ogólnym wywozie węgierskim wzrósł z 9'7% do 11%, przyczem przeszło 70% całkowitego eksportu bydła węgierskiego uzyskało zbyt na rynku włoskim. Wzajemnie za to Włochy m. in. uzyskały od Węgier zapewnienie korzystania przedewszystkiem z portów Fiume i Triestu, odgrywających nadal wielką rolę w tranzycie towarów państw, położonych w kotlinie Dunaju.

W tym samym okresie wszedł w życie układ austriacko-węgierski, w którym Austria — tak, jak w r. ub. — zobowiązała się do przejścia 2'2 miljn. q pszenicy węgierskiej po cenie przeciętnej 20 szyl. za 100 kg loco granica węgierska. Z powyższej ilości pszenicy ma być przejęte przez Austrię 700 tys. q w postaci różnych gatunków mąki pszennej. Podział dostawy tej mąki został już dokonany pomiędzy węgierskimi syndyka-

tami eksportowemi. Wzajemnie za to Austria uzyskała od Węgier wysokie kontyngenty na przywóz drzewa, papieru, tekstylii, szkła, maszyn i innych wyrobów przemysłowych.

Zobowiązania Austrii i Włoch do przejścia nietylko ustalonej ilości i gatunku towaru węgierskiego, lecz i po ściśle określonej cenie, stanowią novum w stosunkach handlowo-politycznych Europy powojennej i świadczą o ścisłej współpracy tych 3 państw w dziedzinie gospodarczej, pozytywnie zainicjowanej w Rzymie w marcu 1934 r., przez podpisanie t. zw. „protokołów rzymskich”. W rzymskim „pactum de contrahendo” powstał pierwszy preferencyjny obszar gospodarczy w Europie, składający się wprawdzie nie z układu kolektywnego, lecz z bilateralnych umów preferencyjnych.

Zawarty z Turcją w dn. 14/IV 1933 r. układ wymienny wygasł z dniem 30/VII 1935 r. Został on jednak przedłużony do dn. 1/XII r. b., t. j. do czasu finalizacji negocjacji dla zawarcia traktatu handlowego turecko-węgierskiego.

W końcu należy wspomnieć o układzie, zawartym z Rzeszą, w myśl którego Węgry uzyskały możliwość wywozu do Niemiec 400 tys. sztuk bitej trzody chlewnej wzajemnie za udzielenie Rzeszy znacznego kontyngentu przywózowego na maszyny i artykuły chemiczne. We wspomnianym układzie z Niemcami zwracają uwagę charakterystyczne przesunięcia w strukturze węgierskiego wywozu agrarnego; w ostatnich miesiącach dominuje bowiem raczej wywóz bardziej wartościowych, już przerobionych produktów zwierzęcych, nad wywozem surowych produktów roślinnych i zwierzęcych.

Bilans handlowy Węgier w I połowie r. b. wykazał saldo dodatnie w obrotach z krajami, stosującymi rozrachunki clearingowe, natomiast saldo ujemne z krajami, gdzie obroty odbywają się na zasadach kompensacyjnych.

W. P.

JUGOSŁAWIA

SANKCJE WOBEC WŁOCH. — Rząd jugosłowiański zakazał w dn. 23/X r. b. bezpośredniego i pośredniego wywozu do Włoch i włoskich kolonij broni i materiału wojennego; w dn. 1/XI r. b. Rząd ogłosił rozporządzenie w sprawie zastosowania wobec Włoch sankcji finansowych; wreszcie w dn. 15/XI r. b. opublikowano zarządzenia, zakazujące z dniem 18/XI r. b. importu z Włoch i włoskich kolonij wszelkiego rodzaju towarów włoskiego pochodzenia. Wyjątek stanowią: złoto, srebro, książki, dzienniki, mapy i nuty. Poza to nie podlega zakazowi import tych towarów, które do dn. 19/X r. b. zostały całkowicie zapłacone, oraz towarów, już wysłanych z Włoch, a które zostały importowane do Jugosławii jeszcze przed dn. 18/XI r. b. Również nie podlega zakazowi import normalnego bagażu podróżnych.

W związku z ogłoszeniem tych zarządzeń uległ zawieszeniu obrót clearingowy między Włochami i Jugosławią. Wpłaty na konto jugosłowiańskiego Banku Narodowego względnie na rzecz jugosłowiańskich eksporterów w Rzymie więcej nie są uznawane, a eksport do Włoch może się odbywać tylko za dewizy. Wobec tego, że jugosłowiańskim eksporterom należy się od włoskich importerów jeszcze ok. 170 miljn. dinarów — Bank Narodowy

przyjmować będzie nadal wpłaty jugosłowiańskich importerów na konto clearingowe jugosłowiańsko-włoskie. Równocześnie Bank Narodowy zarządził zgłoszenie wszystkich należności jugosłowiańskich eksporterów wobec Włoch oraz wszystkich długów importerów, wynikających z importu z Włoch do dn. 18/XI r. b.

Stosowanie od dn. 18/XI r. b. przez Jugosławję sankcji przeciwko Włochom najdotkliwiej odczują artykuły przemysłu drzewnego, stanowiące najpoważniejszą pozycję jugosłowiańskiego wywozu do Włoch. Wielka część przedsiębiorstw drzewnych przeprowadziła dalekoidącą redukcję produkcji. Tem niemniej zapasy drzewa na składach oraz w portach wciąż wzrastają.

W związku z tą sytuacją rozpoczęte zostały rozmowy z Francją i Anglią w sprawie wzmoczenia importu z Jugosławji. W sferach gospodarczych zapatrują się jednak sceptycznie na te wysiłki. Drzewo np. pochodzące z Słowenji (miękkie), eksportowane dotąd prawie w całości do środkowych i południowych Włoch, nie może znaleźć zbytu w Anglii. Jedynie drzewo z Bośni (twarde) mogłoby odpowiadać wymaganiom angielskiego rynku. Rozbudowie wywozu drzewa do Grecji stoją na przeszkodzie wynikające z greckich przepisów dewizowych trudności płatnicze. W Palestynie, Hiszpanji, Afryce Północnej i Francji jugosłowiańskie drzewo natrafia na bardzo ostrą konkurencję. Przemysł drzewny znajduje się więc w krytycznym położeniu. Wskazując na tę sytuację, przemysł ten żąda przyznania mu różnych ulg, jak: zawieszenia egzekucyj, moratorium podatkowego, redukcji opłat w magazynach kolejowych i portowych i t. d.

Kównież jugosłowiańska flota handlowa dotknięta została sankcjami; część floty bowiem obsługuje porty północnej Afryki, Hiszpanji i wysp Kanaryjskich, przywożąc stamtąd przy podróży powrotnej fosfaty, rudy i inne surowce do Włoch. Obecnie statki te wracają prawie zawsze puste, gdyż wspomniane wyżej towary podpadają pod kategorię towarów, zakazanych do eksportu do Włoch.

Celem powetowania tych strat armatorzy zwrócili się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o przyznanie ulgowej taryfy kolejowej dla transportów tranzytowych, przywożonych do portów przez jugosłowiańskie statki, a przeznaczonych do Węgier, Czechosłowacji, Austrii, Niemiec i Polski. Armatorzy mają tu na myśli transporty, które dotąd wysyłano do tych państw przez Trjést wzgl. Fiume. W ten sposób jugosłowiańskie statki otrzymałyby transporty, które dotychczas przewożone były przez włoskie statki.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

METALE

ŻELAZO.—Ogólne położenie na światowym rynku żelaza w listopadzie nie było zupełnie jednolite: pierwsze 3 tygodnie wykazywały pewne osłabienie rynku w porównaniu z wrześniem i październikiem, chociaż mimo to położenia listopadowego nie można uważać za niekorzystne, gdyż i zapytania i zamówienia napływały, może tylko w cokolwiek

zmniejszonej ilości i mniej równomiernie niż uprzednio. Ostatnie 10 dni listopada upłynęły znów pod znakiem wzmoczonego ożywienia i to zarówno w krajach kontynentalnych, jak i zamorskich. Charakterystyczną miarą ożywienia rynku światowego jest napływ obustalunków do Cosibelu, który w I połowie listopada zarejestrował ok. 85 tys. t — wobec normalnych ok. 110 tys. t miesięcznie. Jednym z bardzo ważnych momentów, świadczących o spójności międzynarodowego kartelu stali, jest ostateczne zadecydowanie o przedłużeniu wewnętrznego porozumienia stali, którego rozpadnięcie mogło się przyczynić do zniszczenia wszystkich innych porozumień francuskich. Również dodatnio wpływał pozytywny przebieg rozmów Polski z poszczególnymi biurami sprzedaży międzynarodowego kartelu stali.

Na rynkach wewnętrznych w poszczególnych krajach położenie przedstawiało się następująco:

W Niemczech konjunktura ogólna utrzymywała się mniej więcej na poziomie ostatnich miesięcy. Zamówienia, jak również i odbiór — są dobre. Stabną zamówienia ze strony przemysłu budowlanego, którego sezon już się skończył, jak również ze strony przemysłów sezonowych. Zamówienia handlu są nadal dobre i regularne dzięki dobremu zapotrzebowaniu ze strony drobniejszego przemysłu. Znaczny wzrost wykazał zbył blachy cienkiej dla cynowania: wytwórczość blachy białej, od lutego łącznie z okr. Saary, przekroczy w 1935 r. 315 tys. t — wobec 232 tys. t w 1934 r. i 57 tys. t w 1932 r.; wywóz przekroczy w r. b. 2 miljn. t — wobec 178 371 tys. t w 1934 r. i 28 tys. t w 1932 r. Na blachę cynowaną wewnętrzną zapotrzebowanie jest tak duże, że huty przestały w tym dziale interesować się eksportem. Wobec dużego wzrostu produkcji bardzo znacznie zwiększyło się zapotrzebowanie na żelazomangan. Dostawy rudy manganowej były skuteczniejsze więcej niż w 75% przez Z. S. R. R. W 1934 r. dowóz do Niemiec rudy manganowej wyniósł 225 tys. t, z czego Kaukaz dostarczył 76,4%; w r. b. dowóz wyniesie ok. 400 tys. t, w czym z Z. S. R. R. będzie ok. 52%; na 1936 r. dostawy sowieckie są przewidywane w 35%. Natomiast dostawy z Indji wzrosły z 5,3% do 23% w r. b.

Na rynku francuskim położenie nie wykazywało poważniejszych zmian, utrzymując się mniej więcej na poziomie październikowym. Napływ zamówień był umiarkowany, nieco mniejszy niż w październiku, dzięki temu jednak, że huty zdołały sobie w poprzednich paru miesiącach zaopatrzyć nieco portfele zatrudnienie ich pozostawało niezłe. Ogólna poprawa na rynku światowym nie odbiła się jeszcze w widoczny sposób we Francji; jedną z przyczyn tego był ciągiły niepokój polityczny w stosunkach wewnętrznych, co nie wpływało korzystnie na stopień zaufania. Jednym z najważniejszych wydarzeń we francuskim przemyśle żelaznym było ostateczne ustalenie przedłużenia wewnętrznego porozumienia hutniczego na 5 lat. Ogólne porozumienie hutnicze objęło również surówkę i żelazomangan.

Na rynku belgijskim odczuwać się dawała pewna nieznaczna depresja w napływie zamówień, jednakże, narazie przynajmniej, nie wykazują one wpływu na pracę hut, gdyż portfele ich są dosyć

dobrze zaopatrzone mniej więcej do końca stycznia. W eksporcie huty belgijskie natrafiają na silną konkurencję hut japońskich, których przemysł rozrośnięty w ostatnich czasach ponad potrzeby wewnętrznego rynku, musi szukać sobie ujęcia. Jest to jedna z przyczyn prawie całkowitej utraty rynku Dalekiego Wschodu, gdzie cena wytworów hutniczych została znizona do niemożliwości.

W Anglii położenie wewnętrzne hutnictwa przedstawiało się bardzo dobrze. Po objęciu władzy przez nowy rząd i ustaleniu programu robót, przeważnie związanych z obroną i uzbrojeniem, zapotrzebowanie wzrosło do tego stopnia, że huty nie mogą wykonać zamówień na żelazo, a szczególnie półwytwór; to też jest mowa o zwiększeniu dotychczasowego kontyngentu przywozowego z hut kontynentalnych. Rynek wewnętrzny jest tak mocny, że przewidywana jest ogólna wyższa cena, która wyraziła się już w podwyższeniu ceny na półwytwór o parę szylingów oraz na surówkę. W dziale surówki podniesienie ceny w Cleveland wywołało pewną reakcję w zapotrzebowaniu, huty jej jednak prawie nie odczuły, gdyż wielkie piece nie mogą nadażyć z fabrykacją surówki przerobczej. W innych prowincjach sytuacja jest podobna i wielkie piece mają zapewnioną pracę na ok. 7 miesięcy. W dziale półproduktu panuje brak towaru. W dziale wytworów gotowych zapotrzebowanie jest również bardzo duże. Portfele hut, a szczególnie hut przerobczych zaopatrzone są na 5 ÷ 6 miesięcy.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. fob port—notowane były w dniu 22 XI 1935 r., jak następuje:

	Wielka Brytania	Belgia i Luksemburg	Francja
	na 1 016 kg	na 1 000 kg	
Surówka:			
odlewn. Nr. II (2'5-3'0% Si)	—	1.19.0	1.19.0
tomasowska	—	1.18.0	—
hematytowa	—	—	—
ferromangan	—	—	—
Półwytwór:			
kęsy	—	2. 7.0	2. 7.0
platyny	—	2. 8.0	2. 8.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	—	3. 2.6	3. 2.6
belki	—	3. 1.6	3. 1.6
kątownicy	—	3. 2.0	3. 2.0
blacha okrętowa, rezerwoarowa i t. p.	—	—	—
szyny stalowe	—	5.10.0	5.10.0
bednarka	—	4. 0.0	4. 0.0
drut-walcówka	—	4.10.0	4.10.0
blacha tomasowska	—	4. 8.0	4. 8.6
blacha czarna (24 gage)	—	—	—
drut ocynk.	—	6. 7.6	6. 7.6
gwoździe druc.	—	5.10.0	5.10.0

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Rynek bawełny amerykańskiej w listopadzie kształtował się niejednolicie: I połowa miesiąca przyniosła wydatniejsze wahania cen w kierunku zwykłym, a dopiero pod koniec okresu

sprawozdawczego nastąpiło pewne osłabienie. Zwyżka w pierwszych dniach listopada wyniosła przeciętnie ok. 40 punktów przy jednoczesnym wydatnym zwiększeniu obrotów. Transakcje na rynku amerykańskim rozwijały się zadowalająco, tembardziej, że konsumpcja przędzali krajowych uległa dość znacznemu zwiększeniu, co częściowo wyrównało redukcję zapotrzebowania na ten surowiec w krajach europejskich oraz na Wschodzie. W związku z tem również i zapasy surowca amerykańskiego we wszystkich prawie światowych ośrodkach handlu bawełnianego uległy redukcji.

W II połowie listopada sytuacja na rynku bawełny amerykańskiej uległa pewnemu osłabieniu. Transakcje rozwijały się w granicach stosunkowo szczuplejszych, jakkolwiek ceny wykazywały tendencję utrzymania. Wpłynął na to w pierwszym rzędzie zwiększony nieco w tym okresie dopływ bawełny amerykańskiej z nowych zbiorów, częściowe skurczenie zapotrzebowania na surowiec ten w Stanach Zjednoczonych oraz na rynkach światowych i pogłoski o reorganizacji systemu kontroli rynku bawełnianego na 1936 r. Wreszcie i uskutecznione w tym okresie sprzedaże większych partii bawełny z zapasów rządowych również oddziaływały na osłabienie tendencji. W tym okresie wystąpiły z drugiej strony pewne czynniki, oddziaływujące na ceny bawełny amerykańskiej raczej zwykłowo. Zaliczyć do nich należy informacje z terenów uprawnych o szkodach, wyrządzonych przez robactwo w stanach bawełnianych. Na podkreślenie zasługują wydatniejsze zakupy, uskutecznione przez zagranicznych agentów na terenie Stanów Zjedn., Egiptu, Indii oraz Ameryki Południowej dla nieokreślonych bliżej celów.

Rynek bawełny egipskiej kształtował się w listopadzie bardziej stale przy cenach naogół zwykłych i wydatnie zwiększonych obrotach. Pozostawało to w związku ze wzmocnionymi zakupami surowca tego przez odbiorców włoskich. Ogólna wartość eksportu wyniosła w listopadzie przeszło 4½ milin. funtów eg., t. j. o przeszło 50% więcej aniżeli w analogicznym okresie r. ub. W II połowie listopada Min. Rolnictwa ogłosiło drugie sprawo-

zдание o tegorocznych zbiorach lbawełny w Egipcie. Sorawozdanie to ustaa zbiory w wysokości 8 274 tys. kantarów, t. j. o ok. 900 tys. kantarów wyżej, aniżeli zbiory zeszłoroczne. W porównaniu ze sprawozdaniem październikowym wzrost ten jest jednak stosunkowo niewielki, gdyż nie przekracza 200 tys. kantarów.

Korzystnie rozwijała się w listopadzie sytuacja na rynku bawełny południowo-amerykańskiej, przyczem zaznaczyć należy, że i na terenie Brazylii Włochy uskuteczniły wydatniejsze zakupy częściowo w obrocie kompensacyjnym, częściowo zaś pokrywając należność za zakupiony surowiec złotem. Na podkreślenie zasługują również wiadomości o wydatnym wzroście zbiorów bawełny w kolonjach i na terenach mandatowych W. Brytanii w Afryce; dotyczy to Nigerji, Kraju Nyassa, Tanganiki, Ugandy, Rodezji oraz Sudanu.

Rynek wełny w listopadzie kształtował się również niejednolicie, a tendencje cen zbliżone były naogół do sytuacji na rynkach bawełny. W początku miesiąca rozpoczęły się we wszystkich ośrodkach handlu wełnianego Australji aukcje jesienno-zimowe. Tendencja cen w Sydney i Melbourne była bardzo mocna przy obrotach dość wydatnych. Analogicznie kształtowała się sytuacja we wszystkich ośrodkach handlu wełnianego Australji. Zebranie kwartalne Komitetu Wełny w Australji potwierdziło pierwotne obliczenia tegorocznej strzyży, ustalonej na 2930 tys. bel. Pod wpływem korzystnego przebiegu aukcyj na tym rynku kształtowała się również sytuacja w pozostałych ośrodkach zamorskich handlu wełnianego. Szczególnie rynek południowo-afrykański notował duże obroty przy cenach naogół mocnych. Sytuacja na rynkach europejskich w tym okresie była korzystna w rezultacie przygotowań do szóstej serii aukcyj wełny kolonialnej w Londynie. Na podkreślenie zasługują usiłowania Włoch, zmierzające do zastąpienia importowanej wełny sztucznym włóknem syntetycznym, produkowanym z kazeiny, a ochrzczeniem mianem „lanital”. Produkcję na większą skalę tego nowego surowca podjęły zakłady wielkiego koncernu sztucznego jedwabiu Snia Viscosa, zapowiadając wytwarzanie już w najbliższych miesiącach 50 tys. kg lanitalu dziennie.

Rynek lnu kształtował się naogół korzystnie. Szczególnie ożywioną działalność rozwiniął Sowiecki Syndykat Lniany, sprzedając 6 tys. t z nowych zbiorów. Według projektów eksporterów sowieckich zamierzają oni dostarczyć w sezonie tegorocznym tylko 70% ilości lnu, wywiezionej z Z. S. R. R. na rynki zagraniczne w r. ub. Transakcje sowieckie uskutecznione zostały przy cenach naogół b. mocnych. Łotewski Monopol Lniany uskutecznił kilka mniejszych transakcyj, gdyż stara się on utrzymać bezwzględnie zwykłą tendencję cen. Analogicznie rozwijała się sytuacja na pozostałych rynkach wschodnio-europejskich, przyczem ceny kształtowały się przez cały miesiąc bardzo mocno. Na podkreślenie zasługują koncentracja wszystkich prywatnych eksporterów lnu litewskiego w formie towarystwa akcyjnego pod nadzorem Państwa.

Rynek konopi doznał w początku miesiąca pewnego zakłócenia wskutek posunięć Rządu włoskiego, zmierzających do zapewnienia jaknajwydatniejszych dostaw tego surowca dla potrzeb wewnętrznych. Dopiero po zniesieniu zakazów eksportu konopi włoskich na rynku zaplanowało uspokojenie, które korzystnie wpłynęło na rozwój obrotów i zwykłą tendencję cen.

Analogicznie kształtował się rynek jedwabiu, na którym odbijały się reperkusje posunięć politycznych, związanych z wojną włosko-abisyńską. Ogólna tendencja cen była w listopadzie bardzo mocna na wszystkich bez wyjątku rynkach. Produkcja przemysłu jedwabnego Włoch doznała w listopadzie zwiększenia niemal o 100% w porównaniu z październikiem.

Rynek sztucznego jedwabiu notował wzmoczoną produkcję przy cenach naogół mocnych. Szczególnie znaczny wzrost produkcji zanotowano na rynku włoskim, gdzie wprowadzono przymus produkcji bielizny dla wojska ze sztucznego jedwabiu. Fabryki Snia Viscosa uruchomiły w związku z tem szereg nowych działów, produkując ogółem 70 miljn. kg. Olbrzymi wzrost produkcji zanotował również przemysł angielski, który w II połowie listopada — po wejściu w życie sankcyj antywłoskich — utracił głównego konkurenta na swym rynku wewnętrznym.

M. K.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LEOZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 11 92 68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; ½ str. okł. — zł 500; str. zwyczaj. 1 str. — zł 600, ½ str. — 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, ½ str. — zł 110, 1/8 str. — zł 80, ¼ str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/16 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZEŚLAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:
CZEŚLAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odb. „PRZEMYSŁ I HANDEL”

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Lubań—Wronki” Przemysł Ziemniaczany w Luboju

zawiadamia PP. Akcjonariuszy, że w dn. 17 stycznia 1936 r., o godz. 16 w Poznaniu, przy ul. Cieszkowskiego 5, w domu Spółki Akcyjnej „Akwawit”, odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie; 2) Wybór Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia; 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdań Zarządu i Rady Nadzorczej z działalności Spółki, bilansów oraz rachunku zysków i strat za rok gospodarczy od 1 VIII 1934 r. — 31 VII 1935 r.; 4) Powzięcie uchwały o postąpieniu odnośnie wyniku na rachunku zysków i strat; 5) Udzielenie władzom Spółki pokwitowania z wykonania przez nie obowiązku; 6) Wybór czterech członków Rady Nadzorczej w miejsce członków ustępujących z tytułu starszeństwa; 7) Zmiana paragrafu 1 statutu o treści: „Firma Spółki brzmi: „Lubań—Wronki”, Przemysł Ziemniaczany, Spółka Akcyjna. Siedzibą Spółki jest gmina Luboń w powiecie poznańskim” — na brzmienie o następującej treści: „Firma Spółki brzmi: „Lubań—Wronki” Przemysł Ziemniaczany, Spółka Akcyjna. Siedzibą Spółki jest gmina miejska Poznań”; 8) Powzięcie uchwały w myśl paragrafu 3 art. 386 kodeksu handlowego.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w głosowaniu, winni są swe akcje albo notarialne lub bankowe zaświadczenia o złożeniu akcji przesłać Zarządowi Spółki w Poznaniu, przy ul. Cieszkowskiego 5, przynajmniej na kilka dni przed Walnym Zgromadzeniem. W zaświadczeniach należy wymienić liczbę akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydawane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Ządanie pomieszczenia dodatkowych spraw na porządku dziennym należy zgłosić do Zarządu Spółki pisemnie nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia oraz należy udowodnić posiadanie wymaganej ilości akcji.

1936/52-1

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akc. M. Arct Zakłady Wydawnicze w Warszawie

zawiadamia, że w dn. 18 stycznia 1936 r. o godz. 18 w lokalu Spółki w Warszawie przy ul. Nowy-Swiat 35, odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybory nowych członków Zarządu; 2) Wolne wnioski (zgłoszenia do dn. 3 stycznia 1936 r.).

2510/52-1

II OGŁOSZENIE

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Spółki Akcyjnej „Właściciel Domu” w likwidacji

zawiadamia akcjonariuszów, że w dn. 14 stycznia 1936 r. o godz. 18 odbędzie się w siedzibie Komisji przy ul. Mokotowskiej 59 m. 1 w Warszawie

WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie z działalności Komisji Likwidacyjnej i kasowe za czas do dn. 31 grudnia 1935 r. włącznie; 3) Udzielenie Komisji Likwidacyjnej absolutorium z dotychczasowej działalności; 4) Wybór członka Komisji Likwidacyjnej na miejsce Hersza Gottesmana; 5) Sprzedaż ewentualnie przepisanie tytułu własności na nieruchomości w Warszawie Nr. hipoteczny 2287 D na poszczególne akcjonariuszy; 6) Wolne wnioski.

Prawo uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu mają akcjonariusze, którzy do dn. 7 stycznia 1936 r. zdeponują swe akcje lub świadectwa depozytowe Komisji Likwidacyjnej.

2465a

I OGŁOSZENIE

Krotoszyńska Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza, Spółka Akc. w likwidacji w Krotoszynie

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI

odbędzie się w dn. 25 stycznia 1936 r., o godz. 17 w Krotoszynie, ul. Sienkiewicza Nr. 12 m. 1.

Porządek obrad: 1) Sprawozdanie likwidatorów za okres 1931 — 1935 r.; 2) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za okres obrachunkowy 1931 r. — 1935 r.; 3) Uchwała odnośnie pokrycia deficytu; 4) Przyjęcie bilansu wraz z rachunkiem zysków i strat, oraz udzielenie pokwitowania likwidatorom i Radzie Nadzorczej; 5) Uchwała odnośnie zbycia przedsiębiorstwa (cena i sposób); 6) Uchwała odnośnie zniszczenia likwidacji; 7) Wybory do Rady Nadzorczej; 8) Wolne wnioski.

Krotoszyn, dn. 16 grudnia 1935 r.

2509/52-2

M. Werner, likwidator

Towarzystwo Okrętowe Połowów Dalekomorskich „Mewa”, Spółka Akcyjna w Gdyni

Bilans zamknięcia za II rok sprawozdawczy od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1935 r.

STAN CZYNNY. — Majątek stały: Budynki: magazyn śledziowy w Gdyni zł 151 800.33; Inwentarz zakładowy: tabor żeglugowy zł 965 775.00; Urządzenia techniczne: sieci zł 110 541.25, beczki morskie zł 41 229.33 = 151 770.58; Inwentarz biurowy zł 4 534.61 = 1 273 880.52; Majątek płynny: Gotówka: w kasie zł 1 650.58, w banku zł 78 426.92, w P. K. O. zł 46 575.27 = 126 652.77; Papiery wartościowe zł 1 920.00; Weksle zł 21 200.00; Dłużnicy: odbiorcy zł 58 773.38, różni zł 110 461.92 = 169 235.30; Depozyt w Tow. Ubezp. (Ryzyko Morskie) zł 24 382.70; Oddział w Scheveningen zł 46 681.58; Remanenty: materiały techniczne zł 1 512.00, towary zł 75 824.75 = zł 77 336.75 = zł 467 409.10 = zł 1 741 289.62.

Weksle kaucyjne zł 16 200.00; Różni za obligo zł 25 000.00 = zł 41 200.00.

STAN BIERNY. — Kapitały: Kapitał akcyjny zł 1 000 000.00; Kapitał rezerwowy: stan z 1933/34 r. zł 7 053.33; Fundusz amortyzacyjny: stan z 1933/34 zł 96 577.50; Amortyzacja za 1934/35 r. taboru żeglugowego zł 96 577.50; budynku zł 5 054.95 = zł 198 209.95 = zł 1 205 263.28; Zobowiązania: Dług hipot. zabezpieczony zł 411 872.50; Wierzyciele: odbiorcy zł 1 892.06; Dostawcy techniczni w Holandji zł 42 331.46; Różni zł 68 190.22 = zł 112 413.74 = zł 524 286.24; Pozost. zysku z 1933/34 r. zł 5 172.54; Zysk zł 6 567.56 = zł 1 741 289.62.

Różni za weksle kaucyjne zł 16 200.00; Obligo wekslowe zł 25 000.00 = zł 41 200.00.

Rachunek strat i zysków

WINIEN. — Produkcja: koszt połowów i produkcji zł 1 189 335.15; beczki handlowe zł 196 153.31; frachty morskie zł 165 691.36 = zł 1 551 179.82; Koszty sprzedaży: prowizja sprzedażna zł 83 861.23; ogólne koszty sprzedaży zł 53 114.41 = zł 136 975.64; Koszty administracyjne zł 143 970.17; Amortyzacja: budynku magazynowego zł 5 054.95; taboru żeglugowego zł 96 577.50; beczek morskich zł 41 229.33; sieci zł 169 406.41; inwent. biur. i magaz. zł 267.41 = zł 312 535.60; Należn. skarb. zł 29 591.22; Świadczenia socj. zł 28 653.72; Należn. Urzędu Morskiego zł 2 793.72; Różnice kursowe zł 2 793.68; Procenty zł 21 059.22; Koszty proces. zł 15 619.40; Koszty rejestracji statków zł 13 815.95; Zysk zł 6 567.56 = zł 2 265 555.70.

MA. — Wpływy ze sprzedaży śledzi zł 2 189 730.95; Remanent towarowy zł 75 824.75 = zł 2 265 555.70.

Bilans powyższy wraz z rachunkiem strat i zysków został zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie w dn. 13 listopada 1935 r.

Zarząd: M. Niemcow, J. van der Toorn.

Gł. Księgowy: M. Pylleuski Za rzyś. Revizor: K. Piątkowski

2507

Kolej Lokalna Muszyna — Krynica

Spółka Akcyjna w likwidacji

Bilans otwarcia likwidacji na dz. 24 maja 1935 r.

STAN CZYNNY		zł	zł
Kasa i banki			49 877 03
6% obligacje Pożyczki Narodowej			4 455 60
Dłużnicy:			
Prowizoryczna renta skupu	2 865 945 66		
Ministerstwo Komunikacji	95 200 13	2 961 145 79	
Rachunek gwarancyjny:			
straty z lat ubiegłych			170 677 17
			<u>3 186 155 59</u>
Sumy pozabilansowe:			
podatek majątkowy			52 259 69
STAN BIERNY		zł	zł
Kapitały własne:			
1) Kapitał akcyjny	1 170 000 00		
2) Zakładowy kapitał rezerwowy	25 000 00	1 195 000 00	
Kapitał amortyzacyjny:			
a) saldo z 31/XII 1934 r.	597 717 97		
b) dopisano do 23/V 1934 r.	107 250 69	704 968 66	
Zobowiązania:			
1) Pożyczka pierwszeństwa	237 973 03		
2) Krajowy Fundusz Kolejowy — zaliczki budowlane	191 834 61		
3) Krajowy Fundusz Kolejowy — pożyczki na rozbudowę stacji w Krynicy	211 232 54		
4) Zaległe procenty od pożyczek z Krajowego Funduszu Kolejowego	7 243 46		
5) Ministerstwo Komunikacji zaliczki gwarancyjne	91 244 24		
6) Krajowy Fundusz Kolejowy zaliczki gwarancyjne	79 432 93		
7) Różne	5 605 62	824 566 43	
Fundusze specjalne:			
1) Fundusz na rozbudowę stacji w Krynicy	439 656 21		
2) Fundusz na zakupno Pożyczki Narodowej	4 455 60	444 111 81	
Nadwyżka za czas od 1 stycznia do 23 maja 1935 r.			17 508 69
			<u>3 186 155 59</u>
Sumy pozabilansowe:			
podatek majątkowy			52 259 69

2511

II OGŁOSZENIE

Likwidatorzy firmy Drukarnia Mieszczańska, Tow. Akc.

w Poznaniu, Murna 2

ogłaszają, że uchwałą Walnego Zgromadzenia z dn. 21.X. 1935 r.

postanowiono zlikwidować Towarzystwo Akcyjne.

Wzywa się wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich pretensyj pisemnie w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia.

Likwidatorzy Tow. Akc.

Ignacy Thomas, Poznań, Murna 2

Stanisław Tundak, Poznań, Murna 2

2512

!!! Bądź nowoczesny i podróżuj samolotem !!!

II OGŁOSZENIE

Zarząd Kompanji Handlu Zamorskiego, Spółka Akc. w Gdyni

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

odbędzie się w dn. 10 marca 1936 r. o godz. 17, przy ul. Mo-niuszki 6, w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie; 2) Odczytanie protokółów; 3) Sprawozdanie Zarządu z roku operacyjnego 1935; 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 5) Powzięcie uchwał co do podziału zysków i strat; 6) Ustąpienie członków Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej, w związku z przystąpieniem nowych grup akcjonariuszów; 7) Wybory do Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 8) Rozpatrzenie i zatwierdzenie planu organizacyjnego i finansowego na 1935 r.; 9) Wnioski PP. Akcjonariuszów.

Na zasadzie art. 399 Kodeksu Handlowego właściciele akcji obowiązani są zgłosić swe prawa uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu na 7 dni przed Zebraniem.

2513

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej pod nazwą

„Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Dojazdowych w Polsce“, Spółka Akcyjna

zawiadamia, że w dn. 8 stycznia 1936 r., o godz. 18, odbędzie się w Warszawie, przy ul. Zielnej Nr. 45 m. 2

WALNE ZGROMADZENIE BUDŻETOWE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie;
2) Wybór Przewodniczącego;
3) Projekt budżetu na 1936 r.;
4) Sprawa wierzycielności Spółki;
5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, powinni złożyć swoje akcje w Spółce przynajmniej na siedem dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

2514

II OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

Przemysł i Handel Elektrotechniczny „Woltra“, Sp. Akc. w Warszawie

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 14 stycznia 1936 r., o godz. 2 popoł., odbędzie się w lokalu Spółki, przy ul. Granicznej 8

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie, rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za 1935 r.; 2) Wynagrodzenie członków Zarządu; 3) Wybory do władz Spółki; 4) Wniosek o likwidację Spółki na podstawie § 37 statutu Spółki.

Akcjonariusze, życzący wziąć udział w Zebraniu, winni złożyć akcje lub kwity depozytowe na 7 dni przed Zebraniem w lokalu Spółki.

2515

OGŁOSZENIE DRUGIEGO TERMINU

do poboru akcji II emisji

W myśl art. 437 § 1 Kod. Handl.

Zarząd Małopolskiej Spółki Akcyjnej dla Przemysłu Naftowego w L w o w i e

wyznacza dodatkowy 14-dniowy, dn. 12 stycznia 1936 r. kończący się, termin do

POBORU AKCYJ II EMISJI

w sposób i miejscu wedle treści ogłoszeń dokonanych w „Polsce Gospodarczej“ z dn. 9 listopada r. b., zeszyt 45, 16 listopada r. b. zeszyt 46, i 23 listopada r. b., zeszyt 47.

Lwów, dn. 27 grudnia 1935 r.

2505

Zarząd

II OGŁOSZENIE

WALNE ZEBRANIE SPÓŁKI AKCYJNEJ

Lubońska Fabryka Drożdży dawniej G. Sinner

w Luboniu, pow. poznański

odbędzie się w dn. 9 stycznia 1936 r. o godz. 17 na sali Banku Kwilecki, Potocki i Ska w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego Nr. 11.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej za rok gospodarczy 1934/35, przedłożenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934/35 r.; 2) Zatwierdzenie bilansu i rachunku strat i zysków za 1934/35 r., podział zysku i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej; 3) Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej; 4) Wolne wnioski.

W Walnym Zebraniu uczestniczyć mogą wszyscy akcjonariusze, którzy przedłożą akcje lub zaświadczenia, wydane na dowód zdeponowania akcji u notariusza, w Banku Kwilecki Potocki i Sp. w Poznaniu i oddziałach, w Banku Cukrownictwa w Poznaniu i oddziałach, oraz w Reichs-Kredit-Gesellschaft w Berlinie. Akcje i zaświadczenia składać można w biurze Zarządu Spółki najpóźniej do dn. 8 stycznia 1936 r. lub przy wejściu na salę zebrań, przed zamknięciem listy obecności.

Lubon, dnia 23 grudnia 1935 r.

Zarząd: (-) Dr. Wellmer

Belgijska Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe Boryszew

Bilans netto w dn. 30 czerwca 1935 r.

STAN CZYNNY. — Place i grunty zł 1 102 733-50; Budynki: fabryczne zł 1 371 168-34, gospodarcze zł 34 964-81, mieszkalne zł 403 269-52; Maszyny i urządzenia techniczne zł 1 759 652-73; Bocznicą kolejowa zł 40 271-69; Ruchomości i tabor: ruchomości zł 123 076-21, inwentarz żywy zł 5 911-00; Materjały: surowce zł 369 015-97, pomocnicze zł 143 105-74; Półwyroby zł 27 178-51; Wyroby zł 305 438-91; Dłużnicy: Odbiorcy zł 240 861-46; Dostawcy zł 902-41; Różni zł 172 109-87; Sumy przechodnie zł 191-35; Udziały zł 13 001-00; Papiery procentowe (Pożyczka Narodowa) zł 38 736-00; Weksle: w portfelu zł 11 131-69, w inkasie zł 2 807-41; Gotowizna: Kasa 13 303-20; Banki zł 55 429-93; Razem zł 6 234 261-25.

Różni za nasze gwarancje hipoteczne zł 600 000-00; Gwarancje otrzymane zł 1 839 770-00; Różni za nasze gwarancje zł 919 761-94; Depozyty zł 2 100-00; Razem zł 3 361 631-94.

Ogółem zł 9 595 893-19.

STAN BIERNY. — Kapitał akcyjny zł 1 250 000-00; Rezerwa nadzwyczajna zł 40 993-76; Fundusz amortyzacyjny 1928/34 r. zł 1 635 621-37; 1934/35 r. zł 276 616-38; Wierzyciele: zwykli: akcepty zł 18 750-00; Dostawcy zł 68 472-58; Odbiorcy zł 921-40; Różni zł 2 477 195-74; Sumy przechodnie zł 5 423-48, z gwarancją realną; odbiorcy zł 450 000-00; Zyski: zysk 1933/34 r. zł 8 443-81; zysk 1934/35 r. zł 1 822-73; Razem zł 6 234 261-25.

Kaucje hipoteczne wydane zł 600 000-00; Różni za ich gwarancje: żyro zł 1 126 470-00, inne zł 713 300-00; Gwarancje: wydane żyro zł 919 761-94; Deponenci zł 2 100-00; Razem zł 3 361 631-94.

Ogółem zł 9 595 893-19.

WINIEN. — Koszty fabrykacji zł 2 064 341-23; Amortyzacja budynków i urządzeń zł 276 616-38; Koszty sprzedaży zł 61 265-05; Koszty ogólne administracyjne: Wynagrodzenie Zarządu, Dyrekcji i personelu zł 183 962-00; Różne wydatki administracyjne zł 88 010-07; Podatki i opłaty stempowe zł 93 651-69; Procenty zł 33 712-65; Straty na dłużnikach zł 11 999-00; Zysk zł 1 822-73; Razem zł 2 815 380-80.

MA. — Wpływ ze sprzedaży wyrobów zł 2 804 907-19; Procenty zł 9 843-00; Różnice kursu zł 630-61; Razem zł 2 815 380-80.

2516

Towarzystwo-Przemysłowo-Górnicze Praszka-Pilawa, Sp. Akc.

w likwidacji

Bilans zamknięcia w dn. 30 czerwca 1935 r.

AKTYWA. — I. Majątek stały: Grunty zł 556 169-21; Budynki zł 277 630-00; Nadania górnicze zł 72 000-00; Razem zł 905 799-21; Kopalnia Rozterk — urządzenie zł 8 394-00; Inwentarz żywy zł 20 520-00; Inwentarz martwy (ruchomości) zł 70 983-59; Razem majątek stały zł 1 005 696-80; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 1 176-18; Gotówka w bankach zł 608-91; Razem zł 1 785-09; Materjały pomocnicze zł 4 530-33; Remanenty: a) drzewo w lesie zł 1 491-00, b) cegła zł 157-45; Razem zł 1 648-45; Kaucja w Gł. Dyr. Zakł. Górn. Hutn. zł 24-50; Dłużnicy zł 70 856-31; Razem majątek płynny zł 78 844-68; Straty za 1934/35 r. zł 18 517-93; Ogółem aktywa zł 1 103 059-41.

PASYWA. — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 490 000-00; Kapitał zapasowy: saldo z roku ubiegłego zł 77 529-33, dopisano w roku sprawozdawczym zł 2 807-00; Razem zł 80 136-33; Fundusz do dyspozycji akcjonariuszów: saldo z roku ubiegłego zł 90 170-24, dopisano w roku sprawozdawczym zł 6 134-92; Razem zł 96 305-16 Razem kapitały własne zł 666 441-49; II. Kapitał amortyzacyjny zł 171 187-50; III. Nadwyżka bilans. z przerechowania: saldo z roku ubiegłego zł 114 048-50, odpisano w roku sprawozdawczym zł 23 012-18; Razem zł 91 036-32; IV. Zobowiązania: a) wierzyciele: 1) Tow. Kredyt. Ziemięskie zł 156 300-00; 2) Różni zł 9 089-10; 3) Banki zł 5 700-00; Razem wierzyciele zł 171 089-10; b) dywidenda nieodebrana: 1) za 1928/29 r. op. zł 110-00; 2) za 1929/30 r. op. zł 3 195-00; Razem zł 3 305-00; Razem zobowiązania zł 174 394-10; Ogółem pasywa zł 1 103 059-41.

Rachunek strat i zysków za 1934/35 r. op.

WINIEN. — Koszty administracji ogólnej: a) koszty likwidacji kopalni zł 24 552-44; b) koszty gospodarstwa rolno-leśnego zł 14 449-88; Razem zł 39 002-32; Koszty kredytów: a) procenty zł 5 564-67; b) bonifikata procent. dzierzawcy zł 7 010-30; Razem zł 12 574-97; Straty na cegielni zł 160-60; Podatki państwowe: nadzwycz. danina majątkowa zł 543-66; Ogółem zł 52 281-55.

MA. — Dochód ogólny: a) z gospodarstwa rolno-leśnego zł 32 641-47; b) z drobnych dzierżaw zł 887-90; Razem zł 33 529-37; Procenty zł 234-25; Straty za 1934/35 r. oper. zł 18 517-93; Ogółem zł 52 281-55.

2517

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Polskie Radjo“ w Warszawie

podaje do wiadomości, że stosownie do punktu 4 warunków emisji obligacji Pierwszej 8% Pożyczki Inwestycyjnej, „The British Overseas Bank Ltd.“ w Londynie rozpocznie w dn. 2 stycznia 1936 r.

wypłatę należności za wylosowane w dn. 1/X 1935 r. obligacje Nr. Nr. 30, 23 i 12 po 4 5 000 i Nr. Nr. 74 i 54 po 100 oraz odsetki na kupon Nr. 8.

2508

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Concordia“, Drukarnia i Wydawnictwo w Poznaniu

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 23 stycznia 1936 r. o godz. 12, odbędzie się w naszym gmachu w Poznaniu, przy Al. Marsz. Piłsudskiego 25

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Porządek dzienny:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za ubiegły rok sprawozdawczy 1934/35;

2) Uchwała co do pokrycia strat;

3) Udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej;

4) Wybory do Rady Nadzorczej.

Akcjonariusze, przedstawiający przynajmniej jedną dziesiątą część kapitału akcyjnego, mogą domagać się umieszczenia poszczególnych spraw na porządku obrad. Żądanie takie należy złożyć pisemnie na ręce Zarządu najpóźniej do dn. 8 stycznia 1936 r.

2519

I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Produkty Kolonjalne“, Spółka Akcyjna

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 stycznia 1936 r., o godz. 3 popoł., odbędzie się w Warszawie, przy ul. Sienkiewicza 3 m. 5

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i bilans za rok op. 1935; 3) Kwestja przekształcenia Spółki; 4) Wybory Zarządu; 5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, chcący wziąć udział w Zgromadzeniu, winni zgodnie z § 22 Statutu złożyć swe akcje w Zarządzie Spółki.

W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w pierwszym terminie, Zgromadzenie w drugim terminie z tym samym porządkiem dziennym, odbędzie się w dn. 5 lutego 1936 r. o godz. 3 popoł. w Warszawie, przy ul. Sienkiewicza 3 m. 5.

2520/52-1

WYDAWNICTWA

Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

UKAZAŁ SIĘ TOM I OBEJMUJACY USTAWODAWSTWO PRASOWE

ZBIÓR USTAW, ROZPORZĄDZEŃ,
OKÓLNIKÓW I WYROKÓW SĄDÓW
NAJWYŻSZYCH, DOTYCZĄCYCH
PRASY, OPRACOWANY PRZEZ
LEONA ZIELENIEWSKIEGO

Cena zł 10

Książkę można nabyć we wszystkich księgarniach oraz w biurze **Związku Wydawców, Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr. 40 m. 11**

Po wpłaceniu należności na konto Związku w P. K. O. Nr. 18 606 — książka wysyłana jest bez doliczenia kosztów poleconej przesyłki pocztowej.

Skład Główny: Księgarnia F. Hoesicka, Warszawa, Senatorska 22

Przegląd Kobiety

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY AKTUALJOM ŻYCIA KOBIECEGO I NAJNOWSZYM PRĄDOM MODY. „PRZEGLĄD KOBIECY” JEST W OBECNEJ CHWILI NAJBARDZIEJ OZDOBNYM KRAJOWYM PERJODYKIEM W SWOJEJ DZIEDZINIE. PRENUMERATA: ROCZNIE—zł 24; PÓLROCZNIE—zł 12.50; KWARTALNIE — zł 6.50; EGZ. POJED. — zł 2.25. EGZEMPL. OKAZOWE NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE. REDAKCJA I ADMIN.: WARSZAWA, DŁUGA 45 (DOM WL.) — TEL. 11-61-73

Przegląd Kobiety

Ponad 125 000 osób

odbyło podróże polskimi samolotami
zdrowo i z pełnym zadowoleniem



Samoloty kursują codziennie!
Niskie ceny biletów!

Wycinki z gazet

i czasopism całego świata
w każdej żądanej sprawie

Jako najlepsze źródło informacji, niezbędne dla wszystkich biur i instytucji: państwowych, społecznych, kulturalnych, przemysłowych i handlowych oraz dla osób wszelkich zawodów, zbiera i na zamówienie dostarcza, tudzież załatwia prenumeraty dzienników i czasopism krajowych i zagranicznych

Informacja Prasowa Polska

Dyrekcja i ekspedycja: Warszawa, Bracka Nr. 5. Tel. 241-53

KORRESPONDENCI WE WSZYSTKICH STOLICACH

POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.

CENTRALA: WARSZAWA, JASNA 9
ADRES TELEGRAFICZNY: PKO

ODDZIAŁY: KATOWICE, KRAKÓW,
POZNAŃ, WILNO, ŁÓDŹ, LWÓW

C Z Y N N O Ś C I B A N K O W E :

INKASO WEKSLI I INNYCH DOKUMENTÓW WIERZYTELNOŚCIOWYCH:

P. K. O. PRZYJMUJE DO INKASA WEKSLI I INNE DOKUMENTY (CZEKI, KWITY I T. P.) PŁATNE WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH KRAJU. WALUTA ZAINKASOWANA DOPISYWANA JEST NATYCHMIAST NA KONTO ZLECENIODAWCY

PRZECHOWYWANIE PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (DEPOZyty):

ZŁOŻONE DO DEPOZYTU WALORY SĄ NIE TYLKO PRZECHOWYWANE, LECZ I ADMINISTROWANE, TO ZNACZY, ŻE P. K. O. BEZ DALSZYCH ZLECEŃ, SAMA DOKONUJE REALIZACJI ZAPADŁYCH KUPONÓW I WYŁOSOWANYCH PAPIERÓW, ORAZ PRZEPROWADZA KONWERSJE I NOWE EMISJE (CENTRALA W WARSZAWIE).

Z L E C E N I A G I E Ł D O W E :

ZLECENIA GIEŁDOWE KUPNA I SPRZEDAŻY WYKONUJE P. K. O. NA WARUNKACH NAJKORZYSTNIEJSZYCH ŚCIŚLE WEDŁUG KART UMOWY (SZLUSÓW GIEŁDOWYCH). P. K. O. SKUPIJE RÓWNIEŻ KUPONY WALORÓW PAŃSTWOWYCH ORAZ REALIZUJE WYŁOSOWANE OBLIGACJE PAŃSTWOWE,
.. (CENTRALA W WARSZAWIE). ..

OBROT PIENIĘŻNY Z ZAGRANICĄ

P. K. O. NA ZLECENIE UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO LUB OSZCZĘDNOŚCIOWEGO PRZEKAZUJE ZAGRANICĘ DOWOLNE KWOTY BĄDŹ TO CZEKAMI NA BANKI ZAGRANICZNE DO WSZYSTKICH ZNACZNIEJSZYCH PAŃSTW, BĄDŹ TO CZEKAMI PRZEKAZOWEMI NA URZĘDY CZEKOWO-POCZTOWE, JAK RÓWNIEŻ ZAPOMCĄ PRZELEWÓW NA ZAGRANICZNE KONTA CZEKOWO-POCZTOWE DO AUSTRII, BELGII, DANII, FRANCJI, CZECHOSŁOWACJI, HOLANDJI, JUGOSŁAWJI, ŁOTWY, WŁOCH, TUNISU, SZWECJI, SZWAJCARJI.

PRZEKAZYWANE Z ZAGRANICY PIENIĄDZE DO POLSKI DOPISYWANE SĄ NA KONTA P. K. O. W POLSCE LUB PRZEKAZYWANE DO WSKAZANYCH MIEJSC ZAMIESZKANIA ADRESATÓW W KRAJU.

UDZIELANIE POŻYCZEK (LOMBARD):

UCZESTNICY OBROTU CZEKOWEGO I OSZCZĘDNOŚCIOWEGO MOGĄ OTRZYMYWAĆ POŻYCZKI LOMBARDOWE NA ZASTAW PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH ORAZ AKCYJBANKU POLSKIEGO NA DOGODNYCH WARUNKACH.

WSZYSTKIE FORMALNOŚCI MOGĄ BYĆ ZAŁATWIANE RÓWNIEŻ W DRODZE KORESPONDENCJI.

SAFESY (CENTRALA I ODDZIAŁY W KRAKOWIE, LWOWIE)

P. K. O. wynajmuje kasetki (safesy) różnych wymiarów na bardzo dogodnych warunkach

„POLMIN”

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU
POLISH PETROLEUM COMPANY
KREBSMARKT 7/8

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-
NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH
MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECHNIKI
SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUKTY SMA-
ROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW PO JAK
NAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH CENACH. ==

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN”,
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEWNI
UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI, ZWIĄZANYCH
Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ SMARNICZĄ.

OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”
SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA GDYNIA, JAROSŁAW, KALISZ,
KOWEL, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, PŁOCK, POZNAŃ,
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC, TOMASZÓW MAZOWIECKI,
TORUŃ, WARSZAWA, WILNO
